MAGAZYN

Co się dzieje z młodymi ludźmi? Dlaczego tak się radykalizują?
– Str. 12–13

Kocham Łódź: Dziś na Dworcu Fabrycznym początek Łódzkich Targów Książki i Sztuki
– Str. 23

Telemagazyn
z programem TV i omówieniem najciekawszych filmów, seriali i programów



Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044
9 772353 618058 47

www.dzienniklodzki.pl

Nr 270 (27 438) | Wydanie A B C D | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Piątek 20.11.2026

142 *lata*

Dziennik ŁÓDZKI



Bełchatów kroczy od węgla do atomu

Transformacja energetyczna województwa łódzkiego ogniskuje się wokół Bełchatowa, ale dotyczy całego regionu

– Str. 16–19

FOT.BT/PPG/GETTY IMAGES

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

Jarmark świąteczny zapowiada się imponująco, ale czy na Piotrkowskiej nie będzie za ciasno?
– Str. 2



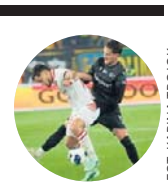
FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Łódź

Uniewinnienie czy dożywocie? Wkrótce wyrok w sprawie śmiertelnej strzelaniny
– Str. 2

Sport

Widzew Łódź ma szansę na Puchar Polski. ŁKS i Unia Skierniewice walczą o pierwszoligowe punkty
– Str. 31-32



FOT. KARINA TROJOK

eprasa.pl d13c7229bf

POLECAMY

JUTRO: Nasze gwiazdy – Ida Nowakowska i Zbigniew Cybulski. Odwiedzamy Wilcze Gardło

20.11.2026
Piątek

Dziś imieniny: Anatol, Feliks, Rafał, Agnieszka, Lubomir
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

Dożywocie czy uniewinnienie? Koniec procesu w sprawie strzelaniny

Wiesław Pierzchała

Głosami stron zakończył się w Sądzie Okręgowym w Łodzi proces w sprawie pamiętnej, tragicznej strzelaniny ze skutkiem śmiertelnym na terenie myjni samochodowej przy ul. Rokicińskiej na łódzkim Widzewie. Okazało się, że oczekiwania obrońców i prokuratury co do kary różnią się całkowicie.

Oskarżeni w tej sprawie to 47-letni Adam K. i 27-letni Konrad K. Śledczy zarzucili im, że działając wspólnie i w porozumieniu zabili Marcina M.: pierwszy strzelał ze strzelby, a drugi go asekurował z maczetą w dłoni. W trakcie procesu oskarżeni konsekwentnie nie przyznawali się do winy. Broniło ich pięcioro adwokatów.

Dożywocie czy uniewinnienie?

Podczas mowy końcowej prokurator zażądał bardzo surowych kar: dożywocia dla Adama K. i 25 lat więzienia dla Konrada K. Tymczasem obrońcy uważają, że był to proces poszlakowy, ponieważ brakowało mocnych dowodów winy oskarżonych. Dlatego wnioskowali o ich uniewinnienie. Co na to sąd? Dowiemy się 30 listopada, kiedy zapadnie wyrok.

Uzbrojeni w strzelbę i maczetę

Strzelanina na terenie myjni miała miejsce w nocy z 20 na 21 maja 2023 roku. Śledczy ustalili, że tuż po północy przebywali tam m.in. bracia Marcin M. i Adrian M. Byli zdenerwowani i sprawiali wrażenie, jakby na kogoś czekali. Wkrótce pod myjnię podjechało BMW, z którego wysiedli oskarżeni. Konrad K. wymachiwał maczetą, zaś Adam K. uzbrojony był w strzelbę gładkolufową. Na ich widok Marcin M. chwycił za miotacz gazu, a Adrian M. za pałkę teleskopową.

Tragiczny strzał w głowę

Adam K. chodził wzdłuż barierki dzielącej myjnię od ulicy i mierzył ze strzelby do Marcina M., który schował się za Porsche, ale gdy wyszedł zza auta strzelił do niego dwa razy. Drugi strzał trafił w głowę Marcina M., który upadł na ziemię. W ciężkim stanie trafił do szpitala CKD, a stamtąd do szpitala im. WAM, w którym zmarł 29 maja.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
7°C/–2°C

jutro
3°C/1°C

ŁÓDŹ

Jarmark świąteczny zapowiada się imponująco. Ale czy nie będzie za ciasno?

Emilia Kutlu

„We wtorek wóz strażacki nie miał jak przejechać Piotrkowską, musiał cofać” - mówią pracownicy jednej z kawiarni przy reprezentacyjnej ulicy miasta. Jak będą rozstawione świąteczne budki i czy dostawczak swobodnie między nimi przejedzie? „Odległość między stoiskami ma wynosić co najmniej 4 metry” - uspokaja wykonawca.



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Wielkie otwarcie Jarmarku Bożonarodzeniowego w Łodzi zaplanowano na 28 listopada,ale budki na Piotrkowskiej już rosną

Od poniedziałku (16 listopada) pracownicy firmy SkyFun Event, odpowiedzialnej za organizację jarmarku oraz obsługę stoisk, rozstawiają drewniane budki, w których już od 28 listopada będzie można kupić oscypka czy ręcznie wykonaną ozdobę na choinkę. Niektórzy oceniają przeniesienie jarmarku z Placu Wolności znów na Piotrkowską jako bardzo trafną decyzję - w końcu przy pomniku Tadeusza Kościuszki miejsca było znacznie mniej - a ponadto tuż obok (bo zaledwie 850 metrów dalej) na rynku Manufaktury odbywał się drugi jarmark. Nie wszyscy jednak są zadowoleni z faktu, że ponad 60 budek stanie tuż przed ich domami, restauracjami czy kawiarniami.

- Nie wiem jak to będzie, jeszcze nie ma ludzi, budki nie są rozstawione, a już wczoraj było ciężko z przejazdem, gdy przyjechał do nas dostawczak. Poza tym to dość niebezpieczne, nie widać ludzi wychodzących zza tych budek. A jarmark przecież jeszcze się nie zaczął, co gdy przechodzić tędy będą tłumy - mówi pracownik kawiarni „Słodko czy wytrawnie”.

Nieco inne obawy mają właściciele restauracji Bierhalle Esplanada.

- Trochę boimy się konkurencji. U nas można kupić grzane piwo i grzane wino - to samo zaoferują wystawcy na jarmarku - dodaje kierowniczka lokalu.

Czy w tym roku Jarmark Bożonarodzeniowy okaże się większym sukcesem niż w ubiegłym roku i przyciągnie turystów z całej Polski? Na odpowiedź będziemy musieli jeszcze trochę poczekać.

DZIEŃ DOBRY



FOT. M. KULKA/ARCHIWUM

Radomsko

Spada zainteresowanie Szlachetną Paczką

Wolontariusze Szlachetnej Paczki weszli na pełne obroty. Trwają ostatnie rozmowy z potrzebującymi rodzinami, a baza już ruszyła i zgłaszają się pierwsi darczyńcy. W Radomsku i powiecie na pomoc czeka kilkadziesiąt rodzin!
Baza rodzin Szlachetnej Paczki jest otwarta od kilku dni. Pomóc może każdy... niestety, okazuje się, że z roku na rok chętnych darczyńców jest coraz mniej. Widzą to wolontariusze i liderzy.
MK

eprasa.pl d13c7229bf

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO 0011608046

Łódzkie stawia na mieszkańców!

Unijne środki pomogą w walce z wykluczeniem społecznym

Fundusze Europejskie

#Fundusze Europejskie z ludzkiej perspektywy



Zdarza się, że w codziennym pędzie zapominamy o tych, którzy z różnych powodów potrzebują dodatkowego wsparcia, by stanąć na nogi. Tymczasem trudne zakręty życiowe, zmaganie się z uzależnieniami czy wyzwania zdrowotne potrafią znacznie utrudnić sprawne funkcjonowanie. W odpowiedzi na te potrzeby rusza nowy nabór, który stawia w centrum to, co najważniejsze – ludzi i jakość ich życia.

Główni adresaci działań

W ramach naboru „Włączenie społeczne" pomocą zostaną objęte m.in.:

- osoby zmagające się z uzależnieniami;
- dzieci, młodzież i młodzi dorośli z diagnozą FASD (Spektrum Płodowych Zaburzeń Alkoholowych);
- osoby w kryzysie bezdomności oraz zagrożone wykluczeniem;
- specjaliści i opiekunowie działający na rzecz lokalnych społeczności.

Kursy, terapie i mieszkania treningowe

Pozyskane pieniądze pozwolą na sfinansowanie projektów, dzięki którym mieszkańcy zyskują bezpłatny dostęp do profesjonalnego poradnictwa specjalistycznego, grup wsparcia i terapii psychologicznej. Dzięki szkoleniom, kursom zawodowym oraz stażom uczestnicy mają okazję zdobyć nowe umiejętności, podnieść kwalifikacje i pewniej wejść na rynek pracy. Realizowane inicjatywy mogą pomóc także w codziennych wyzwaniach, takich jak zarządzanie budżetem domowym czy radzenie sobie z emocjami.

W ramach naboru mogą powstać także nowe mieszkania treningowe i wspomagane przeznaczone dla osób potrzebujących dachu nad głową. Natomiast terapeuci i pracownicy socjalni mają szansę na udział w szkoleniach i superwizjach, czyli konsultacjach, podczas których mogą omówić swoją pracę z bardziej doświadczonym ekspertem.

Niezbędne informacje

Otrzymane środki mogą pokryć do 95% kosztów kwalifikowalnych, z czego maksymalne dofinansowanie unijne to 85%. O wsparcie mogą ubiegać się m.in. organizacje pozarządowe, zakłady opieki zdrowotnej, spółdzielnie mieszkaniowe, ośrodki pomocy społecznej, szkoły i uczelnie. Nabór trwa do 30 listopada 2026 roku, niezbędne szczegóły znajdują się na stronie funduszeUE.lodzkie.pl.

Obserwuj nasze kanały w social mediach i bądź na bieżąco z Funduszami Europejskimi dla Łódzkiego!

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego

Szczegóły naboru:

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | ŁÓDZKIE

funduszeUE.lodzkie.pl

eprasa.pl d13c7229bf

POLITYKA

Do Sejmu weszła z listy Lewicy, teraz poparła Marka Jurka

Joanna Bielicka

Jest kolejna burza wokół posłanki Pauliny Matysiak z Kutna (niezrzeszona). Parlamentarzystka znana ze swoich lewicowych poglądów we wtorek zagłosowała za odwołaniem obecnego rządu oraz poparła kandydaturę Marka Jurka na premiera.

Jej decyzja wywołała w sieci falę krytyki.

Przypomnijmy, we wtorek Sejm odrzucił wniosek o wotum nieufności wobec rządu Donalda Tuska, które zostało złożone przez Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego. Kandydatem na nowego premiera był Marek Jurek. Za odwołaniem rządu opowiedziało się 200 posłów, natomiast przeciw było 242.

Jedynym z posłów, którzy poparli tę inicjatywę była posłanka Paulina Matysiak z Kutna. Wielu internautów i polityków zarzuca jej, że zwolenniczka praw kobiet, osób LGBT oraz prawa aborcyjnego zagłosowała za Markiem Jurkiem.

– Paulina weszłaś do sejmu jako skrajna lewica, mająca ultra wolnościowy światopogląd. Dzisiaj poparłaś na premiera ortodoksyjnego katolika, wykopalisko nie z tego świata Marka Jurka, który zaleca bicie dzieci, dehumanizuje ludzi z LGBT, zakazuje aborcji w każdym przypadku itd itd.. Można wiedzieć (oprócz zainteresowania pociągami) jaki jest Twój prawdziwy światopogląd? A tak po ludzku, śnią Ci się pożary? - napisała na X posłanka Izabela Bodnar.

Posłanka Paulina Matysiak odpowiedziała w mediach społecznościowych na falę krytyki.

„Szanowni Państwo, widzę duże poruszenie związane z tym, że głosowałam dziś „za Markiem Jurkiem". Nie wiem czy wszyscy wychwytują niuanse różnych rodzajów głosowań w sejmie, ale dziś było konstruktywne wotum nieufności i chodziło przede wszystkim o głosowanie przeciwko rządowi Donalda Tuska, a za rządem technicznym, choć nie od dziś wiemy, że dla wielu osób polityka to tylko personalia. A Donald Tusk otrzymał ode mnie szansę w 2023 r. więc dlaczego teraz, kiedy jestem rozczarowana tym rządem miałabym nie dać szansy komuś innemu? - odpowiedziała w Paulina Matysiak, posłanka z Kutna."

REKLAMA 0011496697

KMM OKNO
FABRYKA OKIEN
Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009
OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy
EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE
KBE Roto GLASSOLUTIONS

ŁÓDŹ

Działkowcy z ROD Księży Młyn boją się planu ogólnego

Matylda Witkowska

Działkowcy z ROD Księży Młyn w Łodzi obawiają się, że nowy plan ogólny dla Łodzi otworzy drogę do likwidacji ich ogródków działkowych. Ogromny teren w centrum miasta może być atrakcyjny dla inwestorów.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Działkowcy chcą zagwarantowania obecności działek w tworzonym właśnie planie ogólnym dla Łodzi

Miejska Pracownia Urbanistyczna skończyła właśnie konsultacje do planu ogólnego dla Łodzi. Tworzony dokument ma określić dopuszczalne formy wykorzystania różnych terenów Łodzi zastępując studium uwarunkowań i kierunków studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Planu jeszcze nie ma, ale jego projekt już wzbudził kontrowersje. Wątpliwości mają m.in. działkowcy z ROD Księży Młyn przy ul. Przędzalnianej 74. Na części ogrodu leżącej między ulicami Przędzalnianą a Al. Śmigłego-Rydza oraz na terenie stawu i nowej plaży projekt przewiduje strefę zieleni i rekreacji, przewidując tu tereny: zieleni urządzonej, plaży, wód, komunikacji, ogrodów działkowych oraz infrastruktury technicznej. To podstawowy profil tego terenu, ale dodatkowo możliwe mają tu być usługi związane ze sportem i rekreacją, kulturą i rozrywką, handlem detalicznym i gastronomią, turystyką, nauką, edukacją, zdrowie, i pomocą społeczną, a także zieleń naturalna i las.

Zdaniem działkowców nie jest to wyraźne zapewnienie, że rodzinny ogród działkowy pozostanie.

- Obawiamy się, że kawałek po kawałku ogród zostanie zabrany, a w tym miejscu zostaną wybudowane betonowe bloki - mówi „Dziennikowi Łódzkiemu" Lidia Fedorowicz, prezes ROD Księży Młyn. Jak podkreśla z informacji otrzymanych od urzędników wynika, że mogą tu pojawić się budynki o wysokości do 7 m, a takiej wysokości może być nawet galeria handlowa.

Dlatego korzystając z kończących się we wtorek (17 listopada) konsultacji społecznych działkowcy złożyli ponad 700 wniosków o zapisanie tu wyłącznie strefy zieleni i rekreacji i uwzględnienie ogródków ROD.

Wysłaliśmy zapytanie do biura prasowego Urzędu Miasta Łodzi o możliwość uwzględnienia wniosków działkowców. Czekamy na odpowiedź.

AUTOREKLAMA 4311460944

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026
Głosowanie rozpoczęte!
Wspólnie wybierzmy najlepszych nauczycieli, pedagogów i placówki.
Zagłosuj na swojego faworyta!
www.dzienniklodzki.pl/nauczyciel
DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI



eprasa.pl d13c7229bf

ŻYWNOŚĆ

Miał być rumsztyk wołowy, a tu klops... wieprzowy

Agnieszka Romanowicz

W czasie kontroli 91 barów mlecznych w Polsce Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skupiła się na fałszowaniu potraw. I znalazła takie przykłady, np. czarniaka udającego dorsza atlantyckiego.

W trzecim kwartale br. Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła żywność oferowaną w 91 barach mlecznych na terenie kraju.

A gdzie wykaz składników?

- Kontrole koncentrowały się na wykrywaniu zafałszowań i przypadków tzw. podmiany asortymentowej, czyli stosowania innych surowców niż deklarowane - informuje Inspekcja. - Oceniono też informacje na temat żywności udostępniane konsumentom w miejscu sprzedaży.

Nieprawidłowości stwierdzono w 74,7 proc. placówek. W większości dotyczyły one znakowania, np. brakowało wykazu składników albo był on niezgodny ze stanem faktycznym.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bary mleczne istnieją w Polsce od 1896 roku i od początku są oblegane przez klientów. Na zdjęciu bydgoski Kaprys z archiwum „Gazety Pomorskiej". Tak wyglądał w 2015 roku

- Skład dania nie jest tajemnicą! - podkreśla IJHARS. - Wykaz musi uwzględniać wszystkie surowce wykorzystane do przygotowania potrawy, w tym składniki produktów złożonych, np. panierki lub farszu. Istotne jest również wyróżnienie alergenów.

Oprócz oznakowania, inspektorzy oceniali potrawy organoleptycznie. Wszystkie wyglądały i smakowały tak, jak należy.

- Żadnej z 48 ocenionych partii nie zakwestionowano w tym zakresie - informuje Inspekcja.

Jednak, po badaniach laboratoryjnych, 9,3 proc. z nich okazała się fałszywa.

- Nieprawidłowości dotyczyły obecności niedeklarowanych surowców mięsnych oraz niezgodności gatunku ryby z deklaracją. Przykładowo, w daniu oferowanym jako rumsztyk wołowy badania laboratoryjne wykazały obecność surowca wieprzowego, a w daniu deklarowanym jako dorsz atlantycki, stwierdzono obecność czarniaka - wyjaśnia IJHARS.

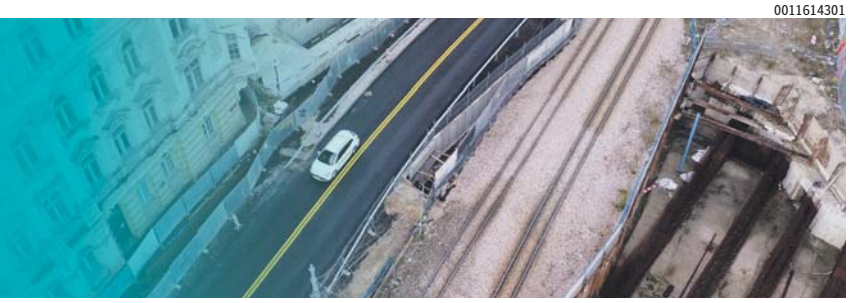
Bary mleczne już od 1896 r.

W barach mlecznych można zjeść wiele tradycyjnych potraw, jednak pierwotnie dominowały w nich dania mleczne, oparte na jajkach i mące, np. omlety, pierogi. Pierwszy bar mleczny w Polsce otworzył w 1896 r. w Warszawie hodowca bydła mlecznego, rolnik i ziemianin - Stanisław Dłużewski. Serwował dania jarskie przygotowywane właśnie na bazie mleka, jajek i mąki.

Bar przynosił zyski, dlatego zaczęły powstawać kolejne. W 1918 roku rozprzestrzeniły się na cały kraj. Największy rozwój barów mlecznych przypada na lata Polskiej Republiki Ludowej. Tylko w Warszawie było ich 41. Bary mleczne przetrwały napływ sieci typu McDonald's. W Kujawsko-Pomorskiem jest ich 11 (za serwisem Panorama Firm - przyp. red.). ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY: POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A. 0011614301

Znów można przejechać
al. Kościuszki i ul. Zachodnią w Łodzi



Od 16 listopada 2026 r. kierowcy znów mogą przejechać na wprost przez skrzyżowanie z ul. Zieloną, zarówno w stronę ul. Ogrodowej, jak i al. Mickiewicza. Na skrzyżowaniu utrzymano ruch tramwajowy. Otwarcie przejazdu ułatwia dojazdy przez centrum Łodzi i jest efektem współpracy Polskich Linii Kolejowych S.A. oraz Miasta Łódź. Jednocześnie kontynuowane są działania zmierzające do wznowienia prac przy tunelu średnicowym.

Prace przy przystanku Łódź Śródmieście

Przejazd dla samochodów był zamknięty od września 2023 r. z powodu budowy podziemnego przystanku Łódź Śródmieście. Aby umożliwić ponowne otwarcie skrzyżowania, na zlecenie PLK wykonano prace zabezpieczające torowisko tramwajowe, konstrukcję znajdującą się pod skrzyżowaniem oraz teren przyszłego przystanku. Powstał również tymczasowy układ drogowy wraz z nową organizacją ruchu.

Zabezpieczenia chroniące torowisko umożliwiają sprawny ruch tramwajów, który będzie utrzymany również po wznowieniu inwestycji.

– *Ułatwiamy mieszkańcom codzienne poruszanie się po mieście jeszcze przed zakończeniem inwestycji* – mówi Marcin Mochocki, członek zarządu PLK SA i dyrektor ds. realizacji inwestycji.

Przygotowania do wznowienia robót

Po wstrzymaniu budowy i odstąpieniu od umowy z poprzednim wykonawcą PLK zabezpieczyła plac budowy, zinwentaryzowała infrastrukturę, dokumentację i sprzęt oraz rozpoczęła rozliczenia z podwykonawcami. Przygotowania objęły także komorę Fabryczną, do której ma dotrzeć maszyna drążąca TBM Katarzyna. PLK współpracuje z ekspertami oraz doświadczonymi w budowie tuneli firmami z Polski i zagranicy.

Obecnie PLK prowadzi postępowanie mające wyłonić wykonawcę, który dokończy budowę dwutorowego tunelu. Kolejne zamówienie będzie dotyczyło wyposażenia tunelu w infrastrukturę kolejową i instalacje techniczne oraz dokończenia prac przy podziemnych przystankach.

Wsparcie dla mieszkańców i odszkodowania

PLK pozostają w stałym kontakcie z mieszkańcami, którzy musieli opuścić swoje mieszkania w związku z inwestycją. Trwa również proces wypłaty odszkodowań dla właścicieli nieruchomości przy al. 1 Maja 19, 21 i 23 oraz przy ul. Próchnika 44. Wysokość odszkodowań ustalana jest na podstawie decyzji wojewody łódzkiego oraz wycen przygotowanych przez niezależnych rzeczoznawców.

Połączenie kolejowe przez centrum Łodzi

Po zakończeniu inwestycji Łódź Fabryczna przestanie być stacją końcową i stanie się stacją przelotową. Pociągi będą mogły przejeżdżać przez centrum miasta, łącząc Łódź Fabryczną z Łodzią Kaliską i Łodzią Żabieńcem. Dzięki temu podróże koleją po Łodzi będą szybsze, wzrośnie liczba połączeń, a mieszkańcy zyskają trzy nowe podziemne przystanki: Łódź Koziny, Łódź Polesie i Łódź Śródmieście, które ułatwią przesiadki na komunikację miejską.

Więcej na **www.tunel-laczypolskie.pl**



Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl d13c7229bf

HANDEL

Biedronka wprowadzała klientów w błąd. Na sklep nałożono ponad 80 milionów złotych kary

Patrycja Zemła

„Zwrot 100% na voucher" – tak Biedronka reklamowała promocje „Specjalna Środa" i „Walentynkowa Środa". Atrakcyjnej obietnicy nie towarzyszyły jednak informacje o ograniczeniach. Vouchera nie można było wykorzystać na dowolne zakupy. Sąd nałożył na sklep ponad 80 milionów złotych kary.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał decyzję dotyczącą wprowadzania konsumentów w błąd podczas promocji Biedronki. Nałożył na Jeronimo Martins Polska blisko 105 mln zł kary. Sprawa dotyczyła obietnicy zwrotu 100 proc. wartości zakupionych produktów na vouchery, z których można było skorzystać tylko na określonych, nieznanych podczas zakupów, warunkach. Spółka odwołała się od decyzji.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów potwierdził, że Biedronka wprowadzała konsumentów w błąd i podzielił ocenę Prezesa UOKiK dotyczącą umyślnego charakteru naruszeń, nakładając przy tym karę do prawie 84 mln zł.

To kolejne rozstrzygnięcie SOKiK potwierdzające decyzje Prezesa UOKiK wobec Jeronimo Martins Polska. Wcześniej, sąd pierwszej instancji utrzymał decyzje w zakresie praktyk wykorzystywania przewagi kontraktowej, zasądzając 506 mln zł kary, a także nieprawidłowości związane z tzw. tarczą antyinflacyjną, zasądzając 160 mln zł kary. Decyzje oczekują na weryfikację przez sąd drugiej instancji.

Prawomocnie zakończyła się sprawa rozbieżności między cenami na półkach i przy kasach oraz błędnego oznakowanie kraju pochodzenia warzyw i owoców, w których UOKiK wygrał ze spółką. Spółka zapłaciła kary, odpowiednio 115 mln zł i 60 mln zł.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest nieprawomocny

Sto procent zwrotu, ale...

„Zwrot 100% na voucher" – tak Biedronka reklamowała promocje „Specjalna Środa" i „Walentynkowa Środa". Atrakcyjnej obietnicy nie towarzyszyły jednak informacje o ograniczeniach. Vouchera nie można było wykorzystać na dowolne zakupy. Przykładowo, za zakup czekolady klient otrzymywał voucher o wartości 13,99 zł na kosmetyki pod warunkiem wydania na nie co najmniej 29,99 zł. Z kolei za zakup parówek dostawał voucher na owoce i warzywa, również z wymaganą minimalną kwotą kolejnych zakupów.

Ograniczeń było więcej. Przy produktach na wagę zwrot obejmował maksymalnie wartość jednego kilograma, a na jedną kartę lojalnościową można było otrzymać tylko jeden voucher. Informacji o warunkach promocji konsumenci musieli szukać m.in. w internecie, na tablicach ogłoszeń lub na voucherze wydawanym dopiero po zakupach.

Biedronka znała zasady

To nie pierwszy raz, gdy Prezes UOKiK zwracał Biedronce uwagę na sposób informowania o promocjach. Urząd wielokrotnie wskazywał spółce, że korzyści i ograniczenia ofert powinny być przedstawiane równie wyraźnie. Spółka była też adresatem dwóch decyzji zobowiązujących dotyczących komunikowania zasad promocji.

Z materiału dowodowego wynika również, że podczas przygotowywania reklamy „Walentynkowej Środy" Jeronimo Martins Polska świadomie zrezygnowała z podania informacji o tym, na jakie produkty można wykorzystać voucher i ile trzeba wydać na kolejne zakupy. Ta, jak i inne okoliczności wskazane w decyzji Prezesa UOKiK, potwierdzają umyślny charakter naruszenia.

100 proc. zwrotu brzmiało jak świetna okazja. W rzeczywistości zasady promocji po raz kolejny były mylące dla konsumentów

TOMASZ CHRÓSTNY
Prezes UOKiK

– 100 proc. zwrotu brzmiało jak świetna okazja. W rzeczywistości zasady promocji po raz kolejny były mylące dla konsumentów. Promocje powinny być czytelne i jasne dla konsumentów. Biedronka dobrze wiedziała, jak należy informować o promocjach i umyślnie dopuściła się naruszenia prawa. Oczekujemy, że definitywnie zmieni swoje praktyki promocyjne, tak aby konsumenci nie byli więcej wprowadzani w błąd – mówi Prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

Wyrok SOKiK jest nieprawomocny. Spółka może się od niego odwołać do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Prezes UOKiK również zamierza złożyć apelację w części dotyczącej obniżenia wysokości kary. Urząd podtrzymuje stanowisko, że pierwotnie nałożona sankcja była adekwatna do charakteru i wagi stwierdzonych naruszeń.

REKLAMA 0011615160

ZESPÓŁ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO | ŁÓDZKIE

Zespół Parków Krajobrazowy
Województwa Łódzkiego
ul. Solna 14, 91–423 Łódź
tel.: + 48 42 64065611
info@parkilodzkie.pl

OBWIESZCZENIE

Dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu projektów planów ochrony dla Sulejowskiego Parku Krajobrazowego oraz dla Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich

Na podstawie art. 18 ust. 1, art. 19 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a, art. 20, art. 21 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 1315), art. 39 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) oraz rozdz. 2 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz.U. 2005 r. nr 94, poz. 794),

Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego informuje o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu projektów planów ochrony dla Sulejowskiego Parku Krajobrazowego (SuPK)oraz dla Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich (PKWŁ).

Projekty planów ochrony dla SuPK i PKWŁ wykłada się do publicznego wglądu na okres **od 20.11.2026 do 11.12.2026 włącznie.** W tym czasie, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3-4 w zw. z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zainteresowane osoby i jednostki organizacyjne mają prawo składać wnioski, zastrzeżenia i uwagi do projektu tego dokumentu.
Z projektem Planu ochrony oraz jego dokumentacją można się zapoznać na stronie internetowej: https://parkilodzkie.pl/aktualnosci-zpkwl oraz na Biuletynie Informacji Publicznej https://parkilodzkie.pl/bip
Wnioski i uwagi do projektu planów ochrony dla SuPK i PKWŁ, to jest do załącznika nr 1 do projektu uchwał Sejmiku Województwa Łódzkiego, stanowiącego część tekstową Planu, załącznika nr 2 stanowiącego wykaz stref ochrony krajobrazów wraz z obowiązującymi w tych strefach zakazami, załącznika nr 3 stanowiącego wykaz obiektów o istotnym znaczeniu historycznym i kulturowym, załącznika nr 4 stanowiącego mapę uwarunkowań ochrony oraz do załącznika nr 5 stanowiącego mapę działań ochronnych można składać drogą pisemną na adres Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego, ul. Solna 14, 91–423 Łódź, lub pocztą elektroniczną na adres: planyochrony@parkilodzkie.pl, korzystając z formularza zamieszczonego na ww. stronie internetowej (prosimy o przesłanie uwag w wersji edytowalnej).
Uwagi i wnioski złożone w wyznaczonym terminie rozpatrywane będą przez Dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego, a ich zestawienie wraz z informacją o sposobie uwzględnienia zostanie dołączone do dokumentacji toku formalnoprawnego.

Katarzyna Krakowska
Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych
Województwa Łódzkiego

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | ŁÓDZKIE

eprasa.pl d13c7229bf

EDUKACJA

Szkolne obiady idą do śmieci, a dzieci są głodne

Małgorzata Oberlan

Może zdrowe, ale niesmaczne - tak nowe obiady szkolne według diety planetarnej ocenia wielu uczniów. Ostatecznie lądują one w śmietnikach, szczególnie te na bazie strączków. Rodzice alarmują, a posłanka Iwona Hartwich (KO) interweniuje u ministra.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Nowe zasady żywienia w szkołach budzą kontrowersje

Takie sygnały dezaprobaty dla wprowadzonych 1 września br. zmian płyną kolejny już miesiąc z wielu regionów kraju. Wygląda na to, że nowe zasady żywienia w szkołach mogą odbić się czkawką Ministerstwu Zdrowia.

Na przykład na Mazowszu (w Otwocku) przeprowadzono wśród nich ankietę, z której wynika, że aż 71 proc. dzieci nie zjada posiłków przygotowanych na bazie nasion roślin strączkowych. 67 proc. ankietowanych nie kryje zaś, że serwowane dania są gorsze niż w poprzednim roku szkolnym.

Skutek? Szkolne obiady lądują w śmietnikach i marnotrawstwo jedzenia woła o pomstę do nieba. Dzieci w „dni strączkowe" szczególnie bywają zatem głodne. Rodzice robią im wtedy podwójną wałówkę i denerwują się na całą sytuację jeszcze bardziej.

Strączki są dzieciom nie w smak

Pod koniec października Iwona Hartwich, posłanka KO z Toruniu, zdecydowała się w tej sprawie zdecydowanie interweniować w Ministerstwie Zdrowia. Czarę goryczy przelały wizyty rodziców w jej biurze poselskim.

- Do mojego biura zgłosili się rodzice dzieci uczęszczających do szkół, którzy zwracają uwagę na problemy związane z nowymi zasadami żywienia obowiązującymi od 1 września br. Rodzice nie kwestionują potrzeby zdrowego i zbilansowanego żywienia dzieci, jednak wskazują, że część wprowadzonych zmian nie sprawdza się w praktyce. Szczególne zastrzeżenia dotyczą obowiązkowego posiłku opartego na roślinach strączkowych, którego wiele dzieci nie chce jeść. W efekcie część obiadów pozostaje niezjedzona i trafia do odpadów - relacjonuje w interpelacji posłanka z Torunia.

Jak podaje Iwona Hartwich, rodzice zwracają również uwagę na koszty produktów wykorzystywanych do przygotowania takich posiłków.

Jeżeli szkoła ponosi większe wydatki, a przygotowane jedzenie jest następnie marnowane, pojawia się pytanie o racjonalność i efektywność nowych rozwiązań.

- W praktyce część rodziców w dniu podawania takiego obiadu (strączkowego) przygotowuje dzieciom większe drugie śniadanie lub dodatkowy posiłek, ponieważ dzieci po szkolnym obiedzie pozostają głodne - tak posłanka kończy opis sytuacji w interpelacji.

I prosi w niej zdecydowanie o odpowiedź ministerstwa na następujące pytania. Czy resort monitoruje skutki nowych zasad żywienia, w tym skalę marnowania posiłków oraz ich akceptację przez dzieci? Czy analizowany jest wpływ nowych przepisów na koszty funkcjonowania szkolnych stołówek?

Czy resort choćby rozważa większą elastyczność w komponowaniu jadłospisów, tak aby posiłki były nie tylko zgodne z normami żywieniowymi, ale również chętnie spożywane przez dzieci?

W listopadzie posłanka doczekała się odpowiedzi Katarzyny Kęckiej, podsekretarza stanu w resorcie zdrowie.

Szkoły muszą mieć więcej czasu

Tłumaczy ona między innymi, że (pełna odpowiedź na naszej stronie internetowej - www.pomorska.pl) „sygnały podobne do resortu docierają, ale to etap wstępny zmian i za wcześnie na oceny. Szkoły muszą mieć czas, aby się przestawić.

W resorcie zdrowia, w porozumieniu z MEN, planują ankietę służącą ocenie oferty żywieniowej przedszkoli i szkół.

Miałaby zostać skierowana do uczniów, rodziców oraz personelu stołówek. Szkoły „potrzebują czasu na dostosowanie jadłospisów, dobór odpowiednich receptur i metod przygotowania potraw, natomiast dzieci - na stopniowe oswojenie się z produktami, smakami i sposobami podania, z którymi wcześniej mogły mieć rzadszy kontakt". ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁODZI

Krajowy Fundusz Szkoleniowy: wsparcie dla firm i pracowników, które napędza cały region

Dofinansowania szkoleń i studiów podyplomowych z Krajowego Funduszu Szkoleniowego wzmacniają nie tylko beneficjentów, ale też lokalne rynki pracy. Koordynujący fundusz Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi zwraca uwagę na rolę, jaką KFS pełni również w regionie łódzkim.



FOT. 123RF

Krajowy Fundusz Szkoleniowy dofinansowuje szkolenia, studia podyplomowe, egzaminy oraz wymagane do nauki badania lekarskie i psychologiczne. Skorzystać z nich mogą pracodawcy i ich pracownicy, osoby samozatrudnione, a także wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Podmioty, które nie mają pracowników lub zatrudniają do dziewięciu osób mogą otrzymać zwrot do 90 proc. kosztów kształcenia, a większe firmy – do 70 proc.

- Dzięki wsparciu z KFS pracodawcy zyskują możliwość rozwoju umiejętności zespołu przy ograniczonych kosztach oraz wizerunek firmy wspierającej rozwój zawodowy, a pracownicy otrzymują nowe kwalifikacje i certyfikaty, a przez to większe szanse na stabilność zatrudnienia oraz większą atrakcyjność w oczach pracodawców – podkreśla Aneta Jarczyńska, kierownik Wydziału Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi.

Dofinansowanie z KFS otrzymała spółka Skavska Hale z Nowego Ochędzyna w powiecie wieruszowskim. Jej pracownicy (pięć osób) szkolili się z podatków, prawa pracy, VAT w obrocie międzynarodowym, rachunkowości oraz rozliczeń CIT i PIT. Spółka osiągnęła duże korzyści. - Szkolenia uporządkowały i poszerzyły wiedzę pracowników. Dzięki temu możemy sprawniej wykonywać codzienne obowiązki, lepiej interpretować przepisy i mieć większą pewność w podejmowanych działaniach – ocenia Agnieszka Kaczmarek, specjalista ds. kadr i płac w spółce.

W zeszłym roku tylko w powiecie wieruszowskim z KFS wydatkowano 311 tys. zł. Dzięki tym środkom przeszkolono 97 osób z 30 firm. Kursy dotyczyły: księgowości, rachunkowości, spawania, obsługi sprzętu budowlanego oraz pozwoliły na zdobycie uprawnień dla kierowców. Realizacja kształcenia ustawicznego wspiera rozwój rynku pracy w powiecie.

- Lokalne przedsiębiorstwa stają się bardziej konkurencyjne, a pracownicy lepiej przygotowani na zmieniające się wymagania rynku pracy. KFS to inwestycja w kapitał ludzki, która wzmacnia potencjał lokalnej gospodarki i sprzyja utrzymaniu miejsc pracy – tłumaczy Katarzyna Działocha, kierownik Działu Aktywizacji Rynku Pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Wieruszowie.

Instytucja realizująca szkolenie musi zostać wybrana z Bazy Usług Rozwojowych (uslugirozwojowe.parp.gov.pl). Wnioski składane są elektronicznie do powiatowych urzędów pracy (praca.gov.pl). Terminy naborów dla wszystkich powiatów dostępne są na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi (wuplodz.praca.gov.pl), link znajduje się w kodzie QR zamieszczonym poniżej.

Sfinansowano ze środków Funduszu Pracy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

KFS Krajowy Fundusz Szkoleniowy

URZĄD PRACY Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi

ŁÓDZKIE

eprasa.pl d13c7229bf

FOKUS

• **W październiku** br. zarejestrowano w Polsce o 9 proc. mniej nowych osobowych samochodów całkowicie elektrycznych

POLITYKA

Bogdan Święczkowski i jego zastępca Bartłomiej Sochański bez immunitetów

Obaj, podobnie jak opozycja i Pałac Prezydencki, nie uznają decyzji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ale śledczy i tak mogą stawiać im zarzuty

Dorota Kowalska

No i stało się. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego pozbawiło immunitetu Bogdana Święczkowskiego i Bartłomieja Sochańskiego, a tym samym zezwoliło na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej obu sędziów. Zgromadzenie nie wyraziło natomiast zgody na pozbawienie wolności Święczkowskiego – zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Śledczy formułują wobec niego kilka zarzutów. Pierwsze dwa dotyczą okresu, gdy Święczkowski pełnił funkcję prokuratora krajowego. Prokuratura zarzuca mu przekroczenie uprawnień i uporczywe naruszanie praw pracowniczych poprzez wielokrotne, przymusowe delegowanie dziewięciu prokuratorów. Drugi zarzut z tamtego okresu wiąże się z nadużyciem władzy przy nadzorze nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi, a to miało skutkować bezprawnym zapoznaniem się z tajemnicą obrończą i adwokacką oraz jej ujawnieniem osobom postronnym.

Kolejne dwa zarzuty dotyczą jego działalności w Trybunale Konstytucyjnym – w tym wypadku mówimy o zarzucie niedopełnienia obowiązków i łamaniu praw pracowniczych poprzez niedopuszczanie prawidłowo wybranych sędziów TK do orzekania oraz naruszeniu nietykalności cielesnej innego sędziego.

Co do Bartłomieja Sochańskiego, prokuratura chce mu postawić zarzut niedopełnienia obowiązków oraz uporczywego naruszania praw pracowniczych w związku z blokowaniem innych, prawidłowo wybranych sędziów przed wykonywaniem ich pracy orzeczniczej.

Święczkowski po decyzjach zgromadzenia zjawił się przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przekonywał, że nie będą one miały skutków prawnych. – Nie obawiam się przesłuchania przez prokuraturę, nie obawiam się sądów. Nigdy nie popełniłem przestępstwa – podkreślał i zapowiedział, że „legalni sędziowie TK będą działać przez jakiś czas na uchodźstwie".



FOT. PIOTR NOWAK

– Nie obawiam się przesłuchania przez prokuraturę, nie obawiam się sądów – przekonuje Bogdan Święczkowski

– Będziemy podejmować działania. One są na bardzo zaawansowanym etapie, żeby mieć jakieś biuro. Będziemy, na ile pozwoli nam wsparcie obywateli, a także nasze możliwości finansowe, prowadzić dalej działalność administracyjną, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, żeby pracownicy mieli możliwość pobierania wynagrodzeń, żeby wiedzieli, kto jest legalnym prezesem TK – oświadczył Święczkowski.

Bartłomiej Sochański, który także został pozbawiony immunitetu, również nie uznaje decyzji swoich kolegów. – Zapoznałem się z komunikatem państwa z Trybunału, zrozumiałem go i podtrzymuję swoje zdanie. Nie uznaję tej decyzji, co ma wymiar tak prawny, jak i faktyczny – oznajmił Onetowi sędzia Bartłomiej Sochański. – Po pierwsze, to zgodność tego komunikatu z prawem. Tu uważam, że decyzja tego gremium, które uważa się za Zgromadzenie, jest z gruntu niezgodna z prawem. Zgromadzenie było nieprawidłowo zwołane, nieprawidłowy był jego skład i nie było prawidłowego kworum. Osoby, które decydowały, nie są bezstronne – tłumaczył.

Dodał, że „w kwestii praktycznej stanu wojennego też nie uznawał, ale kartki pobierał".

– Uważam, że przez całe życie dawałem sobie radę bez immunitetu, to i teraz też dam sobie radę. A to, co zobaczyłem na papierze jako „uchwałę" Zgromadzenia, jest tak niedorzeczne, że mam nadzieję, że prokuratura nie będzie stawiać tych zarzutów – podsumował sędzia Sochański.

Decyzję TK skomentował minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. „Trybunał Konstytucyjny zdecydował. Prokuratura może teraz stawiać zarzuty. Nikt nie stoi ponad prawem" – napisał na platformie X Waldemar Żurek.

Politycy koalicji rządzącej wypowiadali się w podobnym tonie. „Święczkowski i Sochański pozbawieni immunitetu! Kolega Ziobry chciał się ukryć w Trybunale przed odpowiedzialnością. To mu się nie uda. Koniec z bezkarnością PiS-owskich funkcjonariuszy w sądach i trybunałach" – stwierdziła europosłanka Koalicji Obywatelskiej Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Inna europosłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło, podkreśliła, że to „koniec bezkarności, a teraz wszystko w rękach wymiaru sprawiedliwości". Do decyzji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego odniósł się również poseł Lewicy Tomasz Trela.

„Sędzia »na telefon Kaczyńskiego«, Święczkowski, bez immunitetu. Teraz zarzuty, szybki akt oskarżenia i decyzja niezawisłego Sądu" – napisał.

Opozycja, jak można się było spodziewać, stanęła murem za sędziami Święczkowskim i Sochańskim. – Bójcie się odpowiedzialności za to, co zrobiliście! Presja ma sens. Brawa i podziękowania dla obrońców Trybunału Konstytucyjnego. Choć ten komunikat uzurpatorów i tak jest bezprawny, to widać, że ta zorganizowana grupa przestępcza się przestraszyła. I słusznie – ocenił Przemysław Czarnek z Prawa i Sprawiedliwości.

Z kolei poseł Michał Wójcik grzmiał, że „nie było żadnego legalnego zgromadzenia sędziów TK. Było spotkanie przy kawce grupy przyznającej sobie prawa, które zostało zmiażdżone prawnie przez SN. Niewątpliwie dziś władza doznała ogromnej porażki".

Reprezentujący Święczkowskiego mecenas Bartosz Lewandowski też nie uznaje decyzji zgromadzenia. „Wbrew temu, co zostało stwierdzone w tym komunikacie, żadne »Zgromadzenie Ogólne« TK nie wyraziło zgody na pociągnięcie Prezesa TK sędziego Bogdana Świeczkowskiego oraz wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego do odpowiedzialności karnej. Nie było ani kworum do uczynienia tego, ani nie zostało zwołane przez uprawniony podmiot, a także w przepisanej formie. O pogwałceniu prawa do obrony już nie wspomnę" – napisał Lewandowski na platformie X.

Pałac Prezydencki od samego początku sporu wokół TK stoi po stronie opozycji, więc opinia jego przedstawicieli nikogo nie powinna dziwić.

– Ona jest w kontrze do prawa, w kontrze do konstytucji, w kontrze do logiki prawnej, a także w kontrze do takiej elementarnej etyki, moralności, myślenia o państwie – skomentował decyzję o odebraniu immunitetu Bogdanowi Święczkowskiemu szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki.

PAP

KRÓTKO

Śląskie

Zabił i upozorował wypadek. Posiedzi 25 lat

Prawomocna jest już kara 25 lat więzienia dla Andrzeja J., oskarżonego o zabójstwo upozorowane na nieszczęśliwy wypadek. Sąd nie miał wątpliwości, że w 2021 r. w Roszkowie (Śląskie) mężczyzna zatopił w stawie samochód, w którym spała jego 34-letnia partnerka. Kobieta utonęła. Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał wczoraj wyrok w tym poszlakowym procesie. Andrzej J. do końca nie przyznawał się do winy, obrona wniosła o jego uniewinnienie. PAP

Gorzów Wlkp.

Odpowiedzą za posiadanie treści pedofilskich

Do pięciu lat więzienia grozi czterem mężczyznom podejrzanym o posiadanie treści pedofilskich – filmów i zdjęć. Zarzuty z tym związane przedstawiła im gorzowska Prokuratura Okręgowa. Do ich zatrzymania doszło podczas ogólnopolskiej akcji zwalczania tego rodzaju przestępczości. Postępowanie jest w toku, a prowadzący je prokurator nadal gromadzi i analizuje zabezpieczony materiał dowodowy. PAP

Partie

Paweł Śliz wystartuje na szefa partii Polska 2050

Obecny wiceszef klubu Polski 2050 Paweł Śliz ogłosił wczoraj start w wyborach na szefa partii.
– Polska 2050 potrzebuje lidera, który będzie potrafił odbudować struktury formacji w regionach. Chciałbym przywrócić Polsce 2050 blask, który przyciągnął do niej ludzi – podkreślił Śliz. O swoim starcie Śliz poinformował podczas briefingu prasowego w Sejmie. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Optyka ściskania się prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Rosji Władimirem Putinem, nazywania go przyjacielem, wywołuje u nas pewien niepokój

RADOSŁAW SIKORSKI,
wicepremier, szef MSZ

eprasa.pl d13c7229bf

MATERIAŁ INFORMACYJNY RCPS W ŁODZI
0011608027

WspieraMY rodziny z łódzkiego

Rodzina od wieków stanowi fundament życia społecznego, pełniąc niezwykle istotną i niezastąpioną rolę w jego kształtowaniu oraz rozwoju. Jako podstawowa komórka społeczna jest miejscem budowania więzi międzyludzkich, przekazywania wartości i tradycji oraz kształtowania postaw społecznych. Jej znaczenie wykracza poza wymiar indywidualny, wpływając na stabilność, ciągłość i rozwój całego społeczeństwa. To od niej wszystko się zaczyna, tu jest początek....

Dlatego nie bez powodu stanowi centrum zainteresowania zarówno na szczeblu państwowym, jak i lokalnym, bowiem jako podstawowa komórka społeczna wymaga szczególnego wsparcia i jest ważnym elementem polityki społecznej. Samorząd Województwa Łódzkiego konsekwentnie rozwija działania skierowane do rodzin, tworząc rozwiązania odpowiadające na ich potrzeby i wspierające je w różnych obszarach codziennego życia. Regionalna polityka prorodzinna obejmuje zarówno konkretne formy wsparcia, jak i inicjatywy służące integracji, wzmacnianiu więzi rodzinnych i międzypokoleniowych oraz tworzeniu warunków sprzyjających wspólnemu spędzaniu czasu. Istotnym elementem tych działań jest współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi, instytucjami publicznymi oraz partnerami gospodarczymi, dzięki której podejmowane inicjatywy mogą docierać bliżej mieszkańców i odpowiadać na potrzeby rodzin w różnych częściach województwa. Wojewódzka Karta Rodzin Wielodzietnych, rodzinne warsztaty ceramiczne oraz współpraca z organizacjami pozarządowymi to przykłady działań pokazujących, jak zaangażowanie Samorządu Województwa Łódzkiego przekłada się na konkretne wsparcie rodzin i rozwój inicjatyw przyjaznych rodzinie w całym regionie.

Wojewódzka Karta Rodzin Wielodzietnych – wsparcie na co dzień

Jednym z ważnych instrumentów polityki prorodzinnej prowadzonej przez Samorząd Województwa Łódzkiego jest samorządowy program działań na rzecz rodzin wielodzietnych pn. „Wojewódzka Karta Rodzin Wielodzietnych", realizowany przez Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi. Program skierowany jest do rodzin wielodzietnych zamieszkujących na terenie województwa łódzkiego i umożliwia im korzystanie z ulg, zniżek, preferencji oraz innych uprawnień oferowanych przez partnerów programu. To konkretna forma wsparcia, która przekłada założenia regionalnej polityki prorodzinnej na rozwiązania dostępne dla rodzin w ich codziennym życiu.

Wojewódzka Karta Rodzin Wielodzietnych to jednak nie tylko system ulg i uprawnień. Ważnym elementem programu jest budowanie partnerstwa na rzecz rodzin. W jego realizację włączają się instytucje publiczne, organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy oraz jednostki samorządu terytorialnego. W gronie partnerów Wojewódzkiej Karty Rodzin Wielodzietnych znajdują się obecnie cztery jednostki samorządu terytorialnego, które poprzez oferowane ulgi, preferencje i inne formy wsparcia aktywnie uczestniczą w działaniach skierowanych do rodzin wielodzietnych.

Razem dla rodzin – partnerstwo, które ma znaczenie

Współpraca z samorządami lokalnymi pozwala rozszerzać zakres wsparcia dostępnego dla rodzin oraz wzmacniać zaangażowanie lokalnych społeczności w realizację działań prorodzinnych. Jednocześnie umożliwia łączenie potencjału Samorządu Województwa Łódzkiego z możliwościami samorządów gminnych i powiatowych oraz innych partnerów działających najbliżej mieszkańców.

Czas razem ma znaczenie

Wsparcie rodzin to nie tylko rozwiązania ułatwiające codzienne funkcjonowanie. Samorząd Województwa Łódzkiego podejmuje również inicjatywy, które tworzą przestrzeń do bycia razem, budowania relacji oraz wspólnego spędzania czasu przez rodziców i dzieci. Przykładem są rodzinne warsztaty ceramiczne, które tworzą przestrzeń do wspólnego i wartościowego spędzania czasu przez rodziców i dzieci, sprzyjając integracji rodzin, wzmacnianiu więzi rodzinnych i międzypokoleniowych oraz budowaniu pozytywnych doświadczeń związanych z życiem rodzinnym. Realizacja przedsięwzięcia opiera się na współpracy Samorządu Województwa Łódzkiego z samorządem gminnym, co pozwala łączyć działania podejmowane na poziomie regionalnym z lokalnymi potrzebami rodzin. Istotnym efektem tej współpracy jest również kontynuowanie zainicjowanego przedsięwzięcia przez jednostkę samorządu terytorialnego we własnym zakresie**,** dzięki czemu działanie nie ma charakteru jednorazowego, lecz staje się impulsem do rozwijania kolejnych lokalnych inicjatyw skierowanych do rodzin. Taki model współpracy sprzyja upowszechnianiu dobrych praktyk w zakresie polityki prorodzinnej, wzmacnia zaangażowanie samorządów lokalnych w tworzenie kultury sprzyjającej rodzinie, a w dobie narastających kryzysów służy budowaniu silnych fundamentów rodziny**.**

Organizacje pozarządowe blisko rodzin

Ważnym partnerem Samorządu Województwa Łódzkiego w realizacji polityki prorodzinnej są również organizacje pozarządowe. Ich doświadczenie, znajomość lokalnych środowisk oraz bezpośredni kontakt z mieszkańcami pozwalają lepiej rozpoznawać potrzeby rodzin i tworzyć inicjatywy odpowiadające na lokalne uwarunkowania.

Poprzez powierzanie lub wspieranie realizacji zadań publicznych organizacje pozarządowe włączają się w działania służące m.in. wzmacnianiu więzi rodzinnych i międzypokoleniowych, integracji rodzin, rozwijaniu aktywności dzieci i rodziców oraz promowaniu wartości i postaw sprzyjających rodzinie. Współpraca z sektorem pozarządowym pozwala jednocześnie zwiększać dostępność i różnorodność inicjatyw kierowanych do mieszkańców oraz wykorzystywać potencjał podmiotów działających bezpośrednio w lokalnych społecznościach.

Przykładem takiej współpracy jest organizacja wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży, finansowana przez Samorząd Województwa Łódzkiego nieprzerwanie od 2014 roku, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci pochodzących z rodzin wielodzietnych. Zadanie realizowane jest w ramach otwartego konkursu ofert z zakresu pomocy społecznej, obejmującego wsparcie rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie ich szans. Dzięki środkom finansowym przekazywanym przez Zarząd Województwa Łódzkiego na ten cel przeznaczono dotychczas **ponad 4,2 mln zł, umożliwiając udział w letnim wypoczynku 2 161 dzieciom i młodzieży z regionu**.

WspieraMY – wspólnie dla rodzin z łódzkiego

Wojewódzka Karta Rodzin Wielodzietnych, rodzinne warsztaty ceramiczne oraz współpraca z organizacjami pozarządowymi pokazują, że wsparcie rodziny może przybierać różne formy. Czasem jest to konkretna ulga czy zniżka, innym razem możliwość wspólnego spędzenia czasu, rozwijania zainteresowań czy uczestnictwa w lokalnej inicjatywie. Każde z tych działań odpowiada na inny obszar potrzeb rodzin, ale wszystkie łączy wspólny cel – tworzenie warunków przyjaznych rodzinie.

Samorząd Województwa Łódzkiego konsekwentnie wspiera rodziny, łącząc działania regionalne z potencjałem samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych, instytucji publicznych oraz partnerów gospodarczych. Taki model współpracy pozwala docierać bliżej mieszkańców, rozwijać lokalne inicjatywy i budować rozwiązania, które mogą być kontynuowane i rozwijane w kolejnych miejscach województwa.

WspieraMY rodziny z łódzkiego – konkretnie, lokalnie i wspólnie. Bo działania na rzecz rodzin to inwestycja w mieszkańców, lokalne społeczności i przyszłość całego regionu.

„Materiał powstał we współpracy z Samorządem Województwa Łódzkiego i Regionalnym Centrum Polityki Społecznej w Łodzi oraz jest finansowany ze środków Województwa Łódzkiego"

Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi

ŁÓDZKIE

eprasa.pl d13c7229bf

BERLIN

Szczyt koalicji chętnych: Żadnych porozumień kosztem Kijowa lub Europy

oprac. Alina Mazurska

Wczoraj w Urzędzie Kanclerskim w Berlinie spotkali się szefowie państw i rządów koalicji chętnych wspierających Ukrainę. W stolicy Niemiec byli też wysłannicy prezydenta USA Donalda Trumpa, Steve Witkoff i Jared Kushner.

Szczytowi, zwołanemu przez kanclerza Niemiec Friedricha Merza, przewodniczyli także prezydent Francji Emmanuel Macron i premier Wielkiej Brytanii Andy Burnham. W spotkaniu wzięli udział m.in. prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, prezydent Finlandii Alexander Stubb i premier Czech Andrej Babisz. Polskę reprezentował premier Donald Tusk.

W Berlinie obecni byli też amerykańscy negocjatorzy; na ich obecności szczególnie zależało stronie niemieckiej. Witkoff i Kushner spotkali się również w Berlinie z powołanym w piątek (tydzień temu) zespołem, który ma reprezentować Europę w negocjacjach w sprawie zakończenia rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie. Uzgodniono, że zespół będą tworzyć przedstawiciele krajów E5 – Polski, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch – oraz instytucji unijnych.

Do podobnego spotkania doszło w grudniu ubiegłego roku; również wtedy w Berlinie pojawili się Witkoff i Kushner. Liderzy krajów europejskich uczestniczących w tamtym szczycie, w tym premier Tusk, przekazali we wspólnym oświadczeniu, że w ramach gwarancji bezpieczeństwa zapewnią Ukrainie trwałe i znaczące wsparcie w utrzymaniu jej sił zbrojnych na poziomie 800 tys. żołnierzy w czasie pokoju.

Koalicja chętnych została utworzona w marcu 2025 r. z inicjatywy Wielkiej Brytanii i Francji. Należy do niej ponad 30 państw wspierających Kijów finansowo, militarnie, logistycznie i politycznie.

Zgodnie ze źródłem w administracji USA, na które powołuje się m.in. portal Axios, spotkanie w Berlinie i wizyta Trumpa w Chinach stanowią skoordynowany wysiłek dyplomatyczny strony amerykańskiej. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Szczyt w Urzędzie Kanclerskim w Berlinie zwołał kanclerz Niemiec Friedrich Merz

SHENZHEN

Xi wezwał do budowy świata wolnego od broni jądrowej

oprac. Alina Mazurska

Chiński przywódca Xi Jinping zaapelował wczoraj do liderów USA i Rosji, Donalda Trumpa i Władimira Putina, o dążenie do budowy świata wolnego od broni atomowej. Historyczne rozmowy odbyły się na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku w Shenzhen.

– Broń jądrowa to wiszący nad ludzkością miecz Damoklesa; powinna zostać całkowicie zakazana i doszczętnie zniszczona, by ostatecznie zbudować świat wolny od broni atomowej – oświadczył Xi cytowany przez państwową agencję Xinhua. Podkreślił, że wojny nuklearnej nie da się wygrać ani nie wolno jej toczyć, dlatego należy podjąć wszelkie wysiłki, aby jej zapobiec oraz przestrzegać Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 roku.

Amerykański prezydent powiedział w przemówieniu otwierającym, że jednym z tematów pierwszego w historii spotkania liderów trzech państw będzie wojna między Rosją a Ukrainą. – Odbyliśmy już z prezydentem Putinem długą rozmowę na ten temat. Myślę, że sprawy idą do przodu – oświadczył Trump. Amerykański przywódca rozmawiał bezpośrednio z Putinem w kuluarach APEC wczoraj przed południem. Wyraził przy tym nadzieję, że „obie strony konfliktu" chciałyby jego zakończenia. Podobną deklarację, dotyczącą poruszenia tematu rosyjskiej agresji na Ukrainę, Trump złożył przed wcześniejszym spotkaniem bilateralnym z Xi. Jak przekazał później resort dyplomacji ChRL, obaj liderzy, oprócz kwestii dotyczących stosunków bilateralnych, „wymienili również poglądy na temat zagadnień międzynarodowych i regionalnych, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania".



FOT. PAP/EPA

Historyczne, trwające blisko 90 minut rozmowy przywódców mocarstw odbyły się na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Shenzhen

Do kwestii ukraińskiej odniósł się również Władimir Putin. Rosyjski przywódca przypomniał, że Rosja, Chiny i USA, jako państwa zwycięskie w II wojnie światowej, ponoszą wspólną odpowiedzialność za pokój. Wskazał też na konieczność ochrony systemu prawa międzynarodowego opartego na Karcie Narodów Zjednoczonych. – Nasze kraje mają wiele wspólnych interesów w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych, w tym oczywiście konfliktu w Ukrainie – oświadczył Putin. Dodał, że mocarstwa łączą też interesy dotyczące walki z terroryzmem międzynarodowym i przestępczością zorganizowaną. W ocenie Putina państwa te powinny również omówić kwestie bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego.

Podczas rozmów toczonych w odizolowanym od reszty miasta kurorcie Kylin Villa Xi przedstawił cztery zasady relacji między wielkimi mocarstwami: wzajemny szacunek dla suwerenności i integralności terytorialnej, pokojowe współistnienie, współpraca przynosząca obopólne korzyści oraz stały dialog. Wezwał do odrzucenia zimnowojennej mentalności, ostrzegł przed zrywaniem globalnych łańcuchów dostaw i argumentował, że Chiny, Rosja i USA powinny wspólnie skłaniać strony konfliktów do rozwiązywania sporów środkami politycznymi i dyplomatycznymi.

Szczyt Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku w chińskim Shenzhen to pierwsze wydarzenie w historii, podczas którego przywódcy USA, Chin i Rosji zasiedli do bezpośrednich rozmów o globalnym bezpieczeństwie w formacie trójstronnym. **PAP**

BUDAPESZT

Sikorski: Wracamy do tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej

oprac. Alina Mazurska

Wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski przebywał wczoraj z jednodniową wizytą w Budapeszcie. Szef MSZ spotkał się tam ze swoją węgierską odpowiedniczką Anitą Orban.

Podróż Sikorskiego do stolicy Węgier jest pierwszą wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych w tym mieście od 2020 r. Ma stanowić kontynuację dialogu nawiązanego w maju – podczas pierwszego spotkania ministrów, przy okazji wizyty węgierskiego premiera Petera Magyara w Polsce.

Radosław Sikorski przed wylotem do Budapesztu powiedział, że Polska i Węgry wracają do tradycyjnej przyjaźni. Podkreślił, że oba kraje łączy obecnie udział w programie SAFE, a także wspólna agenda dot. UE i unijnego budżetu.

Podczas wizyty szefowie dyplomacji Polski i Węgier wspólnie złożyli wieniec przed pomnikiem Józefa Bema – bohatera narodowego Polski i Węgier.

Sikorski wziął też udział w konferencji Budapest Security Forum, podczas której wygłosił wykład wprowadzający. Konferencja stanowi okazję do wymiany poglądów na temat bieżących wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa, przed którymi stoi wspólnota transatlantycka.

W Budapeszcie ministrowi Sikorskiemu towarzyszyli przedstawiciele polskich firm z sektora zbrojeniowego i technologii podwójnego zastosowania, które mają w swojej ofercie m.in. nowoczesne systemy dronowe i przeciwdronowe, technologie kosmiczne, a także sprzęt logistyczny. **PAP**

WOJNA W UKRAINIE

Kolejny ukraiński atak na Most Krymski

Kazimierz Sikorski

Siły ukraińskie ponownie uderzyły w rosyjski Most Krymski. Ruch kolejowy został wstrzymany.

Siergiej Aksionow, ustanowiony przez Rosję przywódca Krymu, potwierdził, że obiekt został ponownie zaatakowany w czwartek tuż po północy czasu lokalnego. – W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał. Specjaliści dokonają oceny zniszczeń – dodał.

Most Krymski, zbudowany po okupacji Krymu przez Rosję w 2014 roku, stanowi dla rosyjskich sił zbrojnych kluczowy szlak zaopatrzeniowy i transportowy prowadzący na okupowane terytoria Ukrainy.

17 listopada, po siedmioetapowej operacji prowadzonej przez kilka tygodni, ukraińskie pociski sprawiły, że fragment mostu runął na dno cieśniny Kerczeńskiej. Choć ruch samochodowy został wówczas wstrzymany, połączenie kolejowe na pozostałej części przeprawy funkcjonowało nadal.

Obiekt, mierzący 19 km, jest najdłuższym mostem na kontynencie europejskim; łączy rosyjski Kraj Krasnodarski z okupowanym Krymem. Most był wielokrotnie celem ukraińskich ataków – w październiku 2022 r. oraz w lipcu 2023 r. doznał poważnych uszkodzeń, choć żadne z tych uderzeń nie doprowadziło do całkowitego wyłączenia go z eksploatacji. Po atakach z 17 listopada Rosja zapowiedziała odbudowę Mostu Krymskiego; eksperci twierdzą, że naprawy mogą potrwać rok lub dłużej i wymagać zaangażowania znacznych zasobów.

eprasa.pl d13c7229bf

Od węgla do atomu. Jak Bełchatów i region przymierzają się do transformacji energetycznej – **Str. 16–19**

MŁODZI, CO Z WAMI, DO CHOLERY?!

– **Str. 12–13**



eprasa.pl d13c7229bf

SPOŁECZEŃSTWO

Co dzieje się z młodymi ludźmi? Dlaczego tak się radykalizują?

Atak terrorystyczny w Krakowie, ataki uczniów-nożowników w polskich szkołach, zatrzymania nastolatków zafascynowanych neonazistowskimi organizacjami terrorystycznymi. Za wszystkimi tymi wydarzeniami stoją bardzo młodzi ludzi. Eksperci nie mają wątpliwości: środowiska ekstremistyczne w całej Europie nabrały w ostatnich latach nowej energii, a internet stał się potężnym narzędziem radykalizacji

Dorota Kowalska

Kraków, Ostrów Świętokrzyski, Ostrołęka, Warszawa - to już nie jest pojedynczy przypadek. To cała seria dramatycznych zdarzeń, które powinny niepokoić.

Zacznijmy od ostatniego z nich. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała właśnie trzech młodych Polaków: 16-latka i dwóch 17-latków, związanych z międzynarodowym środowiskiem neonazistowskim.

- Młodzież sięga po bardzo radykalne idee. W ich głowach rodzi się pomysł przemocy i współdziałania. To bardzo groźne – stwierdził minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak. Przypomniał o raporcie ABW, w którym mowa była o postępującej radykalizacji polskiej młodzieży.

W przypadku trzech zatrzymanych nastolatków nie ma mowy o jakimś wybryku, samotnym wilku buszującym w sieci, ale o grupie planującej zamach terrorystyczny.

- Za pośrednictwem komunikatorów internetowych wymieniali się informacjami dotyczącymi domowej produkcji materiałów wybuchowych, konstruowania improwizowanej broni palnej oraz wytwarzania materiałów pirotechnicznych do bezpośredniego przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym – tłumaczył Tomasz Siemoniak.

W trakcie przeszukania domów podejrzanych funkcjonariusze znaleźli substancje chemiczne, które mogły służyć do wytwarzania materiałów wybuchowych. Dwaj 17-latkowie trafili do aresztu, ich 16-letni kolega został umieszczony w schronisku dla nieletnich. On też mocno angażował się w działalność grupy, propagował treści faszystowskie, nakłaniał innych „do naruszenia nietykalności cielesnej człowieka, z powodu jego przynależności rasowej" – to sformułowanie prawne, ale wszyscy wiemy, co się za nim kryje.

Obaj 17-latkowie zafascynowani byli organizacją Atomwaffen Division, czyli Narodowosocjalistycznym Frontem Oporu. Założył ją w 2015 roku Brandon Russell, to międzynarodowa neonazistowska organizacja terrorystyczna zamieszana w wiele morderstw dokonanych na całym świecie.

AWD posiada komórki w Europie i Ameryce Północnej, członkowie AWD są często powiązani z innymi grupami neonazistowskimi, takimi jak The Base, Order of Nine Angles (O9A) i innymi. Duża część ideologii AWD czerpie z Jamesa Masona, przywódcy Narodowosocjalistycznego Frontu Wyzwolenia (NSLF), przedstawiciela Amerykańskiej Partii Nazistowskiej (ANP). Mason chce całkowicie białego amerykańskiego państwa etnicznego, terroryzm jest dla niego narzędziem do osiągnięcia tego celu.

Nastolatkowie usłyszeli różne zarzuty, wśród nich zarzut posiadania bomby rurowej, usiłowania przerobienia wiatrówki pneumatycznej na broń palną, internetowego propagowania treści nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, udziału w zorganizowanej grupie o charakterze terrorystycznym, propagowania totalitaryzmu w internecie.

Poważna sprawa. Mówimy o młodych jeszcze osobach, dzieciakach właściwie.

Zafascynowany mordercami

Te zatrzymania nastąpiły kilka dni po największej tragedii ostatnich lat. 7 listopada 24-letni Michał Oksiński wjechał samochodem na Rynek Główny w Krakowie. Otworzył ogień do przypadkowych ludzi. Zginęło sześć osób, szesnaście innych, w tym dwóch policjantów zostało rannych. Tego samego dnia w mieszkaniu zamachowca w Ostrowcu Świętokrzyskim policja znalazła ciała jego ojca, matki i siostry. Zostali zastrzeleni. Sam sprawca ataku także został ranny, zmarł w szpitalu.

Śledczym udało się uzyskać treści z zabezpieczonego komputera młodego mężczyzny. Wynika z nich, że napastnik interesował się skrajnymi ideologiami, prokuratorzy nie precyzują jednak, czy są to ideologie skrajnie prawicowe czy lewicowe.

Wiadomo natomiast, że Oksiński był zafascynowany masowymi morderstwami i ich sprawcami, w tym norweskim zamachowcem Andersem Breivikiem, który w 2011 roku przeprowadził dwa ataki w Norwegii: zamach bombowy w Oslo i strzelaninę na obozie młodzieżówki Partii Pracy na wyspie Utoya. Zginęło wówczas 77 osób, a kilkaset zostało rannych. Breivik miał skrajnie prawicowe poglądy, pisał o nich w swoim manifeście. Oksiński był w niego wpatrzony.

- Rozmawiał cały czas o seryjnych mordercach. Fascynował się. Każdą historię znał od A do Z - opowiadał jeden ze współpracowników zamachowca reporterom „Uwagi!". - Militaria to było jego główne hobby. Kiedyś przyniósł zdjęcia swoich karabinów do pracy, żeby się pochwalić, że udało mu się zdobyć pozwolenie i kupić broń – dodał.

Jak relacjonował, Michał Oksiński twierdził, że broń posiada hobbystycznie, „po to, żeby mieć". Opowiadał kolegom z pracy, że chciałby postrzelać na dynamicznej strzelnicy, czyli takiej, która pozwala poruszać się z bronią na torze.

- Mówił to na przestrzeni ostatniego półrocza. W pracy każdy miał go za dziwaka. Kiedy ktoś chciał go zaczepić, to inny pracownik mówił coś na zasadzie: „nie denerwuj Michała, bo cię odje..." - wspominał mężczyzna.

24-latek i jego ojciec byli członkami Klubu Sportowego Świt w Starachowicach. Mieli jedenaście sztuk, dwie należały do Michała Oksińskiego.

Funkcjonariusze ABW odczytali napis znajdujący się na szafce w pokoju zamachowca. Widniał na niej skrót „GGER". Śledczy twierdzą, że chodzi o zwrot „Good Game Elliot Rodger". Dwa ostatnie słowa oznaczają Elliota Rodgera, 22-letniego studenta, sprawcę masakry w USA w 2014 roku.

W domu Michała Oksińskiego znaleziono również flagę Gadsdena. Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek zauważył, że w ostatnich latach była ona wykorzystywana przez część amerykańskich środowisk radykalnej prawicy, chociażby podczas szturmu na Kapitol w 2021 roku. Według Żurka w śledztwie pojawia się „bardzo silny wątek prawicowego ekstremizmu".

Śledczy wciąż badają tę sprawę, próbują odpowiedzieć na pytanie, co sprawiło, że młody, wydawałoby się zupełnie normalny 24-letni mężczyzna dokonał takiej rzezi. Zabił nie tylko obcych ludzi, ale własną rodzinę.

Szukają zrozumienia w sieci

Nie tylko raport ABW pokazuje skalę postępującej radykalizacji polskiej młodzieży. Mówią o tym także eksperci. Dr Konrad Ciesiołkiewicz, kierownik Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego na Uczelni Korczaka, potwierdza w rozmowie z Polską Agencją Prasową, że środowiska ekstremistyczne w całej Europie nabrały w ostatnich latach nowej energii, a internet stał się potężnym narzędziem radykalizacji. Jego zdaniem, szczególnie niepokojące jest wykorzystywanie młodych ludzi przez międzynarodowe sieci ekstremistyczne.

- Można wręcz mówić o ich „weaponizacji", czyli przekształcaniu nastolatków w narzędzia przemocy. Platformy społecznościowe, streamingowe, gamingowe i komunikatory niezwykle przyspieszają ten proces. Polska nie jest odosobniona, doświadczamy zjawisk, które od kilku lat obserwowane są w innych krajach europejskich – tłumaczy.

Europol wskazuje, że od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę nasiliło się w Europie angażowanie młodych ludzi w środowiska ekstremistyczne i różne formy przemocy, również motywowane finansowo. Mówiła o tym podczas niedawnego Forum Bezpieczeństwa w Łodzi koordynatorka służb kontrwywiadowczych NATO w Europie. Ale sprawa nie jest taka prosta, nie zawsze chodzi jedynie o udział obcych państw.

- Nie można wszystkiego tłumaczyć działalnością wrogich służb. Mamy również do czynienia z procesami społecznymi, które w pewnym sensie przegapiliśmy. Młodzi ludzie są szczególnie podatni na manipulację i narracje spiskowe, a te stanowią znakomite paliwo dla organizacji ekstremistycznych – wyjaśnia Konrad Ciesiołkiewicz.

Z badań „Między faktem a feedem", które robili, wynika, że około jednej czwartej młodych respondentów deklarowało codzienny kontakt z tego typu treściami, 64 proc. – co najmniej raz w tygodniu, a około 80 proc. – przynajmniej raz w miesiącu. To pokazuje skalę ekspozycji na przekazy, które mogą sprzyjać radykalizacji.

- W środowisku cyfrowym zaciera się granica między tym, co dzieje się w internecie, a rzeczywistym życiem. Dochodzi do rozhamowania zachowań. Jednocześnie część młodych ludzi doświadcza samotności, odrzucenia, przemocy rówieśniczej lub domowej, kryzysów psychicznych. Mogą mieć poczucie, że społeczeństwo ich odrzuciło, że przestali do niego należeć – wylicza kierownik Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego.

Tymczasem, jak tłumaczy, potrzeba przynależności jest jedną z naszych podstawowych potrzeb. Jeżeli nastolatek nie znajduje akceptacji w rodzinie czy wśród rówieśników, może szukać jej gdzie indziej, także w internecie. Tam spotyka ludzi, którzy poświęcają mu czas, podzielają jego frustrację i dają poczucie wspólnoty. Problem zaczyna się wtedy, gdy ta wspólnota opiera się na nienawiści i przemocy.

- Głębokie zanurzenie w takim środowisku może sprawić, że radykalizacja będzie postępowała niezwykle szybko. Proces, który kiedyś trwał wiele miesięcy, a nawet półtora roku, dziś może dokonać się w ciągu kilku tygodni. Oczywiście nie zawsze tak się dzieje, bo np. w przypadku sprawcy zamachu w Krakowie mieliśmy do czynienia z procesem rozciągniętym na lata – zauważa Ciesiołkiewicz.

I dodaje, że „coraz częściej obserwujemy zjawisko określane jako ekstremizm „baru sałatkowego". Młodzi ludzie wybierają elementy różnych ideologii, często wzajemnie sprzecznych, i tworzą z nich własną mieszankę. Nie mają spójnej wizji politycznej ani społecznej. Ideologia bywa jedynie narzędziem usprawiedliwiającym nienawiść do świata, który w ich przekonaniu ich odrzucił. Mówimy również o ekstremizmie nihilistycznym. W tym przypadku nie chodzi już na-

eprasa.pl d13c7229bf



FOT. 123RF

Radykalizacja często polega na stopniowym przesuwaniu granicy tego, co młody człowiek uznaje za dopuszczalne

wet o zmianę rzeczywistości - sama destrukcja staje się celem. Dominuje mizantropia, pogarda wobec innych ludzi i pragnienie zemsty".

Co ważne, w internecie można zdobyć uwagę innych. Udokumentować przemoc, rozpowszechnić ją, „zbudować siebie" jako sprawcę – im brutalniejszego, tym bardziej godnego szacunku.

Naśladując zło

Pewne sygnały można jednak wyłapać. Inna rzecz, że po serii ataków w polskich szkołach, rodzice, uczniowie, nauczyciele stali się czujniejsi. Przypomnijmy, w połowie października, w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce 19-latek, uczeń tej placówki, zaatakował nożem dziewięć osób - pięcioro uczniów, dwoje nauczycieli i dwie osoby postronne.

Jakub Z., bo o nim mowa, uchodził za skrytego, trochę wycofanego. Kolegom zdradził, że w swoje urodziny będzie o nim głośno i tak się stało. Miał przy sobie nie tylko nóż. W plecaku, który także wniósł na teren szkoły, znajdował się ładunek wybuchowy domowej konstrukcji, który prawie został zdetonowany. Plecak był już w sali komputerowej, na szczęście nauczycielka wyrzuciła go przez okno.

W dniu ataku nożownika w Ostrołęce, policjanci z Sierpca zatrzymali 17-latka. Do Komendy Powiatowej Policji w tym mieście zgłosił się nauczyciel, przekazał policjantom niepokojące informacje otrzymane od swoich podopiecznych. Z jego relacji wynikało, że jeden z uczeń szkoły wśród rówieśników przekazywał informacje, że planuje w środę 7 października „zrobić coś złego w szkole".

Śledczy z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu weszli do mieszkania nastolatka, zatrzymali go. Podczas przeszukania w domu chłopaka zabezpieczono należącą do niego saszetkę, w której znajdowały się dwa noże i telefon komórkowy. W nim natrafiono na wyszukiwanie informacji dotyczących planowanego ataku.

Dzień po tragedii w Ostrołęce, 15-latek zaatakował w szkole podstawowej w miejscowości Leszczydół-Nowiny pod Wyszkowem. Wszedł na teren placówki w trakcie trwania lekcji. Na korytarzu ostrym narzędziem ugodził nożem jedną z pracownic placówki. Ranna została również nauczycielka. Hałas usłyszał dyrektor szkoły, który wyszedł ze swojego gabinetu i podjął interwencję. To on obezwładnił napastnika i przekazał wezwanym policjantom, którzy błyskawicznie pojawili się na miejscu zdarzenia. Zaatakowana pracownica placówki zmarła, kobieta miała 37 lat, ranni zostali nauczycielka i dyrektor szkoły.

Po serii ataków nastolatków w szkołach policja przeprowadziła łącznie 108 tys. kontroli w całej Polsce. Funkcjonariusze zatrzymali w sumie 167 osób. W ciągu doby schwytano ponad 30 podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego.

Czujnym trzeba być jednak cały czas. Nie dalej jak w minioną środę policjanci z Piaseczna zatrzymali 16-latkę. Od października do listopada 2026 roku na skrzynkę e-mailową jednej ze szkół ponadpodstawowych w Piasecznie trafiały informacje, że w placówce znajduje się bomba. Za każdym razem zarządzana była ewakuacja, a na miejsce przyjeżdżali pirotechnicy.

Sprawą zainteresowali się piaseczyńscy policjanci i funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Szybko ustalili dane osoby wysyłającej groźby. 16-latka została umieszczona w Policyjnej Izbie Dziecka.

Dzień wcześniej policjanci zatrzymali 16-letniego obywatela Rosji podejrzewanego o kierowanie gróźb masowego zabójstwa wobec uczniów i dyrekcji jednej ze szkół na warszawskim Ursynowie. Funkcjonariuszy o sprawie poinformowała dyrekcja placówki.

Policjanci przyjechali do szkoły i zatrzymali nieletniego. Chłopak zamieszczał w mediach społecznościowych zdjęcia z nożem i przedmiotami przypominającymi broń. Nie wiadomo, jak skończyłaby się ta historia, gdyby nie przytomność dorosłych.

Tomasz Siemoniak, koordynator służb specjalnych, nie ukrywa, że ataki nożowników w szkołach na Mazowszu zmobilizowały policję do jeszcze bardziej intensywnych działań.

- Mamy także zjawisko naśladownictwa, różne osoby próbują naśladować przemocowe działania - powiedział. I dodał, że również opinia publiczna stała się bardziej wyczulona na różnego typu sytuacje, dzieli się swoimi spostrzeżeniami ze służbami. Przemoc zaczyna się od działań, które bardzo często bagatelizowaliśmy, uznawaliśmy za całkowicie niewinne. Dzisiaj to się zmienia.

Obserwować i rozmawiać

Statystyki policyjne nie pozostawiają złudzeń: coraz więcej młodych ludzi, często nastolatków, popełnia najcięższe przestępstwa: mordu i gwałtu. Młodzi są przy tym coraz bardziej brutalni, agresywni, źli. I nie jest to tylko problem Polski.

Według policyjnych statystyk z 2024 roku, do których dotarł tygodnik „Der Spiegel", brutalna przestępczość w Niemczech osiągnęła nowy rekord od 2010 roku.

Według magazynu wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy wśród nieletnich był szczególnie znaczący: powiększył się o 11,3 proc. wśród dzieci i 3,8 proc. wśród młodzieży. Jednym z powodów może być coraz większy stres psychiczny, który wraz z „innymi niekorzystnymi czynnikami" zwiększa prawdopodobieństwo, że ktoś stanie się sprawcą, pisze „Der Spiegel".

Z kolei szwedzki rząd przedstawił w październiku 2025 roku projekt ustawy przewidującej obniżenie z 15 do 13 lat wieku odpowiedzialności karnej za popełnienie najcięższych przestępstw, w tym morderstw. To reakcja na rosnącą przestępczość gangów rekrutujących dzieci.

Nagłówki gazet elektryzują. W środku dnia ojciec rodziny został zastrzelony na oczach swojego syna. O popełnienie zbrodni podejrzany jest 17-latek. W innej strzelaninie rannych zostało sześć osób, a policja aresztowała 13-latka. W lesie znaleziono ciała dwóch 14-latków, którzy mieli powiązania ze środowiskiem gangów. Takie wiadomości, jak piszą media, stały się w Szwecji niemal codziennością.

Plany szwedzkiego rządu krytykują eksperci, organizacje praw dziecka i pracownicy socjalni. Tłumaczą, że to zła droga, bo obniżenie wieku odpowiedzialności karnej nie zapobiegnie przestępstwom, a może jedynie utrudnić resocjalizację.

Trzeba czegoś innego, trzeba większej uwagi dorosłych, więcej czasu poświęcanego przez nich dzieciom i nastolatkom. Jak zauważa jednak Konrad Ciesiołkiewicz w rozmowie z PAP, rodzice często nie widzą sygnałów ostrzegawczych, bo przez lata internet traktowano jako względnie bezpieczną przestrzeń komunikacji. To się jednak dramatycznie zmieniło.

- Nie oznacza to jednak, że nie ma żadnych sygnałów ostrzegawczych. Powinniśmy zwracać uwagę na nagłą zmianę zachowania, wycofanie z dotychczasowych relacji, pojawienie się zainteresowania symboliką ekstremistyczną, bronią, krwią czy sprawcami masowych zabójstw. Niepokojące mogą być symbole i oznaczenia pojawiające się na ubraniach, w zeszytach czy pokoju dziecka, których znaczenia dorośli nie rozumieją – radzi Konrad Ciesiołkiewicz.

I zauważa, że żaden z tych sygnałów nie przesądza jednak o radykalizacji. Możemy mieć przecież do czynienia z depresją, przemocą rówieśniczą, problemami dziecka w szkole czy na osiedlowym podwórku. Dlatego tak ważna jest rozmowa, wykazanie zainteresowania, troski, próba zrozumienia, co się dzieje z młodym człowiekiem.

eprasa.pl d13c7229bf

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

W szponach algorytmów. Paweł Nowacki: To algorytm decyduje, co oglądamy. Młodzi wiedzą, że te treści na nich wpływają

Nie wierzą mediom, ale wierzą influencerom. Obawiają się treści generowanych przez sztuczną inteligencję, a jednocześnie pytają ją, co jest prawdą – mówi Paweł Nowacki, niezależny konsultant do spraw online, członek zarządu Stowarzyszenia Praktyków Transformacji Cyfrowej, ekspert Polskiej Izby Wydawców Prasy



Anita Czupryn

Wyobraźmy sobie, że dziecko siedzi na kanapie obok rodzica i przegląda telefon. Jest w zupełnie innym świecie niż jego rodzic?

Pytanie oczywiście, w jakim wieku jest to dziecko. W ostatnich tygodniach ukazał się raport „Między faktem a feedem" Uczelni Korczaka, dotyczący podatności młodzieży na dezinformację i teorie spiskowe w środowisku cyfrowym. Raport dość przerażający. Potwierdza to, na co już trzy lata temu wskazywała Amnesty International w „Driven in to darkness": na kontach odzwierciedlających zachowania trzynastolatków po pięciu – sześciu godzinach na Tik Toku niemal połowa oglądanych przez nich reelsów dotyczyła zdrowia psychicznego i mogła być dla nich szkodliwa. Wyświetlały się im materiały normalizujące czy zachęcające do samobójstwa. Syndrom króliczej nory. Problematyką zajęła się też Komisja Europejska, która wszczęła postępowanie wobec Tik Toka, m.in. w obszarach ochrony nieletnich, przejrzystości reklam czy dostępu naukowców do danych. Ale badanie, o którym wspominam, pokazuje też coś innego. Młodzi w ogóle nie szukają informacji, ponieważ uważają, że informacja sama ich znajduje. Bardzo długo siedzą w świecie platform społecznościowych, które lepiej nawet nazywać platformami algorytmicznymi. W badaniu mówili, że nie podoba im się to, co algorytm podsuwa, ale jednocześnie oglądają takie kontrowersyjne treści, choć wiedzą, że mają one na nich duży wpływ.

Co się dzieje, kiedy dziecko nadmiernie korzysta z takich serwisów?

Ja nie nazywam ich mediami społecznościowymi. Kiedyś były społecznościowe, dzisiaj to praktycznie platformy algorytmiczne. Badacze i nauczyciele alarmują. Wiadomo, że tworzy się „popcorn brain", czyli „popcornowy mózg", czyli układ nerwowy młodego człowieka przyzwyczajany jest do szybkich, intensywnych, zmiennych bodźców, przez co coraz trudniej utrzymać dłuższą koncentrację. Jednocześnie występuje nasilenie myślenia spiskowego, opartego na oglądaniu materiałów wizualnych i rekomendacjach algorytmicznych, takich jak te, którymi operuje Tik Tok. Młodzi konsumują informacje najbardziej w miejscu, któremu najmniej ufają. Nie ufają tym źródłom, ale teorie spiskowe dopuszczają jako alternatywne, rozrywkowe. W ich świadomości one nie są z definicji fałszem, po prostu mają prawo współistnieć. W badaniu, o którym wspominam, aż 65 procent badanych uważa, że media często manipulują faktami, żeby sterować opinią publiczną. Uważają zresztą, że memy i śmieszne filmiki są właśnie częścią świata informacyjnego.

Skąd aplikacja wie, przy czym zatrzymać dziecko, skoro ono samo nie zawsze wie, co je interesuje?

Zacznijmy od tego, że w zasadzie mało kto wie, jak działają owe algorytmy. To, co przedostaje się do opinii publicznej, pochodzi z badań czy eksperymentów. Np. badacze zakładali nowe konta, deklarując młody wiek i natychmiast były im proponowane krótkie filmy, które mają budzić emocje. Bo podstawą działania algorytmów są emocje. Skąd algorytm wie, komu co wyświetlić? Jeżeli ktoś dłużej zatrzymał się przy tym, co przyciąga uwagę, potem ogląda więcej takich treści. A co przyciąga uwagę? To, co szokujące, skandaliczne, śmieszne, nietypowe, kontrowersyjne. To każdy łatwo może sprawdzić. Ostatnio obserwuję u siebie na Instagramie ogromną liczbę treści związanych z wyposażeniem domu. Obejrzałem tego typu rolki i od razu algorytm uznał: skoro obejrzałem, częściej się na nich zatrzymywałem, to „potrzeba" mi więcej tego typu materiałów wyświetlać. W przypadku młodych, jak u każdego z nas, działa to tak samo. To algorytm decyduje, co oglądamy. Jednocześnie w badaniach młodzi przyznają, że oglądają kontrowersyjne materiały i wiedzą, że mają one duży wpływ na ich opinię o świecie.

Czyli to, co nastolatek widzi na swoim ekranie, może go przekonać, że wszyscy tak żyją, wyglądają i myślą?

Tak. Musimy pamiętać, że dieta informacyjna czy rozrywkowa, jakkolwiek ją nazwiemy, wygląda zupełnie inaczej niż wiele lat temu. Z badania wynika, że wśród źródeł, z których młodzi czerpią informacje, na pierwszym miejscu jest YouTube, na drugim telewizja, potem Facebook i Tik Tok. Dalej znajomi, rodzina czy portale informacyjne, ale tych wskazań jest już znacznie mniej. Jeśli chodzi o oglądanie treści, 54 procent badanych woli krótkie filmiki od długich. Przesycenie informacją, zmasowane atakowanie mózgu młodego człowieka. Jednocześnie w badaniu zapytano: czy znasz serwisy fact-checkingowe, takie jak w Polsce Demagog, które sprawdzają informacje. Wskazań było tak mało, że można powiedzieć, iż mniej więcej jedna na 25 badanych osób w ogóle tam zagląda.

Co przyciąga ich bardziej niż sprawdzona informacja?

Treści oferujące teorie spiskowe: aż 77 procent deklaruje, że interesuje się treściami ujawniającymi fakty i kulisy wydarzeń. One są traktowane przez nich jako rozrywkowe, odsłaniające jakieś ukryte sprawy, wydarzenia. Ktoś mówi: „Teraz wam powiem prawdę, której nie powiedzą wam media" i z natury rzeczy staje się dla młodej osoby atrakcyjny.

Jak powstaje zaufanie do internetowych twórców? Co powinien zrozumieć rodzic, który słyszy: „On zna mnie lepiej niż wy i jemu ufam"?

Przede wszystkim rodzic powinien rozmawiać ze swoim dzieckiem. To się bierze stąd, że w świecie, w którym młoda osoba nikomu nie ufa, jest jednocześnie narażona na olbrzymi napływ informacji, wywołujących negatywne uczucia czy smutek. Młodzi po prostu potrzebują osoby, której mogą wierzyć. Nie wierzą mediom, za to wierzą influencerom bo lepiej się z nimi identyfikują. Co gorsza, w tej chwili pośrednikiem w ustalaniu prawdy stała się sztuczna inteligencja. Bardzo dużo młodych osób deklaruje, że rolę mediatora czy pośrednika, którą tradycyjnie pełniły instytucje, media, eksperci, nauczyciele czy rodzice, przejmuje narzędzie AI, którego mechanizmów działania nikt nie weryfikuje. Aż 55 procent deklaruje lęk przed treściami generowanymi przez AI, ale i tak sięga po nie jako narzędzie do ustalenia prawdy.

Na czym polega niebezpieczeństwo?

Dużo rosyjskich działań związanych z wpływaniem na opinię publiczną na świecie (nazywanych wojną kognitywną) obejmuje zatruwanie dużych modeli językowych (tzw. LLM-y) nieprawdziwymi treściami. Na przykład tworzy się w wielu językach materiały pokazujące nieprawdę o tym, dlaczego wybuchła wojna w Ukrainie i że to nie Rosja napadła na Ukrainę albo, że „musiała" na nią napaść. Treści tworzone po to, by czytały je scrapery, czyli narzędzia pobierające treści z internetu, na których uczy się AI. To tzw. LLM grooming, inaczej celowe „wychowywanie" modeli językowych poprzez masowe karmienie ich spreparowanymi treściami, tak żeby później – zupełnie „legalnie", w ramach normalnego działania – zaczęły powtarzać określone narracje. Zbadano kilka najbardziej znanych LLM-ów AI i okazywało się, że część otrzymywanych odpowiedzi zawierała kłamstwa, m.in. właśnie na temat wojny w Ukrainie. Takie metody powodują, że dezinformacja trafia do młodych również poprzez narzędzia AI.

Jak jeszcze dezinformacja dociera do nastolatka, skoro nie musi przypominać wiadomości ani artykułu?

Pochodzi też z gier komputerowych. W Polsce mało kto się tym zajmuje. Paweł Gawryluk, badacz z Białegostoku, pokazywał, jak działa dezinformacja w grach wytwarzanych przez rosyjskie studia albo mające rodowód w Rosji, a dzisiaj działające na przykład z Armenii czy w Gruzji. Np. jeżeli jest to gra wojenna, zniszczone czołgi będą miały oznaczenia ukraińskie, a nie rosyjskie. Czołgi ze znakiem Z, takim jak ten na rosyjskich pojazdach wjeżdżających w 2022 r. do Ukrainy, będą raczej pokazywane jako zwycięskie i w pozytywnym świetle. Takich przykładów jest więcej.
W grach czy na platformach dla młodszych, typu Roblox, mamy historie praktycznie już na poziomie bajek: złe zwierzę, na przykład świnia, będzie miało oznaczenia ukraińskie, a nie rosyjskie. Ta propaganda jest na wielu poziomach. To masowo produkowane materiały, zatruwanie modeli językowych i treści w grach komputerowych.

Jak platforma zarabia na tym, że dziecko spędza w niej jeszcze kolejny kwadrans?

Przede wszystkim wszystkie platformy zarabiają na zbieraniu danych o nas, naszych zachowaniach. Mając gigantyczne zbiory danych o tym, że setki tysięcy czy miliony osób określonej płci, w określonym wieku i o określonych zainteresowaniach oglądają dane treści, mogą sprzedać reklamodawcom dotarcie do nich. Każda platforma, czy Facebook dla starszych, Instagram dla młodszych czy Tik Tok dla jeszcze młodszych, żyje przede wszystkim ze sprzedaży reklamy. Oczywiście Meta, czyli właściciel Facebooka, Instagrama i WhatsAppa, wprowadza też płatne rozwiązania i inne formy zarabiania (subskrypcje), ale mimo wszystko to dane użytkowników i ich zachowania są główną częścią ich ekosystemu i przychodów.

Co naprawdę dają konta dla nastolatków i ustawienia rodzicielskie? Czy można

eprasa.pl d13c7229bf

wpłynąć na to, co aplikacja podsuwa dziecku?

Nie mam dziecka w tym wieku, więc odpowiem ogólnie. Im większy wpływ rodzic ma na to, co dziecko może obejrzeć na danym urządzeniu czy w danym serwisie, tym większa szansa, że będzie miał jeszcze wpływ na to, jak dziecko będzie się zachowywać. Niestety, rodzice rzadko korzystają z funkcji „nadzór rodzicielski", a same platformy nie za bardzo promują takie funkcje, a rodzice często nawet nie wiedzą, gdzie dziecko posiada konto. Weźmy przykład Australii, która jako pierwsza na świecie wprowadziła ograniczenia korzystania z serwisów społecznościowych. Potem zaczęły się do tego przygotowywać kolejne kraje, również Polska. Czy granicą będzie 15, czy 16 lat, to osobna kwestia. W pierwszej fali w Australii po wprowadzeniu zakazu gwałtownie spadła liczba kont. Najbardziej protestowali influencerzy, ponieważ spadły im zasięgi = publiczność. Nie media tradycyjne, które zwykle do tych młodych nie docierały, tylko influencerzy mający swoich młodych fanów.

Pojawiły się jednak sposoby obchodzenia zakazu.

Tak. Młodzi próbowali deklarować, że przekroczyli wymagany wiek. Tylko że istota problemu nie jest po stronie rodziców i nie po stronie dzieci, ale po stronie platform, bo one do tego dopuszczają. Co więcej same piszą w regulaminach, że to nie są produkty dla dzieci i same ten regulamin łamią. Zadaniem państwa, w tym Polski jako członka Unii Europejskiej, jest ściganie platform, żeby nie wpuszczały tych młodych osób albo nie pokazywały im takich treści. To, że nikt nie wie, jak algorytm rządzi i co młoda osoba zobaczy, na przykład dziesiątki filmów zachęcających do samobójstwa albo niebezpiecznych wyzwań, jest odpowiedzialnością polityków.

Jak oceniasz krajową propozycję ograniczenia dostępu do mediów społecznościowych osobom poniżej 15 lat?

Po pierwsze, uważam, że takie ograniczenie powinno obowiązywać od dawna. Po drugie, rzecz tkwi w skuteczności.

Co będzie o niej decydować?

To, czy złamanie zakazu spowoduje nałożenie dotkliwych kar na platformę. Bo przecież to platformy mają weryfikować wiek swoich użytkowników, a przerzuciły tę odpowiedzialność na rodziców, dzieci i państwo. Państwo może wprowadzić zakaz. Prosty przykład: nie sprzedajemy alkoholu osobom poniżej 18. roku życia. Jeśli platformy czynią takie spustoszenie, niszczą mózgi i umysły młodych osób, wprowadzają je w stan prowadzący do samobójstw, agresji albo wiary w teorie spiskowe, a państwo zakazuje dostępu do 15. roku życia, to winny nie jest rodzic ani dziecko. Winna jest platforma, która taką osobę wpuściła. Jeżeli potrafimy ukarać właściciela sklepu odebraniem mu koncesji za sprzedaż alkoholu siedemnastolatkowi, dlaczego nie możemy zrobić tego wobec platform? Oczywiście problem jest techniczny. Ale trzeba nałożyć jedną czy drugą wysoką karę i wtedy platformy zaczną się tym zajmować na serio. Mają sposoby, żeby sprawdzić, kto się zalogował.

Co granica 15 lat może zmienić w życiu trzynastolatka? Dlaczego właśnie taki wiek?

Nie jestem psychologiem. Mogę tylko powiedzieć, że chodzi o zarządzanie ryzykiem, żeby te osoby nie były narażone na treści powodujące destrukcję psychiczną w tak młodym wieku. Odwołam się do historii związanej ze Stanami Zjednoczonymi i Metą, do której należą Facebook i Instagram. Dopiero gdy Meta przegrała proces dotyczący młodych osób będących ofiarami kompulsywnego korzystania z tych serwisów, wyznaczono drakońską karę. Pewnie sam Mark Zuckerberg się przestraszył. Zaczęli próbować coś robić. Co się zmieni? Zmieni się świat, w którym ta młoda osoba funkcjonuje. Młodzi oczywiście będą próbować się zalogować, podawać nieprawdziwe dane. Ale to, jak zostaną ukształtowane ich poglądy na świat, zależy też od tego, kiedy i w jaki sposób będą korzystać z platform. My cały czas przerzucamy odpowiedzialność na użytkownika i rodzica. Tymczasem w zbyt małym stopniu próbujemy ograniczać działanie platform cyfrowych. One są już większe i silniejsze od wielu państw i robią, co chcą. To one są odpowiedzialne za to, że algorytmy wyświetlają treści niszczące psychikę młodego człowieka albo materiały pornograficzne.

Tylko jak skutecznie wyegzekwować te zasady wobec globalnych firm? Jakich narzędzi potrzebuje Polska, żeby jej wymagania były poważnie traktowane?

Myślę, że u nas powoli zaczyna się to zmieniać. Po wdrożeniu DSA, czyli unijnego aktu o usługach cyfrowych, mamy u nas Urząd Komunikacji Elektronicznej jako podmiot państwa, który może prowadzić postępowania wobec platform. Jeśli państwo uchwali takie zakazy, na pewno będzie łatwiej je egzekwować. Pewne ograniczenia możemy wprowadzać jako państwo, a jednocześnie może je wprowadzać Unia Europejska. I to robi. Wszystko jest kwestią chęci realizacji. Jeśli są przepisy, trzeba je egzekwować. Można pokazać Francję, czy Australię, które wprowadziły ograniczenia. Jeśli prezes UKE otrzymuje uprawnienia jako koordynator do spraw usług cyfrowych i ma nadzorować obowiązki wynikające z dyrektywy Digital Service Act, dlaczego nie możemy, nazwijmy to, postawić do pionu właścicieli Mety czy Tik Toka?

Widzimy jednak, jak długo Rafał Brzoska walczy z fałszywymi reklamami wykorzystującymi jego wizerunek.



FOT. 123RF

Paweł Nowacki: Młodzi w ogóle nie szukają informacji, ponieważ uważają, że informacja sama ich znajduje. Długo siedzą w świecie platform społecznościowych, które lepiej nawet nazywać platformami algorytmicznymi. Młodzi konsumują informacje najbardziej w miejscu, któremu najmniej ufają

Brzoska nadal nie osiągnął podstawowego celu właśnie dlatego, że Meta, a zresztą nie dotyczy to tylko jej, nie boi się tego typu działań w Europie. Meta obawia się tylko wyroków sądów w Stanach Zjednoczonych. W ostatnim czasie zapadały tam wyroki dotyczące wprowadzania użytkowników w błąd w sprawie prywatności danych. Były też sprawy dotyczące zdrowia psychicznego dzieci. To nie jest tak, że się nie da. Jeżeli regulator prowadzi postępowanie dotyczące tego, czy firma przeprowadziła wystarczającą analizę ryzyka przed wprowadzeniem konkretnej funkcji, to znaczy, że można. Albo traktujemy poważnie własne prawo i je egzekwujemy, albo nie. Oczywiście zawsze z tyłu głowy pojawia się, że to amerykański podmiot, więc zaraz będziemy mieli sprawy polityczne, relacje transatlantyckie, wsparcie polityczne czy militarne. Ale to są prywatne koncerny, które zarabiają gigantyczne pieniądze.

Jakie konkretnie ograniczenia mogą być od nich wymagane?

W USA okazało się, że można na przykład usuwać konta dzieci poniżej określonego wieku, ograniczać korzystanie z aplikacji przez nastolatków do maksymalnie dwóch godzin dziennie czy wyłączać powiadomienia w nocy. Takie postulaty pojawiły się w działaniach amerykańskich prokuratorów skarżących koncern Meta.

Co będzie sygnałem, że udało się pomóc dziecku? Poza tym, że krócej siedzi z telefonem.

W każdej rodzinie będzie to coś innego. Myślę, że dzieci, zwłaszcza młodsze, czerpią wzorce z domu. Jeśli rodzice nieustannie siedzą w smartfonach i nie rozmawiają z dziećmi, nie ma się co dziwić, że dzieci robią to samo. Potem są problemy z nauką, ze skupieniem czy problemy psychiczne, bo wpadają w króliczą norę, o której mówiłem na początku. Te zachowania są bardzo alarmujące. Sztucznie podbijane lajki, masowe udostępnienia, zorganizowane komentarze – w takim świecie młode osoby, zwłaszcza nastolatki, są szczególnie narażone na uzależnienie. Najbardziej zanurzeni potrafią spędzać w takich serwisach nawet osiem czy dziewięć godzin dziennie. Jeśli dodamy czas w szkole, naukę, jedzenie, dojazdy, sen i inne czynności, wychodzi, że są właściwie cały czas online. Cztery, pięć godzin to normalka. To jest bardzo dużo.

Dlaczego tak trudno im z tego wyjść?

Nie jest tak, że młodzi są w cyfrowym świecie, bo ktoś ich do tego przymusza. Z badań jakościowych wynika, że są tam, ponieważ tam jest cały świat. Tak go postrzegają. Ale na to, jaki świat zobaczą, nie mają wpływu rodzice, państwo, media. Albo mają, ale minimalny. Za to mają wpływ właściciele platform. Cały czas krążymy wokół problemu, a jego istotą są właściciele platform, na przykład Mety, nastawieni na zysk. Wszyscy się przywiązaliśmy do tych serwisów, platform algorytmicznych, a młodzi przywiązują się jeszcze bardziej, ponieważ ich emocjonalne wychowanie, ich mózgi są w dużym stopniu kształtowane przez cyfrowy świat.

I nie mamy już czasu na inne ważne rzeczy.

Tak. Neil Postman, specjalista od ekologii mediów, mówił, że nowa technologia niczego nie dodaje ani niczego nie ujmuje; nowa technologia wszystko zmienia. Światy offline i online dla młodych ludzi wzajemnie się nakładają. Jeżeli w komentarzach czytają, że ta dziewczyna jest gruba, a ten chłopak jakiś inny, a młodzi bardzo dużo czytają komentarzy, potem przenosi się to do świata offline, do szkoły. Jeżeli widzą w grze komputerowej, że świnia, to najgorsze zwierzę, ma oznaczenia ukraińskie, potem mamy antyukraińskie zachowania w szkołach wobec dzieci. Próby ograniczania dostępu do platform, o których rozmawiamy w kontekście Australii czy innych państw, są próbą powstrzymania tej fali. Młodzi emocjonalnie udostępniają treści, a występuje rozbieżność między tym, co chcieliby widzieć, materiałami wiarygodnymi, zaufanymi, a tym, co widzą – na przykład treści dotyczące teorii spiskowych.

Słowem, konfabulacje funkcjonują obok informacji pochodzących od ekspertów czy instytucji?

Tak. Coś jest tajemnicze, śmieszne, zabawne. Na pytanie o weryfikowanie źródeł część młodych odpowiada, że sprawdza je w wielu miejscach. Inni wyszukują w Google, ale są też osoby korzystające z czata AI. A takie źródła mogą być zatrute, pokazywać nieprawdę. Jeśli treści były zatrute, uczą się zatrutych treści. Tworzy się zamknięty krąg. Młoda osoba wierzy w to, co widzi, nie weryfikuje, a jeśli nawet weryfikuje, to nie w źródłach uznanych za wiarygodne albo robi to bardzo rzadko.

Czy wszyscy młodzi korzystają z tych treści podobnie?

Nie, choćby ze wspomnianego badania wiadomo o segmentacji młodych użytkowników. Jedni są bardziej ambitni, inni bardziej świadomi i kompetentni, ale duża grupa to osoby obojętne, tacy „zdystansowani cynicy", którzy po prostu pasywnie oglądają treści w przekonaniu, że nie szkodzi to ich zdrowiu psychicznemu. Coś jest zabawnego, jest jakiś mem. A to, że jest dezinformacyjny czy odwołuje się do teorii spiskowej, mieści się dla nich w tym samym świecie. Wątek teorii spiskowych był najbardziej zaskakujący. Są traktowane jako miękka, alternatywna wersja oficjalnej rzeczywistości. Nie wyklucza się ich prawdziwości a priori: „A może jednak ta teoria jest prawdą?". Młodzi stają się coraz bardziej obcy wobec świata, który ich otacza.

Jest szansa, żeby to zatrzymać?

Jest, jeśli państwa, w tym Polska, będą egzekwować prawo na swoim terytorium. Co to znaczy? Między innymi prawo do określania, kto może kupować alkohol czy kto może korzystać z serwisów społecznościowych, platform algorytmicznych. To państwo decyduje. Państwa powinny bardziej się w tej mierze postarać. I widać, że coraz częściej się to dzieje.

eprasa.pl d13c7229bf

ENERGIA

Bełchatowska energia w nowej wersji

Transformacja energetyczna regionu bełchatowskiego to jedno z największych i najbardziej kosztownych wyzwań przed jakim stają nie tylko sami zainteresowani, ale również województwo łódzkie, a nawet cała Polska. Proces, od którego nie ma już odwrotu, powieść się musi, bo chodzi nie tylko o przyszłość kraju, bezpieczeństwo energetyczne, ale również o miejsca pracy dla tysięcy ludzi funkcjonujących dzisiaj w tej branży w naszym regionie

Dariusz Pawłowski

Transformacja energetyczna regionu – którą w skrócie można opisać jako stopniowe odchodzenie od wydobycia węgla brunatnego i energetyki konwencjonalnej w stronę nowych technologii (w tym energetyki jądrowej), rekultywacji terenów pokopalnianych oraz przyciągania nowych inwestycji – to teoria, którą można zawrzeć w jednym zdaniu, lecz w praktyce oznacza to zmianę kolosalną, w dodatku wymagającą ostrożności, by nie zaprzepaścić tego, co było budowane przez dziesięciolecia. A właśnie dorobek Bełchatowa w konstruowaniu energetycznej potęgi kraju ma w tej kwestii znaczenie kluczowe. Elektrownia w Bełchatowie jest największą elektrownią węglową w Europie i dostarcza około 20 proc. energii elektrycznej wykorzystywanej w Polsce (żadne województwo nie dostarcza jej więcej) – przez lata stanowiła fundament bezpieczeństwa energetycznego kraju i ważny filar regionalnej gospodarki. Kompleks jest jednym z największych pracodawców w Łódzkiem. W kopalni, elektrowni, centrali PGE GiEK i spółkach zależnych – tylko w regionie bełchatowskim – zatrudnionych jest obecnie przeszło 10,5 tysiąca osób. To pracownicy posiadający unikalne doświadczenie w eksploatacji i utrzymaniu infrastruktury energetycznej, realizacji złożonych przedsięwzięć technicznych oraz zarządzaniu jednym z największych kompleksów energetycznych w Europie. Według szacunków, transformacja w Bełchatowie, ale i sąsiednich powiatach, może dotyczyć nawet 400 tysięcy osób. Przedstawiciele samorządów wokół kopalni nie kryją, że połowa biznesu dookoła kompleksu energetycznego współpracuje z nim i korzysta z jego obecności.

Warto podkreślić, że PGE GiEK to nie tylko kompleks Bełchatów – w skład grupy wchodzą również kompleks Turów, Elektrownia Opole, Zespół Elektrowni Dolna Odra oraz Elektrownia Rybnik, w których spółka dysponuje pełnym parkiem maszynowym. Dlatego przedsiębiorstwo musi myśleć o transformacji kompleksowo, nie tylko w kontekście Bełchatowa. Jacek Kaczorowski, prezes PGE GiEK, zaznacza przy tym, że „projekt transformacji ma przynieść konkurencyjność polskiej gospodarki, ale przy optymalnym wykorzystaniu zasobów, którymi dysponuje spółka". – To złoża naturalne w Bełchatowie i Turowie, park maszynowy w każdej z pięciu lokalizacji, kapitał ludzki oraz rzecz nie do przecenienia, czyli infrastrukturą pozwalająca na wyprowadzenie mocy – zaznacza prezes Kaczorowski.

Jednocześnie Bełchatów posiada ogromny potencjał infrastrukturalny, przemysłowy i kadrowy, który może zostać wykorzystany w procesie budowy nowoczesnej gospodarki opartej na innowacjach, nowych technologiach i niskoemisyjnych źródłach energii. Jak podkreślano na zorganizowanej w maju tego roku w Bełchatowie II Konferencji „Od węgla do atomu. Bełchatów przyszłości", transformacja energetyczna to również ogromna szansa inwestycyjna dla regionu łódzkiego. „Nowe technologie, odnawialne źródła energii i przemysł przyszłości mogą przyciągnąć kapitał oraz stworzyć tysiące miejsc pracy. Bełchatów może stać się centrum nowoczesnej energetyki i przemysłu, wzmacniając przy tym rozwój gospodarczy i znaczenie województwa łódzkiego" – przepowiadano. W październiku zaś – podczas Europejskiego Forum Sprawiedliwej Transformacji, które odbyło się w Bełchatowie – dodano do tej optymistycznej prognozy jeden warunek: decyzje dotyczące przyszłości regionu muszą zapadać już teraz.

Projekt transformacji ma przynieść konkurencyjność polskiej gospodarki, ale przy optymalnym wykorzystaniu zasobów, którymi dysponuje spółka
JACEK KACZOROWSKI, PREZES ZARZĄDU PGE GIEK

Transformacja to, rzecz jasna, także ogromne koszty i inwestycje. Nie da się obecnie podać jednej, konkretnej kwoty oznaczającej całkowity koszt transformacji Bełchatowa – ostateczny rachunek zależy bowiem od tego, jakie inwestycje zastąpią węgiel brunatny (m.in. czy w lokalizacji powstanie elektrownia jądrowa lub nowe parki przemysłowe) oraz w jakim zakresie uwzględnione zostaną koszty społeczne oraz środowiskowe. Wiadomo. że w strategii PGE na najbliższe dziesięć lat łączny CAPEX (czyli nakłady inwestycyjne) to około 210 miliardów złotych. Spółka część tych pieniędzy zamierza pozyskać z bankowych kredytów. Największe projekty zaś – jak na przykład już realizowana budowa farm wiatrowych na Bałtyku – mają być finansowane w fomule project finance (to metoda finansowania inwestycji, w której dług spłaca się z przyszłych przepływów pieniężnych generowanych przez sam projekt, a nie z ogólnego majątku czy bilansu inwestora). W ogłoszonej w październiku strategii grupy PGE do 2035 roku znalazły się zapisy o nakładach w wysokości 80 mld złotych dla odnawialnych źródeł energii i magazynowania energii, 48 mld dla stabilnych mocy niskoemisyjnych (energetyka gazowa, ciepłownictwo i energetyka jądrowa) czy 5 mld dla energetyki węglowej (nakłady utrzymaniowe). Samorządowcy z Bełchatowa mówią też o pozyskiwaniu wsparcia na tzw. sprawiedliwą transformację regionu – w ramach funduszy transformacyjnych ma to być blisko 370 mln euro.

Transformacja już trwa. Bełchatowski kompleks górniczo-energetyczny świętuje w tym roku jubileusz 50-lecia, a 19 listopada przypadła rocznica wydobycia pierwszej tony bełchatowskiego węgla brunatnego, czego dokonano w 1980 roku. Bełchatów to największa kopalnia odkrywkowa w Polsce i jedna z największych w Europie. O jej rozmiarach niech świadczy fakt, że jest jedynym w Polsce obiektem zbudowanym przez człowieka widocznym z kosmosu. I największe dzieła miewają jednak swój finał – na koniec listopada zaplanowano wydobycie ostatniej tony węgla i pożegnanie odkrywki. W sumie z Pola Bełchatów wydobyto ponad 1,1 mld ton węgla brunatnego.

Przez najbliższą dekadę eksploatowana będzie jeszcze pobliska odkrywka Szczerców. Niektórzy przywołują pomysł budowy odkrywki węgla brunatnego w Złoczewie.

Od 2030 roku planowane jest rozpoczęcie wyłączania bloków energetycznych w Elektrowni Bełchatów – zgodnie z planem transformacji, bloki przestaną pracować w 2036 roku. To również koniec wydobycia węgla. A to oznacza likwidację tysięcy miejsc pracy. Związkowcy głośno wyrażają swoje obawy – domagają się rewizji planów wyłączeń elektrowni węglowych i „dostosowania tempa zmian do technicznych możliwości utrzymania bezpieczeństwa energetycznego Polski", a także gwarancji pracowniczych i umów zbiorowych.

W wyrobisku Pola Bełchatów po pracach ziemnych i formowaniu skarp ma powstać gigantyczne jezioro. To zostało już jasno określone. Niewiadomą na razie jest kwestia lokalizacji drugiej polskiej elektrowni jądrowej – właśnie Bełchatów oraz Konin wydają się najpoważniejszymi kandydatami (pierwsza ma powstać w Lubiatowie-Kopalinie w województwie pomorskim). Wybór partnera technologicznego planowany jest na przyszły rok, ostateczne wskazanie lokalizacji ma nastąpić w 2028 roku (czyli po wyborach parlamentarnych), a uruchomienie pierwszego bloku elektrowni około 2040 roku. Badania geologiczne i środowiskowe przeprowadzone przez instytucje naukowe (m.in. AGH, PIG-PIB) w Bełchatowie wypadły pozytywnie, a pozyskanie kontraktu na elektrownię jądrową byłoby kluczowe dla ochrony lokalnego rynku pracy. Można sądzić, że po ogłoszeniu przez Ministerstwo Energii, iż to spółka PGE będzie kluczowym partnerem w procesie tworzenie drugiej elektrowni, szala przechyla się na korzyść Bełchatowa. Ba, w trakcie wspomnianej konferencji „Od węgla do atomu. Bełchatów przyszłości" prezes Jacek Kaczorowski przekonywał nawet, że właściwie nie ma innej opcji. Bełchatów ma doświadczenie i zasoby kadrowe i – jak wyliczają fachowcy – dysponuje wyprowadzeniem mocy na poziomie 5,5 gigawata (projekt jądrowy ma mieć moc około 3 gigawatów). Lobbowanie trwa, przyszłość nie tylko Bełchatowa, ale całego regionu jest w grze. Sprawa jest poważna. Do tematu jeszcze będziemy zatem wracać. Zainteresowanych zapraszamy do dyskusji.



FOT. PGE

Wydobywanie węgla w Bełchatowie odchodzi w przeszłość – słynna gigantyczna koparka już zamarła

eprasa.pl d13c7229bf

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO 0011613325

Od węgla do nowej energii. Łódzkie wykorzystuje szanse transformacji

W Łódzkiem trwa wielka zmiana, która obejmuje nie tylko energetykę, ale także gospodarkę i rynek pracy. Bełchatów i okoliczne gminy szukają nowych impulsów rozwojowych, przyciągają inwestorów, otwierają się na kolejne branże i przygotowują mieszkańców do zawodowych wyzwań przyszłości.

W obecnej perspektywie finansowej UE (2021-2027) Województwo Łódzkie ma do dyspozycji 1,5 mld zł na działania związane ze sprawiedliwą transformacją. Wsparciem objęto 35 gmin wokół Bełchatowa, Piotrkowa Trybunalskiego, Radomska i Wielunia. Ponad 75 proc. środków zostało już zakontraktowanych.



Samorządowcy podpisali Deklarację popierającą budowę elektrowni atomowej w Bełchatowie na nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa

Dotacje i pożyczki na gospodarcze pobudzenie

Na wsparcie przedsiębiorstw przeznaczono 428 mln zł. Dofinansowanie otrzymało ponad 200 projektów dotyczących rozwoju firm, wdrażania innowacji, współpracy z instytutami naukowymi, promocji zagranicznej oraz zmiany profilu działalności.

Kolejne 128 mln zł wspiera projekty edukacyjne: szkolenia, zdobywanie nowych kwalifikacji, przebranżowienie pracowników, podnoszenie jakości kształcenia i tworzenie nowych kierunków w szkołach.

Na aktywizację zawodową przeznaczono 132 mln zł. Środki finansują m.in. pomoc w zmianie zawodu, outplacement, czyli wsparcie osób zagrożonych utratą pracy w znalezieniu zatrudnienia lub rozpoczęciu własnej działalności, oraz tworzenie centrów szkoleniowych.

Największą pulę - 318 mln zł - skierowano na odnawialne źródła energii. Instalacje fotowoltaiczne, pompy ciepła i magazyny energii powstają przy domach, szkołach, szpitalach i innych budynkach użyteczności publicznej.

Dostępne są również preferencyjne pożyczki dla przedsiębiorców, osób planujących rozpoczęcie działalności oraz tych, którzy chcą podnosić kwalifikacje. Informacji o wsparciu udzielają Punkty Informacji Funduszy Europejskich.

- Dzięki środkom unijnym transformacja energetyczna stała się szansą na gospodarcze pobudzenie regionu. Ich skuteczne wykorzystanie otwiera nowe możliwości przed firmami, ośrodkami edukacji i całą regionalną gospodarką - mówi Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego. Urząd Marszałkowski jest instytucją zarządzającą Funduszami Europejskimi dla Łódzkiego.

Obserwatorium planuje przyszłość regionu

Samorząd Województwa przygotowuje kierunki rozwoju obszaru transformacji z myślą o nowej perspektywie finansowej UE, a także planach dotyczących lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej w Polsce i rozwoju małych reaktorów modułowych.

Ważną rolę odgrywa Obserwatorium Obszaru Transformacji (OOT), utworzone przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, Łódzką Specjalną Strefę Ekonomiczną oraz Bełchatowsko-Kleszczowski Park Przemysłowo-Technologiczny. Zespoły ekspertów przygotowują analizy i raporty wspierające przemiany oraz planowanie nowych możliwości dla mieszkańców.

Specjaliści pracują w pięciu obszarach: rozwoju regionalnego, nowej energii, zdrowia publicznego, przedsiębiorczości i dialogu społecznego. Zajmują się m.in. rozwojem OZE i innowacyjnych źródeł energii, dywersyfikacją gospodarki, rekultywacją terenów poprzemysłowych, wsparciem pracowników sektora górniczego i okołogórniczego oraz przyciąganiem inwestycji. Ważnym zadaniem jest także budowanie nowej tożsamości obszaru transformacji. Wyniki prac posłużą do opracowania modelu zarządzania przemianami i strategii rozwoju regionu na lata 2028-2034. Pomogą również zaplanować działania i pozyskać środki z kolejnej perspektywy unijnej.

Obserwatorium organizuje także wizyty studyjne dla przedsiębiorców, m.in. do Belgii, Holandii i Kanady, konsultacje technologiczne i biznesowe dla początkujących firm, spotkania networkingowe oraz działania dla młodzieży. Zapewnia również informacje o możliwościach inwestycyjnych na obszarze transformacji.

Od węgla do atomu

Jednym z najważniejszych wydarzeń Obserwatorium było Europejskie Forum Sprawiedliwej Transformacji w Bełchatowie. W październiku br. spotkali się eksperci energetyki jądrowej i odnawialnej, naukowcy, politycy, samorządowcy oraz przedsiębiorcy, w tym przedstawiciele największych koncernów energetycznych. Rozmawiali o przyszłości firm, nowych branżach i szansach gospodarczych związanych z transformacją.

- Przez dziesięciolecia Bełchatów dawał energię i rozwój naszemu krajowi. Teraz Polska i Europa muszą dać bezpieczną przyszłość Bełchatowowi, dać nową energię do działania. Sprawiedliwa transformacja to nie tylko zmiana źródeł energii, ale przede wszystkim odpowiedzialność za ludzi, miejsca pracy i rozwój regionu łódzkiego. Potrzebujemy współpracy nauki, mieszkańców, samorządu, przedsiębiorców i rządu, aby Bełchatów pozostał sercem energetycznym Polski i siłą napędową regionu - podkreśla Piotr Wojtysiak, wicemarszałek województwa łódzkiego.



Przedstawiciele rządu, politycy, samorządowcy i eksperci dyskutują o transformacji energetycznej i przyszłości okręgu bełchatowskiego na dużych konferencjach

Podczas forum Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna podpisała umowę o współpracy z PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

- Z racji naturalnego wyczerpywania się zasobów Bełchatów musi zakończyć swoją obecność na mapie energetycznej. Tę zmianę musimy przeprowadzić w sposób rozsądny, sprawiedliwy i odpowiedzialny - mówił Jacek Kaczorowski, prezes PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

Prezes przypomniał, że kompleks energetyczny Bełchatów dysponuje 5 GW czynnej mocy elektrycznej i 370 MW mocy cieplnej. Rocznie wydobywa się tu około 30 mln ton węgla, a eksploatacja złóż może potrwać jeszcze około 10 lat.

Jedną z szans dla Bełchatowa jest możliwość budowy drugiej elektrowni jądrowej w Polsce. Temat ten powraca podczas konferencji z udziałem przedstawicieli rządu, samorządowców, ekspertów i przedsiębiorców. Przyszłości energetycznej regionu poświęcono m.in. spotkanie „Od węgla do atomu".

Bełchatowski kompleks jest wskazywany jako potencjalne zaplecze dla nowoczesnych, niskoemisyjnych technologii, w tym energetyki jądrowej. Atutami są istniejąca infrastruktura oraz wyspecjalizowane spółki zależne i nadzorowane przez PGE GiEK, tworzące zaplecze technologiczne, produkcyjne i usługowe.

Obszar Sprawiedliwej Transformacji w liczbach

416,6 tys. mieszkańców - 17 proc. ludności województwa łódzkiego
35 gmin objętych procesem transformacji
3 667 km² powierzchni - 20,1 proc. obszaru województwa

eprasa.pl d13c7229bf

DZIŚ I JUTRO

Jak Bełchatów wyrósł na węglu i prądzie

Pół wieku temu Bełchatów był niedużym miastem województwa łódzkiego. Odnalezienie w jego okolicach złóż węgla brunatnego sprawiło, że zaczęło się rozwijać w niesamowitym tempie. Teraz przed Bełchatowem kolejna szansa – być może powstanie tu elektrownia jądrowa

Anna Gronczewska



FOT. ARCHIWUM DŁ/KWB BEŁCHATÓW

Zasoby węgla brunatnego kończą się. Szansą jest elektrownia jądrowa



FOT. ARCHIWUM DŁ/KWB BEŁCHATÓW

Górnicze pochody na trwałe wpisały się w krajobraz miasta

Przed II wojną światową Bełchatów był niedużym miastem województwa łódzkiego. Działały tu głównie fabryczki włókiennicze i tkackie. Wiele osób żyło z chałupnictwa. Przynosiło to dochód miastu, jak i jego mieszkańcom. Bełchatów był wtedy bardzo zróżnicowany wyznaniowo. Spośród około 10 tysięcy mieszkańców 50-60 procent stanowili Żydzi, około 40 procent katolicy, a 4 procent ewangelicy.

– Te proporcje zmieniły się podczas II wojny światowej. Powodem był między innymi Holocaust, a pod koniec wojny z Bełchatowa zaczęli wyjeżdżać Niemcy – mówi Łukasz Politański z Muzeum Regionalnego w Bełchatowie. – To wszystko sprawiło, że w połowie 1945 roku miasto miało tylko 3,5 tysiąca mieszkańców!

Łukasz Politański urodził się w Bełchatowie, stąd pochodzi jego rodzina, która z dziada pradziada zajmowała się chałupnictwem. On po studiach wrócił do rodzinnego miasta i bada jego historię. Obserwował, wertując różne dokumenty, jak zmieniał się Bełchatów. Zauważył, że przez długi powojenny okres liczba ludności nie mogła osiągnąć stanu sprzed II wojny światowej.

– W 1939 roku Bełchatów miał 11 tysięcy mieszkańców – dodaje. – Po wojnie długo nie mogliśmy dojść do takiej liczby ludności. Osiągnęliśmy go dopiero gdzieś w połowie lat siedemdziesiątych. Stagnacja w mieście była naprawdę duża. Takim haustem świeżego powietrza był rok 1956, kiedy powołano do życia powiat bełchatowski. Wtedy podział środków finansowych był bardziej korzystny dla miasta Bełchatów i jego mieszkańców.

Powiat dał nowe szanse

Powołanie do życia powiatu bełchatowskiego sprawiło, że zaczęły tu napływać środki na aktywizację gospodarczą. Dzięki temu nową siedzibę dostały Bełchatowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Powstały po wojnie i zrzeszyły przedwojenne fabryczki włókiennicze. Był to wtedy największy pracodawca w mieście. Zatrudniał kilka tysięcy ludzi. Wielu mieszkańców Bełchatowa zajmowało się dalej chałupnictwem. Wybudowano dworzec PKS, nową zajezdnię autobusową, zakład leczniczy dla pracowników Bełchatowskich Zakładów Przemysłu Włókienniczego. Wybudowano stadion miejski, dom książki, kino „Pokój".

Jednak przełomem w historii Bełchatowa był rok 1961 rok. Zupełnie nieoczekiwanie w okolicach miasta odkryto potężne złoża węgla brunatnego. Były korzystnie umiejscowione, na niezbyt dużej głębokości.

– Pierwotne badania pokazały, że mówimy tutaj o węglu zalegającym na długości około 20 kilometrów i średniej szerokości od półtora do dwóch i pół kilometra – opowiada Łukasz Politański. – Węgiel wydobywano na dwóch wielkich polach. Była tego ogromna ilość. Trzeba było wybrać miejsce, które stanowiłoby zaplecze sanitarno-mieszkaniowe dla kopalni. Powstało przecież nowe zagłębie górniczo-energetyczne. I tym miejscem stał się Bełchatów.

Miała być ropa, znaleźli węgiel

Budowa kopalni odkrywkowej spowodowała, że w okolicach Bełchatowa zniknęło około 10 wiosek. Były to między innymi Piaski, Kuców, Grabek, Rogowiec czy Wola Grzymalina. Najgłośniej było o tej ostatniej. Postanowiono ratować znajdujący się w tej miejscowości drewniany XVI-wieczny kościółek. Udało się go przenieść do wsi Biała w powiecie pajęczańskim. Zachował się reportaż Radia Łódź, który opowiada o wysiedlaniu tej wsi. Po latach Monika Gosławska odwiedziła żyjących mieszkańców wsi Wola Grzymalina. Założyli oni stowarzyszenie „Ojcowizna Wola Grzymalina". Opowiadali, że w okolicach szukano ropy naftowej, ustawiono nawet szyb. Ale zamiast ropy znaleziono węgiel brunatny. Jedna z byłych mieszkanek Woli Grzymalina opowiadała, że mieszkańcy różnie podchodzili do wysiedleń. Budowa kopalni sprawiła, że zaczęło brakować wody. Raz nie było jej przez tydzień. Wielu starszych mieszkańców nie dawało rady, chcieli opuścić wieś. A kiedy za odszkodowania za dom i ziemię kupowali mieszkanie w blokach, nie mogli się w nich odnaleźć.

– Odszkodowanie nie starczało zazwyczaj na kupno takiego samego domu, gospodarstwa – żaliła się dawna mieszkanka Woli Grzymalina. – Ja nie byłam przyzwyczajona do mieszkania w domu połączonym ze stodołą czy oborą. A takie gospodarstwa oferowano.

Podobno przybysze z wiosek, przesiedleni do bloków, hodowali na balkonach kury, a na trawnikach przed blokiem urządzali sobie ogródki warzywne.

Gumofilce w drodze do autobusu

Budowa kopalni i elektrowni sprawiła, że zaczęli tu przyjeżdżać ludzie z całej Polski. Liczba mieszkańców wzrosła kilkakrotnie. Nie do końca dostosowano do tego infrastrukturę miasta, choćby drogi. Wiele osiedli budowano, wplatając je w tkankę miejską, nie poszerzono granic miasta.

– Proszę sobie wyobrazić, że w 1960 roku w Bełchatowie mieszkało 7300 osób, a przewidywano, że w 1980 roku będzie miał 40-45 tysięcy mieszkańców – zauważa Łukasz Politański. – Łódź przeżywała to samo w XIX wieku, tylko tam skala wzrostu liczby mieszkańców była jeszcze większa. W 1990 roku w Bełchatowie mieszkało już 57 tysięcy ludzi!

Wraz z budową kopalni wznoszono hotele robotnicze, ale też powstawały osiedla mieszkaniowe, jak Dolnośląskie czy Bińków. W latach 1975-1978 w Bełchatowie oddano do użytku 2634 mieszkania. Miasto stało się wielkim placem budowy.

– Mieszkańcy miasta wspominają, że by dojść do autobusów, które wiozły ich do zagłębia górniczo-energetycznego w Rogowcu czy okolicy, musieli brać dwie pary butów, w tym gumofilce, by przedostać się przez budowane osiedla – przypomina historyk. - Bełchatów od razu został wytypowany do roli miasta sypialni, choć bardzo nie lubię to określenia. Ludzie przyjeżdżali tu z całej Polski. Mieli pracę i większe szanse na własne mieszkanie.

Zygmunt jest dziś na emeryturze. Pochodzi z Pabianic, gdy się ożenił i przeprowadził do Łodzi. Pracował jako kierowca. Mieszkał z żoną i córką u teściów. Na początku lat osiemdziesiątych dostał propozycję pracy w kopalni w Bełchatowie.

– Nie zastanawiałem się nawet chwili – wspomina 75-letni dziś Zygmunt. – Oferowali mi trzykrotnie wyższą pensję, za kilka miesięcy miałem dostać mieszkanie w blokach. Przeprowadziliśmy się Bełchatowa i mieszkamy tu do dziś. Tyle że córka wyjechała na studia do Łodzi i do Bełchatowa już nie wróciła. Została w Łodzi, tam wyszła za mąż, urodziła mi wnuki.

Miasto młodych ludzi

Bełchatów na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych stał się miastem młodych ludzi. Na ulicach na każdym kroku można było spotkać kobiety z wózkami. Zaczęto budować hotele robotnicze. Na nowych osiedlach powstawały szkoły, przedszkola, żłobki. Pod koniec lat osiemdziesiątych wybudowano Szpital Wojewódzki. W połowie lat dziewięćdziesiątych utworzono Muzeum Regionalne, by zachować tutejszą lokalność.

Dbano też o rekreację pracowników kopalni, elektrowni i ich rodzin. Powstał ośrodek wypoczynkowy Wawrzkowizna z zalewem utworzonym na rzece Widawce, w Domiechowicach ośrodek wypoczynkowy z hotelem, zwany Barbórką, czy Słok z hotelem, zalewem i domkami wypoczynkowymi.

Teraz być może w okolicach Bełchatowa powstanie elektrownia jądrowa. Jak patrzą na to mieszkańcy miasta?

– Jesteśmy przyzwyczajeni, że mamy niedaleko miasta duże centrum produkcji, czyli elektrownię Bełchatów – mówi Łukasz Politański. – Ze swojego doświadczenia mogę powiedzieć, że nie spotkałem się z z licznymi głosami sprzeciwu. Budowa tej elektrowni to kolejna szansa dla Bełchatowa. Mówimy też o bezpieczeństwie energetycznym kraju. Mamy tu dostosowaną sieć przesyłową.

eprasa.pl d13c7229bf

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KLESZCZÓW 0011612424



Kleszczów nie czeka na koniec węgla

Transformacja to nie hasło, tylko nasz plan na najbliższe lata - mówi Dariusz Michałek, Wójt Gminy Kleszczów.

Kleszczów od blisko pół wieku żyje w rytmie kopalni i elektrowni. To one zbudowały naszą gminę. Dały pracę tysiącom ludzi z całego regionu i dochody, dzięki którym mogliśmy inwestować w szkoły, drogi i infrastrukturę. Wiemy też, że ta epoka się kończy. Elektrownia Bełchatów ma pracować do połowy lat trzydziestych, a wygaszanie bloków zacznie się wcześniej. Dla nas to nie jest odległa perspektywa, tylko kilka kadencji samorządu.

Dlatego transformację traktujemy jako zadanie na dziś, a najważniejsze w nim są cztery obszary.

Przemysł. Największym atutem gminy są strefy przemysłowe z gotową infrastrukturą. Zarządza nimi Fundacja Rozwoju Gminy Kleszczów, której zadaniem jest pozyskiwanie inwestorów, czyli przedsiębiorców, którzy dadzą tu pracę. Od czerwca 2024 roku Fundacja podpisała osiem aktów notarialnych sprzedaży gruntów pod nowe zakłady. Firmy zapowiadają blisko 400 miejsc pracy. W tym roku do stref dołączyły dwie duże firmy: PPF Hasco-Lek, który zbuduje w Żłobnicy zakład produkcji leków, oraz Krynica Vitamin z fabryką opakowań aluminiowych. Każdy z tych zakładów ma zatrudnić ponad sto osób. Stawiamy na branże, które nie znikną razem z węglem.

Środowisko. Transformacja to także sprzątanie zaniedbań z przeszłości. W Rogowcu od 2016 roku zalegało nielegalne składowisko odpadów. Wiosną tego roku ruszyły prace przy jego likwidacji. Pilnujemy też, żeby tereny gminy nie stały się zapleczem dla przemysłu śmieciowego. Plany miejscowe dla Bogumiłowa i Karolowa zamykają mu drogę. Chcemy, żeby po węglu przyszły tu nowoczesne zakłady, a nie hałdy cudzych odpadów.

Współpraca. Żadna gmina nie przejdzie tej zmiany sama. W Kleszczowie działa Stowarzyszenie Klaster Obszaru Nowej Energii, które łączy samorządy, przedsiębiorców i instytucje naukowe z gmin wokół odkrywki. We wrześniu, podczas Europejskiego Forum Sprawiedliwej Transformacji w Bełchatowie, podpisałem list intencyjny o przystąpieniu gminy do Obserwatorium Obszaru Transformacji. Fundacja Rozwoju Gminy Kleszczów otrzymała ponad 591 tys. zł z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji na projekt „Kleszczów w transformacji". To pierwsze w jej historii pieniądze unijne na działania skierowane bezpośrednio do mieszkańców.

Były też momenty trudne. W 2021 roku rozporządzeniem rządu odebrano gminie Kleszczów jej najbardziej uprzemysłowioną i najzasobniejszą część, Wolę Grzymalinę, i przyłączono ją do gminy Bełchatów. Z tą decyzją się nie pogodziliśmy. W konsultacjach w 2025 roku wzięło udział prawie cztery tysiące mieszkańców, a tylko trzy osoby były przeciwne powrotowi do dawnych granic. Nasz wniosek o przywrócenie granic został odrzucony, dlatego korzystamy z dostępnych środków prawnych, także przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Gmina, która przez dziesięciolecia zasilała polską energetykę, nie powinna w czasie transformacji tracić swoich najcenniejszych terenów.

Ludzie. Transformacja to nie tylko megawaty i hektary. To pracownicy kopalni i elektrowni, ich rodziny i młodzież, która musi zobaczyć tutaj swoją przyszłość. Dlatego wspieramy naukę języków obcych i zdobywanie uprawnień, a przede wszystkim ściągamy pracodawców, u których młodzi będą mogli pracować.

Nie udaję, że to proces bez ryzyka. Dochody gminy przez lata opierały się na energetyce i będą maleć. Zakłady, które dziś dają pracę tysiącom osób, będą stopniowo wygaszane. Tereny poprzemysłowe mogą kusić inwestorów, których działalność byłaby uciążliwa dla mieszkańców. Mamy jednak sposób, żeby ich do siebie nie dopuścić: plany miejscowe i rozważną sprzedaż gruntów w strefach.

Od państwa i regionu oczekujemy jednego: żeby gminy, które przez dziesięciolecia zasilały polską energetykę, były w tej zmianie partnerem, a nie jej biernym uczestnikiem. Kleszczów ma ludzi, tereny, infrastrukturę i doświadczenie w przyciąganiu inwestorów. Chcemy, żeby za dwadzieścia lat nie mówiło się o nas „gmina po kopalni", tylko „gmina, która dobrze wykorzystała swój czas".

Dariusz Michałek,
Wójt Gminy Kleszczów

eprasa.pl d13c7229bf

POLITYKA

Schetyna: Putin chciałby rozmawiać o przyszłości Europy i świata, ale nie jest partnerem do takich rozmów

W moim przekonaniu to spotkanie nie będzie miało dalszego ciągu, ponieważ jest tylko politycznym gestem – mówi Grzegorz Schetyna, były szef MSZ, przewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i UE

Dorota Kowalska

Panie ministrze, spotkanie Donalda Trumpa, Xi Jinpinga i Władimira Putina w Shenzhen to było jednak spotkanie bezprecedensowe, bo przywódcy tych trzech mocarstw w takim formacie dawno się nie spotkali, prawda?

Tak, bezprecedensowe, ale co ważne: lewarujące politykę Rosji, próbujące z Rosji stworzyć znowu globalne mocarstwo ustawione obok największych potęg, jakimi są Chiny i Stany Zjednoczone. Rosja od dawna nie jest globalnym mocarstwem, a to wczorajsze spotkanie pokazywało, że chciałaby aspirować do tej roli i takie możliwości otrzymała od Donalda Trumpa i Xi Jinpinga.

Właśnie, bo dla Putina to było spotkanie prestiżowe. On chciałby pewnie współczesnej Jałty, ale to jest chyba w obecnej sytuacji geopolitycznej niemożliwe, prawda?

On chciałby współczesnego Teheranu, tak bym powiedział. Przypomnijmy, w 1943 roku największe mocarstwa planowały koordynację działań wojennych przeciwko państwom Osi, ale także po raz pierwszy rozmawiały o porządku światowego bezpieczeństwa po wojnie. Oczywiście, Putin chciałby rozmawiać o przyszłości Europy i świata, ale w żaden sposób nie jest partnerem do takich rozmów. Więc to spotkanie niczego nie wyjaśnia. Ono było tylko gestem, który ma, powtarzam, lewarować i budować pozycję negocjacyjną Putina przed rozmowami dotyczącymi zakończenia wojny z Ukrainą.

Zastanawiam się, czemu Trump i Xi wyciągają do Putina rękę? Do człowieka, który rozpoczął wojnę w Ukrainie, który jest ścigany za ludobójstwo. Czemu to ma służyć? Właśnie temu, żeby wzmocnić jego pozycję przed negocjacjami w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie?

Na pewno chodziło o to, aby wzmocnić jego pozycję, pokazać, że jest pełnoprawnym partnerem dla Chin i Stanów Zjednoczonych. Moim zdaniem, chodziło też o pokazanie Europie, że Putin jest podmiotem w polityce międzynarodowej. Podmiotem, który ma na tę politykę wpływ. Proszę pamiętać, że zarówno Chińczycy, jak i Amerykanie traktują Unię Europejską jako zbiór kilkudziesięciu państw, a nie jako jeden polityczny podmiot. To też ma znaczenie. Więc to wczorajsze spotkanie miało na celu próbę odbudowania pozycji Putina, ale w moim przekonaniu, ono nie będzie miało dalszego ciągu, ponieważ było tylko politycznym gestem.

Zachodnie media piszą, że to spotkanie było także bardzo na rękę Xi. W przyszłym roku jest zjazd Partii Komunistycznej, on się chce starać o reelekcję. I takie zdjęcie z Putinem i Trumpem po boku może sprawiać wrażenie, że świat kręci się wokół Chin.

Oczywiście, że tak. Xi Jinping nie jest agresorem, jawi się jako polityk, który chce rozmawiać o pokoju, o przyszłości, o bezpieczeństwie świata, tak? Chce podkreślić swoją mocarstwową rolę i fakt, że ma ekskluzywne relacje ze światowymi przywódcami. Xi umacnia swoją władzę, żeby mieć silną pozycję wewnątrz biura politycznego Komunistycznej Partii Chin. Musi prowadzić politykę lidera mocarstwa światowego. I właśnie takie spotkania mają to podkreślać.

Dla Trumpa też to spotkanie miało znaczenie, bo wiadomo, że po ostatnich wyborach połówkowych do Kongresu jego pozycja spadła. Republikanie doznali największej porażki od lat, Trump jest w trudnej sytuacji.

Tak. I oczywiście będzie próbował przez politykę zagraniczną odbudowywać pozycję Partii Republikańskiej, czyli swojego politycznego zaplecza w Stanach Zjednoczonych. Republikanie przegrali te wybory przez niego. On był powodem ogromnej porażki Partii Republikańskiej w wyborach do Kongresu i będzie chciał niwelować efekty tej porażki także przez swoją międzynarodową aktywność. Łatwiej paradoksalnie doprowadzić do spotkania, jakie odbyło się w czwartek w Chinach, niż obniżyć ceny paliw w Stanach Zjednoczonych, czyli skutecznie zakończyć wojnę z Iranem. Więc oczywiście będziemy świadkami wielu takich aktywności, w których Trump będzie chciał pokazywać swoją sprawczość i swój pomysł na politykę międzynarodową.

W czwartek rozmawiano między innymi o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, o zakończeniu zbrojeń nuklearnych, także o wojnie w Iranie. Uważa pan, że zakończenie tej wojny jest możliwe w miarę szybko, w krótkiej perspektywie czasowej?

Wszystko jest możliwe, ale to bardzo trudne, ponieważ zostały rozbudzone wielkie oczekiwania. Premier Izraela Netanjahu przekonał Trumpa, że ta wojna potrwa kilka dni, że to będzie absolutnie błyskawiczna akcja. Tak się nie stało. Iran się opiera, zablokował cieśninę Ormuz, ceny paliw szybują w górę. To wielki problem dla całego świata, przecież nie tylko dla Stanów Zjednoczonych. Uważam, że na pewno wpływ na ewentualne zakończenie tej wojny będzie miał wybór nowego rządu i nowego premiera w Izraelu. Jeżeli Netanjahu zostanie skutecznie odsunięty od władzy i odda tekę premiera, a Eizenkot powoła swój rząd, to będzie miało wpływ na relacje izraelsko-amerykańskie, a przez to także na, w moim przekonaniu, rychłe próby zakończenia konfliktu z Iranem i doprowadzenia do jakiegoś porozumienia.

Za wojnę, którą wywołał Trump z Netanjahu, płacimy wszyscy, my w Europie także.

Tak, płaci za nią cały świat, tankując na stacjach benzynowych, mierząc się ze zwiększającą się inflacją. Tak niekontrolowany wzrost ceny paliw stanowi potężne obciążenie dla światowej gospodarki i portfeli nas wszystkich. Więc wszyscy kibicują, żeby ten konflikt zakończył się jak najszybciej.

Spotkanie w Shenzhen nie zakończyło się żadnymi ustaleniami, żadnymi konkretami. Ono było bardziej symboliczne niż sprawcze, prawda?

Ale to także jest ważne! Symbole w polityce międzynarodowej, szczególnie na takim poziomie, mają znaczenie. Tak jak już mówiliśmy, chodzi o budowanie pozycji Putina. Bardzo ważny będzie następny krok. Co z tego będzie wynikać? Jaka będzie aktywność amerykańskiej dyplomacji w doprowadzeniu do zawieszenia broni i rozpoczęcia rozmów pokojowych między Rosją a Ukrainą? W jaki sposób będzie uczestniczyć w tych rozmowach delegacja państw europejskich, pięć największych europejskich krajów? To pytania, które są przed nami i na które będziemy odpowiadać w ciągu najbliższych dni i tygodni.

Żądania Putina w stosunku do Ukrainy są zaporowe. Chce pozostania na wszystkich ziemiach, które zdobył, a przede wszystkim chce, aby Ukraina oddała mu Donbas. Prezydent Zełenski mówi, że nie odda ani centymetra ukraińskiej ziemi, czyli mamy impas tak naprawdę.

To są żądania, które Putin miał jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, w 2021 roku, przecież o tym mówił, już wtedy je formułował. Więc nic się w tej kwestii nie zmieniło. Ze strony Europy musimy wspierać aktywności ukraińskie, wspierać wojnę obronną, twardą postawę Ukraińców, pomagać im dyplomacją europejską w negocjacjach i rozmowach. Ważne będzie stanowisko amerykańskie. Kluczowe będzie także stanowisko Pekinu, bo uważam, że Stany Zjednoczone, ale przede wszystkim Chiny to kraje, które mogą poskromić i powstrzymać rosyjskie ambicje i imperialne zapędy. Rosja nie ma wystarczającej mocy, żeby tę wojnę prowadzić dalej. Ta wojna osłabia Federację Rosyjską, zmniejsza jej potencjał. Ponad półtora miliona zabitych i rannych to ogromne straty, których Rosja doznała w czasie działań wojennych w Ukrainie. Więc wydaje się, że przede wszystkim Chiny i Stany Zjednoczone mogą mieć kluczowy wpływ na decyzje rosyjskie co do zaniechania działań wojennych i rozpoczęcia rozmów pokojowych.

Tylko wie pan, czasem mam takie wrażenie, że Putin żyje w jakimś równoległym świecie, bo jego żądania w stosunku do Europy są po prostu absurdalne. Chce na przykład, żeby Finlandia wyszła z NATO, chce, żeby z Polski wycofali się amerykańscy żołnierze. To żądania w żaden sposób nie do spełnienia!

To jest klasyka dyplomacji rosyjskiej, niegdyś sowieckiej, teraz znowu rosyjskiej, opartej na wysuwaniu żądań skrajnie wygórowanych, przesadzonych, absurdalnych i niemożliwych do zrealizowania. Jeśli jednak w toku rozmów na stole pozostaną kwestia Donbasu oraz blokada wejścia Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej, dla Moskwy okaże się to w zupełności wystarczające. Na tle pierwotnych postulatów takie ustępstwa wydają się niewielkie, lecz z punktu widzenia celów Kremla i samego Putina stanowią pełny sukces. Dlatego bardzo ostrożnie podchodziłbym do rosyjskich zapowiedzi negocjacyjnych, traktując je wyłącznie jako element politycznej gry.

I ta gra polega na tym, żeby licytować wysoko, bo wtedy można ugrać trochę więcej, tak?

Bardzo dużo żądać, a potem budować przekonanie, że wszystkim się udało, że zrealizowane oczekiwania rosyjskie nie są tak ogromne

eprasa.pl d13c7229bf



FOT. PAP/EPA

Schetyna: Rosja od dawna nie jest globalnym mocarstwem, a to spotkanie pokazało, że chciałaby aspirować do tej roli i takie możliwości otrzymała od Donalda Trumpa i Xi Jinpinga

jak na początku rozmów, ale wystarczające i satysfakcjonujące dla Rosji. O to tak naprawdę chodzi Putinowi. Chodzi mu o Donbas, o zakończenie wojny oraz zewnętrzne i wewnętrzne przekonanie, że ta wojna zakończyła się zwycięstwem Rosji.

Jakie powinno być w tych rozmowach stanowisko Europy? Bo wiadomo, że Polska też będzie w tych rozmowach brała udział. Co musimy powiedzieć Putinowi?

Ukraińcy muszą sami zdecydować o własnej przyszłości. Uważam, że strategiczne decyzje powinny być podjęte przez Ukrainę. Czy to będzie decyzja ich parlamentu, czy to będzie decyzja podjęta w referendum, to zostawiam już Ukraińcom. Oni będą decydować. My jako Europa musimy mówić jednym głosem i dać Ukrainie gwarancje bezpieczeństwa. Cała Europa musi być po stronie Ukrainy, musimy budować przekonanie, że ta wojna zakończyła się moralnym i politycznym zwycięstwem Ukraińców. To jest bardzo ważne, bo Rosja nie poprzestanie, ona nie zawiesi, nie zatrzyma swojej agresywnej polityki. Są inne kraje wschodniej flanki NATO, które będą poddawane prowokacjom czy działaniom wprost wojennym ze strony rosyjskiej. Agresywna, imperialna polityka rosyjska musi spotkać się z twardą odpowiedzią wolnego świata, w tym wypadku krajów Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych.

Wiadomo, że Estonia od 1 grudnia zamyka granicę z Rosją, bo służby rosyjskie szykowały tam prowokację, której w ostatniej chwili udało się zapobiec. Więc takie działania trwają cały czas, prawda?

Może ich być dużo więcej. Przecież na Łotwie są miasta, gdzie żyje powyżej 50 procent ludności rosyjskojęzycznej, podobnie jest w Estonii. Narwa, miasto graniczne – zamieszkane w ponad 80 procentach przez Rosjan. Więc tam możliwe są prowokacje, a nawet rosyjskie interwencje. To bardzo poważna sprawa. To jest wschodnia flanka NATO, to są kraje natowskie i my dzisiaj musimy być solidarni nie tylko z Ukrainą, ale z tymi krajami, które graniczą z Rosją. One muszą twardo i jednoznacznie odpowiadać na próby rosyjskiej prowokacji, bo to będzie postrzegane jako odpowiedź całego NATO.

Wie pan, mnie zastanawia jeszcze jedna sprawa. Sam pan stwierdził i mówią to także inni – Rosja nie jest już mocarstwem, gospodarczo ledwo zipie, miała skończyć wojnę w Ukrainie w ciągu dwóch tygodni, prowadzi ją już cztery lata, a jednak cały czas ma tak wielkie ambicje i próbuje poszerzać swoje wpływy. Jedno z drugim ma się nijak po prostu.

Taka jest Rosja, taki był Związek Radziecki – zawsze agresywne. Tam nieistotny był los obywatela, nieważna była jakość życia wewnątrz kraju, liczyła się wyłącznie imperialna, mocarstwowa polityka – wcześniej carów, później sekretarzy generalnych KPZR, a teraz Putina. Tak było, jest i będzie. Taka jest polityka rosyjska. Trudno sobie wyobrazić, ale w tym kraju gospodarka jest gospodarką wojenną, ludzie się do tego przyzwyczaili, nie wychodzą na ulice. Dlatego tak ważny jest pakiet sankcji oraz spójna polityka, która skutecznie ograniczy mocarstwowe ambicje rosyjskie. Mamy do czynienia z państwem, którego polityka potrafi być niebezpieczna i zagrażać całemu wolnemu światu.

Mam wrażenie, że Unia Europejska, często bardzo podzielona i bardzo różna, w kwestii Ukrainy i Rosji mówi jednym głosem.

To się udało. Pamiętam, jak w 2014 roku, kiedy byłem ministrem spraw zagranicznych, odbywałem pierwsze rozmowy po wejściu na Krym „zielonych ludzików". Nikt wtedy nie przypuszczał, że to może być agresja rosyjska, że to może być proces, który rozpoczyna na Krymie wojnę z Ukrainą. Dzisiaj cała Europa doskonale rozumie już stawkę tej gry, prawdziwą naturę rosyjskiej polityki oraz zamiary Putina. Wszyscy wiedzą wszystko w tej sprawie. I to jest wielki sukces naszej dyplomacji, bo byliśmy w stanie skutecznie to wytłumaczyć, pokazać krajom Zachodu zagrożenie, które wynika z imperialnej polityki rosyjskiej.

Ponoć Putin był tą jednością Unii Europejskiej zaskoczony, spodziewał się jednak rozłamów.

No tak, bo rosyjska polityka polega na tym, że rozmawia się z poszczególnymi krajami, nie traktuje się Brukseli, nie traktuje się Unii Europejskiej jako całości, tylko się wybiera poszczególne kraje, z którymi próbuje się budować ekskluzywne relacje. Putin też to robił, ale to się nie udało. Europa mówi jednym głosem w sprawie Ukrainy: trzeba jak najszybciej zakończyć wojnę, wspierać Ukrainę do momentu, aż Putin przestanie bombardować ukraińskie miasta i mordować cywili. W tej kwestii nie ma miejsca na krok w tył.

Komentatorzy i obserwatorzy sceny politycznej mówią niemal otwarcie: Trump sprzyja Putinowi. Dlaczego, pana zdaniem?

Eksperci amerykańscy wypowiadają się na ten temat w różny sposób. Nie chcę tego analizować, bo nie mamy wiedzy, w jakiś sposób kształtuje się polityka prezydenta Trumpa. On na pewno szuka porozumienia i relacji z Putinem. Jakie są tego powody i przyczyny? Trudno dzisiaj powiedzieć. Nie chcę spekulować, chociaż, tak jak mówimy, jest wiele różnych scenariuszy.
Na pewno warto pracować nad polityką amerykańską. Warto pracować nad tym, żeby Amerykanie byli obecni w Europie, na wschodniej flance NATO, żeby w Polsce powstała baza amerykańska. To język faktów, który pomoże nam budować skuteczną politykę przeciwko agresywnej polityce Rosji.

Na tej sytuacji, którą mamy obecnie, najbardziej zyskują Chiny i właśnie Xi, bo ma dość nieprzewidywalnych partnerów w postaci Putina i Trumpa, stoi z boku, nie włącza się w żadne wojny, natomiast skutecznie realizuje swoją strategię: pogłębia chińskie wpływy w świecie, w tym w Europie. To on jest wygranym.

Gospodarczo uzależnia Europę z różnych powodów, gospodarczo ten deficyt powiększa się o miliard dolarów dziennie. To ogromna skala uzależnienia Europy, całego wolnego świata od gospodarki chińskiej, od tańszych produktów, które pochodzą z Chin. To są poważne zagrożenia. Chińczycy bardzo konsekwentnie prowadzą tę politykę. Jest pytanie o skuteczność współpracy krajów wolnego świata i wspólnej polityki w tej kwestii. Czy można to robić tylko, jeśli chodzi o całą Unię Europejską? Można i trzeba, ale to może okazać się niewystarczające. Czy trzeba to robić w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi? Oczywiście, że trzeba. Ale to wielkie wyzwanie dla wolnego świata.

Mówi się, że Rosja powoli staje się wasalem Chin, bo Chińczycy w Rosji wprowadzają swój biznes i powoli Rosję od siebie uzależniają.

Tak, Rosja już jest uzależniona od Chin, na wielu poziomach, także gospodarczo. Nie prowadziłaby wojny z Ukrainą, nie miałaby pieniędzy na realizowanie agresji w stosunku do Ukrainy, gdyby nie wsparcie Chin. Wszyscy to wiedzą, liczby są bezwzględne – wsparcie Chin jest tu kluczowe.

Chinom nie zależy na tym, żeby ten konflikt w Ukrainie się skończył?

Chiny chcą mieć wpływ na politykę światową i słaba Rosja, która dzisiaj jest uzależniona od Chin, jest ważna w tej układance. Dla Chin głównym rywalem są Stany Zjednoczone, więc chcą wyciągnięcia Rosji z orbit relacji ze Stanami Zjednoczonymi i stworzenia z niej swojego bliskiego sojusznika uzależnionego finansowo od siebie. To jest część polityki chińskiej i Chińczycy w sposób bardzo konsekwentny tę politykę realizują.

Myślę, że te dwa lata będą bardzo ważne, bo nie wiadomo, co będzie robił Donald Trump. Nie będzie już mógł robić wszystkiego – obie izby Kongresu są opanowane przez Demokratów. Niektórzy twierdzą, że może się zachowywać nieprzewidywalnie. Pan się tego nie boi?

Trudno powiedzieć, czy można się bać takiej sytuacji. Bardzo ważne będzie, jak Demokraci będą funkcjonować w obu izbach Kongresu, jak będą funkcjonować przewodniczący tych izb i kto będzie kandydatem w wyborach prezydenckich ze strony republikańskiej, czy to będzie Marco Rubio, czy to będzie J.D. Vance.

Podobno nie J.D. Vance, on już ponoć szans na to nie ma.

Być może Rubio, ale tego dzisiaj nie wiemy. A od tego będzie zależeć, w którą stronę pójdzie Ameryka, jak będzie wyglądać wewnętrzna debata przed prawyborami i potem w kampanii wyborczej. Wszystko przed nami. Zobaczymy. Uważam, że większość demokratyczna jest ważna, bo ona daje taki check and balance, prezydent Trump nie będzie już mógł podejmować decyzji jednoosobowo, musi się dzisiaj liczyć z demokratyczną większością w Kongresie.

Wojna w Ukrainie. Jaki jest pana zdaniem najbardziej prawdopodobny scenariusz?

Uważam, że warto zrobić wszystko, aby doprowadzić do zawieszenia broni, ponieważ daje ono nową jakość i stwarza warunki do podjęcia merytorycznego dialogu. Jeżeli temu mają służyć spotkania, które odbędą się już wkrótce między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, Ukrainy oraz Rosji, i jeżeli doprowadzą one do zawieszenia broni, to będzie to bardzo ważny krok w dobrą stronę – w stronę rozpoczęcia rozmów pokojowych, które stworzą szansę na wypracowanie szerszego porozumienia i rozwiązanie konfliktu.

eprasa.pl d13c7229bf

NASZA AKCJA

Rozstrzygnęliśmy plebiscyt Złota Setka Województwa Łódzkiego 2025

W Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi w środę 18 listopada odbyła się gala rankingu „Dziennika Łódzkiego" Złota Setka Województwa Łódzkiego 2025. W uroczystości, oprócz laureatów, uczestniczyło wielu znakomitych gości

Dariusz Pawłowski



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Laureaci kategorii „Firma Roku" z rektorem Politechniki Łódzkiej, prof. Krzysztofem Jóźwikiem

Złota Setka Województwa Łódzkiego to coroczny prestiżowy ranking organizowany przez „Dziennik Łódzki" i Grupę Polska Press, który wyróżnia 100 największych i najbardziej dynamicznie rozwijających się przedsiębiorstw w Łódzkiem, mających szczególny wpływ na gospodarkę regionu i wyznaczających kierunki jego rozwoju. Dane o przedsiębiorstwach dostarczyła wywiadownia Dun & Bradstreet – uznany, globalny dostawca danych i analiz, a merytorycznie opracowała Politechnika Łódzka.

W rankingu głównym decydująca jest wartość przychodów netto ze sprzedaży. W kategorii „Firma Roku" oceniane są skala i rozwój działalności przedsiębiorstwa, w kategorii „Najwięksi Inwestorzy" – przyrost wartości aktywów, a w kategorii „Rozwój w Zatrudnieniu" – przyrost liczby pracowników. Z kolei „Liderzy Wzrostu" to przedsiębiorstwa, które osiągnęły największy łączny wzrost przychodów, aktywów i zatrudnienia. O wyborze laureatów poszczególnych kategorii, z wyjątkiem głównego rankingu Złotej Setki Województwa Łódzkiego, decydowała kapituła złożona z przedstawicieli administracji publicznej, samorządu, świata nauki, biznesu, kultury i mediów.

W kategorii „Najwięksi Inwestorzy" pierwsze miejsce zdobyła Veolia Energia Łódź S.A. – nagrodę odebrała Anna Kędziora-Szwagrzak, prezes zarządu. Drugie miejsce zajęła firma Atlas Sp. z o.o., a trzecie – przedsiębiorstwo Euroglas Polska Sp. z o.o.

W kategorii „Rozwój w Zatrudnieniu" pierwsze miejsce zdobyła firma Corning Optical Communications Polska Sp. z o.o. (nagrodę odebrał dyrektor zakłady Łukasz Srogosz), drugie miejsce zajęła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu, trzecie miejsce – JTI Polska Sp. z o.o.

W kategorii „Liderzy Wzrostu" pierwsze miejsce zdobyła firma Euroglas Polska Sp. z o.o., drugie miejsce – Barry Callebaut Manufacturing Polska Sp. z o.o., a trzecie miejsce – Corning Optical Communications Polska Sp. z o.o.

Rozstrzygnięcie w kategorii „Firma Roku" jest wyjątkowe. Na najwyższym stopniu podium znalazły się aż dwa przedsiębiorstwa, którym przyznano pierwsze miejsce ex aequo. To Corning Optical Communications Polska Sp. z o.o. (nagrodę odebrał Łukasz Srogosz, dyrektor zakładu i Rossmann Supermarkety Drogeryjne Polska Sp. z o.o. (nagrodę odebrała Eliza Cichosz, specjalistka ds. public relations). Drugie miejsce zajęła spółka DOZ S.A. Direct Spółka Komandytowa.

W głównym rankingu „Złota 100 Województwa Łódzkiego 2025" zwyciężyła firma PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. (nagrodę odebrała Beata Sakowska, dyrektor ds. komunikacji), drugie miejsce zajęła spółka Rossmann Supermarkety Drogeryjne Polska Sp. z o.o., a trzecie miejsce – JTI Polska Sp. z o.o. Organizatorami Złotej Setki Łódzkiego są Grupa Polska Press i „Dziennik Łódzki".

AUTOREKLAMA Q605075974A

ORGANIZATOR
DZIENNIK ŁÓDZKI
strefa BIZNESU

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY
ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY
dun & bradstreet

REGIONALNI PARTNERZY GŁÓWNI
JTI
NIEWIADOW POLSKA GRUPA MILITARNA

PARTNERZY REGIONALNI
VEOLIA
VILLARO MODA MĘSKA
OCH! BIŻUTERIA
ASM research solutions strategy 30 lat
Contrain Agencja Zatrudnienia / Employment Agency
OKP OKRĘG PRZEMYSŁOWY KLESZCZÓW
KLESZCZÓW FUNDACJA ROZWOJU GMINY
KRWINKA Fundacja dla Dzieci z Chorobami Nowotworowymi
TOYA

REGIONALNY PARTNER GALI
CENTRUM DIALOGU im. Marka Edelmana w Łodzi

REGIONALNY PARTNER MERYTORYCZNY
Politechnika Łódzka

PATRONAT HONOROWY
Wojewoda Łódzki Dorota Ryl
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO Joanna Skrzydlewska

eprasa.pl d13c7229bf

KOCHAM ŁÓDŹ

• **IV Festiwal Teatru Kameralnego** – sobota 21 listopada od g. 19 Centrum Dialogu: Krystyna Janda w spektaklu „Shirley Valentine"

LITERATURA

Mnóstwo książek i pisarzy na dworcu Łódź Fabryczna

W weekend 20-22 listopada na dworcu Łódź Fabryczna zagoszczą Łódzkie Targi Książki i Sztuki. Odbędą się pod hasłem „Połączenia"



FOT. ANNA KACZMARZ/POLSKA PRESS

Wśród gości łódzkiego wydarzenia będzie autor popularnych kryminałów – Wojciech Chmielarz

Dariusz Pawłowski

Organizatorzy zapowiadają, że na dworcu Łódź Fabryczna można odwiedzić stoiska niemal 350 wystawców, wziąć udział w ponad 150 spotkaniach autorskich oraz porozmawiać z twórcami podczas ich dyżurów literackich. Wśród zaproszonych gości pojawią się popularni pisarze. Uczestnicy będą mieli okazję nie tylko posłuchać rozmów m.in. z Wojciechem Chmielarzem, Ewą Woydyłło, Elżbietą Cherezińską, Robertem Małeckim, Marcelem Mossem, Jackiem Piekarą, Stanisławem Brejdygantem czy Anetą Jadowską, ale również zdobyć ich autografy. Najmłodsi czytelnicy spotkają się z Grzegorzem Kasdepke, fanów kina czeka spotkanie z reżyserem Januszem Zaorskim. Program dopełnią premiery książkowe, dyskusje oraz warsztaty rodzinne.

Łódzkie Targi Książki i Sztuki to również przestrzeń dla miłośników rękodzieła i wyrobów artystycznych. Ponad 80 marek rzemieślniczych zaprezentuje autorską biżuterię, modę, ceramikę, plakaty i dodatki do domu. Nie zabraknie strefy płyt winylowych oraz oferty przygotowanej przez łódzkich artystów i instytucje kultury. Nowością będzie strefa gier planszowych.

Łódzkie Targi Książki i Sztuki odbędą się w piątek i sobotę w godz. 10-19 oraz w niedzielę w godz. 10-17. Wstęp jest bezpłatny.

TEATR

Poruszająca „Klątwa" na scenie Teatru Nowego w Łodzi

Dariusz Pawłowski

Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka w piątek 20 listopada od godz. 19.15 na Małej Scenie zaprezentuje premierę spektaklu „Klątwa" według dramatu Stanisława Wyspiańskiego.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Scena ze spektaklu „Klątwa" w Teatrze Nowym im. K. Dejmka

„Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego należy do najbardziej przejmujących i najodważniejszych dzieł poety, dramaturga i malarza. Sztuka ze względu na swoją tematykę nie doczekała się inscenizacji za życia autora.

Dramat ukazał się drukiem w roku 1899. „Klątwa" opowiada o wydarzeniach, które rozgrywają się w podtarnowskiej wsi Gręboszów, dotkniętej plagą suszy. Mieszkańcy zastanawiają się, co może być tego przyczyną. Miejscowy ksiądz twierdzi, że to kara wymierzona przez Boga za ich grzechy. Oni jednak dochodzą do wniosku, że to kara za romans księdza z gospodynią mieszkającą w jego domu, z którą ma dwoje dzieci. Kościół krakowski protestował przeciwko reporterskiej wnikliwości Wyspiańskiego.

W Teatrze Nowym spektakl reżyseruje Max Nowotarski. Jego inscenizacja ma przedstawiać motyw winy i kary, potępienia i odkupienia w szerokim kontekście. „Spektakl stanie się uniwersalną opowieścią o człowieku i jego wyborach moralnych w sytuacjach granicznych. Będzie to historia osadzona nie w konkretnym miejscu czy czasie, lecz taka, która zdaje się wciąż powtarzać, od czasów starożytnych aż po dziś i jutro" – podkreśla teatr.

Zespół twórców, którzy pracują nad przedstawieniem (oprócz reżysera – scenografka Julia Nowak oraz kompozytorka Andriana Jaroslava Sajenko), w czerwcu tego roku – pod koniec ubiegłego sezonu – przygotował szkic sceniczny w ramach projektu „Wyspiański od_nowa". Ich etiuda – spośród trzech prezentacji – zdobyła najwięcej głosów publiczności i została najwyżej oceniona przez komisję konkursową. Finałem przedsięwzięcia pod hasłem „Wyspiański od_nowa" jest właśnie przygotowanie pełnowymiarowej produkcji na Małej Scenie przez nagrodzony w czerwcu zespół. Do współpracy przy spektaklu twórcy zaprosili Zuzannę Kasprzyk, która odpowiada za ruch sceniczny i choreografię.

W obsadzie przedstawienia natomiast znaleźli się: Paweł Audykowski, Monika Buchowiec, Przemysław Dąbrowski, Barbara Dembińska, Łukasz Gosławski, Malwina Jelistratow, Damian Sosnowski, Matylda Wojsznis oraz Bartłomiej Kotwica.

REKLAMA 0011611446

ŁÓDŹ 21-22 LISTOPADA 2026

TARGI KOLEKCJONERSKIE

MONETY • BANKNOTY • AKCJE • OBLIGACJE • MEDALE • ODZNAKI • ODZNACZENIA • ZNACZKI POCZTOWE
POCZTÓWKI • PLAKATY • FOTOGRAFIE • KSIĄZKI • GAZETY • STARODRUKI • OBRAZY • RZEŹBY
SZKŁO • PORCELANA • SREBRA • PLATERY • LAMPY • ŚWIECZNIKI • ZEGARY • MEBLE • PRZEDMIOTY VINTAGE
BIZUTERIA • ZEGARKI • FONOTELIA • ZABAWKI • LITERATURA ORAZ AKCESORIA KOLEKCJONERSKIE
tel.: 664 393 556 gieldakolekcjonerska.com.pl

HALA EXPO
AL. POLITECHNIKI 4
sobota 10.00 - 17.00
niedziela 9.00-15.00

eprasa.pl d13c7229bf

Widzę
Łódź



Dariusz Pawłowski: Nasze kamienice to dla filmowców niedrogie plany zdjęciowe

Felieton

Zrujnowana kamienica przy ulicy Zachodniej w Łodzi odzyskała w ostatnich dniach życie – nie, nie chodzi o to, że straszący beznadzieją budynek odrestaurowano i wprowadzono do niego mieszkańców. To filmowcy, twórcy właśnie powstającego serialu „Skóry" – opowiadającego o przerażającej łódzkiej aferze dotyczącej „łowców skór" – wybrali tę ruinę na obiekt zdjęciowy. Z punktu widzenia filmowej ekipy, to okoliczność doskonała – nie trzeba wydawać pieniędzy na dekoracje, które w kadrze miałyby wywołać poruszający efekt. To, co gdzie indziej trzeba by odtworzyć, u nas nadal stoi. W coraz bardziej depresyjnym centrum. Od minionych czasów świetności Łodzi filmowej, pracujący tu filmowcy i studenci Szkoły Filmowej podkreślali – przy użyciu artystycznego języka – że nasze miasto obfituje w ciekawe, charakterystyczne lokalizacje. Fabryczne (a dziś pofabryczne) kompleksy, kamienice nadszarpnięte zębem czasu i destrukcyjnym traktowaniem przestrzeni publicznej przez część ich mieszkańców, zaułki, bramy, podwórka wołające o nie nadchodzącą nadzieję – to wszystko pobudzało wyobraźnię operatorów i aktywność reżyserów, szczególnie tych, którzy po zakończeniu zdjęć nie musieli w Łodzi mieszkać. Łódź filmowa takiej mocy już nie ma, ale spore fragmenty miasta wciąż budzą ekscytację wśród filmowców (a przede wszystkim odpowiedzialnych za dystrybucję funduszy producentów) realizujących przedsięwzięcia dotyczące wojny, zbrodni, mrocznej strony istnienia. Ulica Zachodnia wybija się na symbol. Łódź bez odświeżającej ją energii staje się miastem powoli zachodzącym za horyzont deformacji...

MUZYKA

Koncertowa premiera płyty Marcela Balińskiego

Dariusz Pawłowski

Koncert Marcel Baliński Orchestra odbędzie się w niedzielę 22 listopada od godz. 20 w klubie Wytwórnia. Wydarzenie towarzyszy obchodom 95-lecia Radia Łódź.

Muzyczny wieczór będzie koncertową premierą płyty Marcel Baliński Orchestra „95". Album trafia do sprzedaży 20 listopada.

Łodzianin Marcel Baliński, jeden z najbardziej utalentowanych polskich pianistów, kompozytor i lider wyjątkowej formacji Współgłosy, laureat Fryderyka 2025, skomponował muzykę zadedykowaną łódzkiej rozgłośni.

– Ten jubileusz musiał być inny. Chcieliśmy być Radiem, które inspiruje i współtworzy polską kulturę. Mieliśmy także odwagę odwrócić role: na nasze urodziny, wraz z Marcelem i muzykami z jego orkiestry, podarowaliśmy słuchaczom prezent – płytę „95" wypełnioną fantastycznym, barwnym, świeżym jazzem – mówi Jacek Grudzień, redaktor naczelny Radia Łódź.

Tytuł ma podwójne znaczenie. Radio Łódź nadaje od 1931 roku i w tym roku świętuje 95. urodziny, a Marcel Baliński urodził się w 1995 roku.

W Marcel Baliński Orchestra grają trzy pełne zestawy perkusyjne, a za nimi siedzą muzycy z trzech pokoleń: Jan Pieniążek, Bartek Szablowski i Macio Moretti. Sekcję basową tworzą tuba, kontrabas i saksofon barytonowy. Do tego dochodzą wibrafon, fortepian, saksofon altowy oraz trąbka.

– Czasem jeden zestaw perkusyjny to za dużo, a tu grają trzy. Od początku nie traktowałem ich jak jednego instrumentu. Razem dają zupełnie inne brzmienie i ogrom możliwości – mówi Marcel Baliński.

Na trąbce gra Tomasz Dąbrowski, polski trębacz mieszkający na stałe w Szwecji. Na tubie Rasmus Falle, na wibrafonie Tymon Kosma, a na saksofonie barytonowym i tenorowym Piotr Chęcki. To spotkanie pokoleń – najmłodszy muzyk ma 20 lat, najstarszy 50. Marcel Baliński zasiądzie za fortepianem.

MUZYKA

Taneczny koncert „Back To The 90's"

Wieczór dla miłośników tanecznych imprez z brzmieniem lat dziewięćdziesiątych



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Wśród gwiazd koncertu w Atlas Arenie będzie Haddaway, niemiecki artysta wykonujący taneczne gatunki muzyki – eurodance i house

Dariusz Pawłowski

Na taneczną imprezę zaprasza w sobotę 21 listopada Atlas Arena w Łodzi. W ramach koncertu „Back To The 90's" wystąpią Haddaway, 2 Unlimited i Michał Wiśniewski.

Haddaway to niemiecki muzyk, specjalizujący się w eurodance i house, którego szczyt kariery przypada na lata 90. XX wieku. Artysta jest autorem kultowego utworu „What Is Love", a także przebojów „Life" i „Rock My Heart". Haddaway dorastał podróżując z ojcem po Europie. Jako 16-latek zamieszkał w Stanach Zjednoczonych, gdzie ukończył studia. W 1989 roku przeniósł się do Niemiec i zamieszkał w Kolonii. Tam też odniósł największy sukces muzyczny.

Holenderski duet 2 Unlimited odpowiedzialny jest za takie taneczne hity jak „No Limit", „Get Ready For This", „Twilight Zone" i „Tribal Dance". Grupa powstała w 1991 roku w Amsterdamie, z inicjatywy belgijskich producentów muzycznych Jean-Paula De Costera i Phila Wildego, którzy komponowali oraz nagrywali muzykę na potrzeby zespołu. Partie śpiewu powierzono natomiast raperowi Rayowi Slijngaardowi (ekskucharzowi) oraz piosenkarce o nazwisku Anita Doth (ekssekretarce) – w 2016 roku zastąpiła ją Kim Vergouwen.

Wraz z Michałem Wiśniewskim, piosenkarzem, autorem tekstów, liderem zespołu Ich Troje, publiczność będzie mogła zaśpiewać między innymi takie utwory, jak „A wszystko to, bo ciebie kocham", „Powiedz" czy „Zawsze z tobą chciałbym być".

Wciąż są dostępne bilety na koncert „Back To The 90's" w cenach od 149 złotych.

MUZYKA

Amerykańska wokalistka Macy Gray zaśpiewa w Wytwórni

Amerykańska piosenkarka soul i R&B, producentka muzyczna i aktorka Macy Gray wystąpi w klubie Wytwórnia w czwartek 26 listopada od godz. 19.30.

Artystka, obdarzona charakterystycznym, lekko zachrypniętym głosem, zdobywczyni nagrody Grammy i autorka światowego przeboju „I Try", od ponad dwóch dekad konsekwentnie podąża własną artystyczną drogą. W swojej twórczości klasyczne brzmienia soulu, funku i jazzu łączy ze współczesną produkcją.

Swój debiutancki album „On How Life Is" Macy Gray wydała w 1999 roku i od razu osiągnęła światowy sukces. Od tamtej pory solistka zdobyła wiele nagród i sprzedała ponad 25 milionów albumów na całym globie. Macy Gray pojawiła się też w licznych produkcjach filmowych i telewizyjnych, między innymi w filmie Tylera Perry'ego „For Colored Girls", serialu „Fuller House" czy w „Dniu próby" u boku Denzela Washingtona.

KSIĄŻKA



FOT. SONIA DRAGA

Jussi Adler-Olsen, Line Holm, Stine Bolther „Martwe dusze nie śpiewają", Sonia Draga

Jedenasty tom popularnej duńskiej serii kryminalnej o Departamencie Q. Były szef placówki, Carl Mørck, przeszedł na emeryturę. Próbując spełniać się jako pisarz, natrafia na niepokojące nagranie, które może rzucić nowe światło na starą sprawę. Cztery lata wcześniej starszy mężczyzna próbował zamordować swoją żonę, a potem popełnił samobójstwo. Nagranie zdradza jednak, że w dniu przestępstwa małżonkowie nie byli sami. Mørck przekazuje je swoim byłym współpracownikom, Rose i Assadowi. Wszystko jednak szybko się komplikuje. Dla fanów gatunku. **DP**

PŁYTA



FOT. WARNER MUSIC GROUP

George Martin And His Orchestra „...And I Love Her", Warner Music Group

Jeden z najbardziej znaczących producentów w historii muzyki, Sir George Martin, obchodzi w tym roku setną rocznicę urodzin. W ramach licznych obchodów tego jubileuszu ukazały się trzy albumy z orkiestrowymi aranżacjami jego autorstwa, z czego dwa – „Off The Beatle Track" oraz „Help!" – zawierają opracowania utworów The Beatles, natomiast trzeci, „...And I Love Her", stanowi mieszankę aranżacji różnorodnych piosenek miłosnych z lat 60. XX wieku, w tym przebojów The Beatles, The Rolling Stones i innych wykonawców. Nad całym projektem czuwał syn artysty, Giles Martin, a materiał został wiernie zremasterowany bezpośrednio z oryginalnych taśm matek, idealnie odtwarzając charakter ich pierwotnych wydań. Przykład podejścia do muzyki, jakiego dziś nie uświadczysz. **DP**

eprasa.pl d13c7229bf

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

HISTORIA/ OBYCZAJE

„Cóż to za wdzięczny temat: miłość”

Alberto Angela, włoski dziennikarz i popularyzator historii, wziąwszy na tapet zagadnienie seksualności u starożytnych Rzymian, napisał o tym książkę. O tyle intrygującą, że podaną w formie krótkich, konkretnych zagadnień. Od technologii praktykowanych wówczas pocałunków, przez technikalia nocy poślubnej, aż po kwestie dewiacji i seksualności pozamałżeńskiej. Wszystko oparte o źródła starożytne.

Termy i zamtuzy

Angela ma zdolność pisania ze swadą i jednocześnie z precyzją. Odtwarza codzienne życie Rzymian, skupiając się na sferze uczuć, namiętności i relacji intymnych. One to bowiem – twierdzi – kształtowały społeczeństwo i jednostki wobec siebie. Biorąc pod uwagę znacznie szersze niż dziś pojęcie wstydu i wstydliwości, czasem czujemy się jak w dzielnicy portowej po zapadnięciu zmroku.

Podążamy zatem za Angelą przez labirynt rzymskich ulic, zaglądamy do eleganckich willi patrycjuszy i skromnych domów plebejuszy, do term i konsekwentnie do... zamtuzów, które wcale nie ukrywały przed gośćmi swoich powabów.

Szoku raczej nie ma

Autor nie unika tematów trudnych, pokazując również zachowania i praktyki, które we współczesnym świecie mogłyby być uznane za patologiczne lub przestępcze, a które w starożytności często nikogo nie szokowały. W Herkulanum podziwiamy malowidła ścienne i mozaiki, ukazujące życie intymne bez najmniejszego skrępowania.

Możemy nawet odczytać wyznania miłosne, skargi czy obsceniczne rysunki wyskrobane na ścianach przez zwykłych mieszkańców Wiecznego Miasta, co dodaje opisowi niezwykłej autentyczności.

Uwaga, mężczyźni!

Dla przykładu, na str. 148 Angela porusza zagadnienie ponadczasowe: „jaki typ męskiego ciała podoba się kobietom?”. Okazuje się, że Rzymianki lubiły mężczyzn lekko opalonych i wysportowanych, „z wydatnymi pośladkami, jędrnymi udami, szerokimi ramionami i szeroką klatką piersiową”.

Wzrost nie był ważny, bardziej fryzura i obcięte paznokcie. Rzymskie kobiety lubiły czystych mężczyzn, pachnących i w czystych, stosownie udrapowanych togach. I jeszcze jedno: golenie nóg i ramion było obowiązkowe. Nadmiernie owłosieni nie mieli wstępu do niewieścich łożnic.

Bożydar Brakoniecki



Alberto Angela, „Miłość i seks w starożytnym Rzymie”, wyd. Czytelnik, Warszawa 2026, cena 85 zł

LITERATURA/ BIOGRAFIA

Chmary demonów wokół Philipa K. Dicka

Wszyscy znamy opowieść o tym, jak sfrustrowany Philip K. Dick napisał donos do FBI, że niejaki Lem to przebiegły, zmultiplikowany, komunistyczny agent działający na szkodę rynku wydawniczego s.f. w Stanach. W biografii Dicka „Ja żyję – a wyście pomarli” pióra Emmanuela Carrère’a takich anegdot jest znacznie więcej.

Niczym literacka maszyna

Studiując tę książkę, nie sposób nie odnieść wrażenia, że żywot Dicka był drogą przez mękę. Jak nie zmaganie się z wódką i prochami, to zawiłe relacje rodzinne i skomplikowane małżeństwa (żenił się pięć razy i miał troje dzieci), wreszcie wynikająca ze schizofrenii próba samobójcza i trudny proces odwyku. Do tego dochodzi wieczna obsesja, czy świat, w którym żyjemy, jest naprawdę tym, za co go uważamy, czy może to jedynie sprytnie podtrzymywana iluzja.

Pojawia się zasadne pytanie: kiedy Dick miał czas, by napisać te wszystkie książki? Carrère przytacza opinie niektórych, że to właśnie idiosynkrazje były motorem błyskawicznego tempa jego pisania: w ciągu dwóch lat, w czasie największego uzależnienia, napisał 11 powieści i ok. 60 opowiadań. Okres uzależnienia stał się także prawdopodobnie inspiracją do napisania książki „Przez ciemne zwierciadło”, wydanej w 1977 r., pokazującej wizję świata degradowanego zarówno przez narkotyki, jak i organizacje – co wedle Carrère’a wcale nie jest kpiną – starające się zapobiegać zjawisku narkomanii.

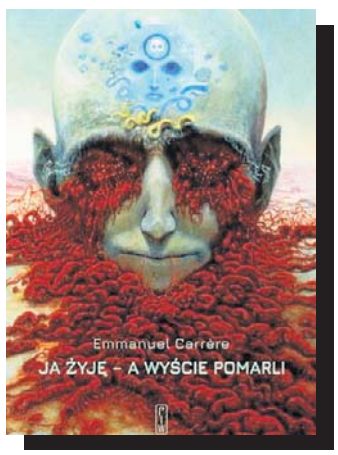
Nie spać, pisać, pisać...

Inna kwestia: Carrère sporo miejsca poświęca dziwnym, wręcz mistycznym widzeniom Dicka. I trzeba przyznać, że opisuje te doświadczenia z godną podziwu bezstronnością, pozwalając czytelnikowi na samodzielne refleksje. Ale jak ocenić fakt, że dorosły facet zamyka się w domu ze strachu, napada na żonę jak na wroga, albo nie śpi tygodniami, bojąc się sennych wizji?

Śmierć pisarza też była tajemnicza. Zmarł w 1982 r., po kilku atakach serca, w szpitalu w Santa Ana w Kalifornii. Jego marzenie o sławie i finansowej stabilizacji spełniło się tuż przez śmiercią. Ale ani z tego nie skorzystał, ani nie zaczerpnął nic z popularności, którą jego twórczość osiągnęła w ciągu kolejnych lat.

Ukazujący się od dziesięcioleci „Philip K. Dick Society Newsletter”, biblia fanów pisarza, odnotowuje z każdym rokiem rosnący kult postaci Dicka-wizjonera s.f. Jego powieści czytają dziś wszyscy i ciekawe, czy on, gdyby żył, nie wywęszyłby w tym jakiegoś nowego przerażającego spisku.

Lucjan Strzyga



Emmanuel Carrère, „Ja żyję – a wyście pomarli”, wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 55 zł

HISTORIA SZTUKI

Angielczyk z łaszczówką i jego sekrety

W kolejnym tomie serii autorstwa Joanny Łenyk-Barszcz i Przemysława Barszcza, tym razem zatytułowanym „Arcydzieła sztuki i mroczne tajemnice”, znajdujemy rozdział poświęcony portretowi trumiennemu Jana Metlanta. To faktycznie dość tajemnicze dzieło, niezwykły przykład sarmackiego portretu trumiennego.

Figura z Jarosławia

Już sam bohater tego dzieła budzi sympatię. Gębaty, wąsaty, przystrzyżony w łaszczówkę, odziany w żupan. Poza tym to bohater jedynego znanego portretu trumiennego pochodzącego z Jarosławia, obecnie znajdującego się w zbiorach tamtejszego muzeum, w Kamienicy Orsettich.

Metlant był prawdopodobnie synem szkockiego imigranta i kapitana w służbie Zamoyskich. Kalwin, zapewne pod wpływem jezuitów, przeszedł na katolicyzm. Inni dodają, że żył w latach 1646-1703, był kupcem i burmistrzem Jarosławia, a także tytularnym sekretarzem Jana III Sobieskiego.

Herb? Obowiązkowo

Autora portretu, odnalezionego w kryptach jarosławskiej fary, nie znamy. Ale malować umiał. Nie tylko unieśmiertelnił Metlanta, ale też jego herb. W czerwonym polu widnieje złoty lew wspięty i koronowany – taka figura jasno odwołująca się do tradycji szkockiej heraldyki, szczególnie do królewskiego Lion Rampant, choć w formie dość nieortodoksyjnej.

Oznacza to, że nie mamy do czynienia z herbem nadanym ani potwierdzonym nobilitacją, lecz z herbem mieszczańskim, świadectwem szkockich korzeni przeniesionych do Rzeczypospolitej i zaadaptowanych do miejscowych tradycji.

Zostań waćpan Polakiem

Autor portretu miał fantazję, ale nie brakuje jej także Barszczom. Posuwają się do miłej czytelnikom sugestii, że Metlant był pierwowzorem innego Angielczyka – Hasslinga-Ketlinga z „Potopu”. To są dopiero arcydzieła i tajemnice, choć wcale nie mroczne. Zajrzyjmy na tę okoliczność do Sienkiewicza:

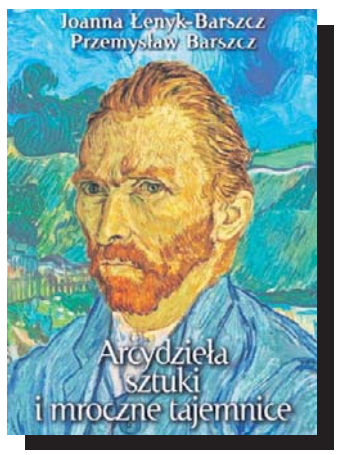
„Zagłoba spoglądał na niego z pewnym rozrzewnieniem.

– Waćpan tak dobrze po polsku mówisz, panie kawalerze, jak każdy z nas. Zostań Polakiem, pokochaj tę naszą ojczyznę, a zacną rzecz uczynisz i miodu ci nie zabraknie! O indygenat też żołnierzowi nie tak u nas trudno.

Na to Hassling:

– Tem bardziej, że szlachcicem jestem”.

Mariusz Grabowski



Joanna Łenyk-Barszcz, Przemysław Barszcz, „Arcydzieła sztuki i mroczne tajemnice”, wyd. ZonaZero, cena 64,90 zł

eprasa.pl d13c7229bf

KUCHNIA

Dolce vita po godzinach

Aleksandra Żebrowska-Zaprzałka, prawniczka z Białegostoku, wzięła udział w Mistrzostwach Świata w Tiramisu, które odbyły się dwa tygodnie temu w Treviso we Włoszech. Ten słynny włoski deser w jej wykonaniu najpierw był pistacjowo-malinową wariacją z kawałkami jadalnego złota, a później – inspirowany polską jesienią – miał smak pikantnej dyni

Magdalena Kleban

Kiedy ostatnie ciepłe promienie słońca oświetlały drzewa na białostockich Plantach, a jej pies uganiał się za opadającymi liśćmi, Aleksandra pomyślała: a gdyby tak spróbować oddać jesień we włoskim deserze tiramisu? I właśnie z inspiracji polską złotą jesienią powstało tiramisu w wersji kawy o smaku pikantnej dyni (coffee spice latte), które Aleksandra Żebrowska-Zaprzałka zaprezentowała na jednym z największych konkursów cukierniczych dla amatorów na świecie – na Mistrzostwach Świata Tiramisu w Treviso. W konkursie wzięły udział 320 osoby z całego świata, a Podlasiance udało się dotrzeć aż do półfinału. I chyba nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa w tej materii.



Aleksandra Żebrowska-Zaprzałka jest prawniczką, ale cukiernictwo to jej wielka pasja

Sześć podstawowych składników

Sześć składników to absolutne minimum, jeśli mówimy o słynnym włoskim tiramisu. Nie są to skomplikowane składniki, ani też trudne do zdobycia, ale Aleksandra przy każdym z nich zatrzymuje się na chwilę i dokładnie wyjaśnia. Kluczowa jest jakość, więc ser mascarpone, to najlepiej ten od włoskich krów, a jak kawa, to esencjonalna. Ale kawa dobrej jakości to jedno, a inna sprawa to jak ją zaparzymy. Musi być – jak podkreśla Aleksandra – zaparzana w kawiarce. Żaden ekspres, żadna kawa instant.

– Bo ważne, by kolejny składnik – ciasteczka, które po włosku nazywają się lingue di gatto (kocie języczki) albo ladyfingers – dobrze nią nasiąknęły – opowiada prawniczka. – Do tego dochodzą jajka i oczywiście kakao oraz odrobina cukru.

Przepisy cukiernicze bywają bezwzględne – szczypta za dużo, kropla za mało i wszystko można wyrzucić do kosza. A jednocześnie każdy dobry cukiernik musi mieć w sobie odrobinę szaleństwa i sporo kreatywności. Może dlatego Aleksandra Żebrowska-Zaprzałka tak bardzo pokochała to rzemiosło.

Pierwsze ciasto upiekła dopiero w dorosłym życiu

Jak wspomina – swoje pierwsze ciasto upiekła stosunkowo późno – już jako dorosła kobieta, która właśnie dostała się na studia prawnicze na Uniwersytecie w Białymstoku. Kiedy przyjechała z ukochanej Łomży do stolicy woj. podlaskiego, długo nie mogła się odnaleźć w obcym dla niej mieście. Pomagało jej... pieczenie. Wtedy zaczęła i właściwie już nigdy nie przestała. O nowych słodkościach myśli codziennie, głównie w czasie spacerów z ukochanym psem. Ale mimo to, swojej ścieżki zawodowej nie związała z cukiernictwem – pracuje jako prawniczka, zajmuje się przepisami unijnymi, normami ISO. Na co dzień więc pilnuje skomplikowanych zapisów prawa, a wieczorami i w wolnych chwilach wypróbowuje nowe przepisy.

Tych pozornych przeciwieństw w jej życiu jest zresztą więcej. Bo czy ktoś dałby wiarę, że ta zdolna młoda cukierniczka jest uczulona na laktozę i zazwyczaj nawet nie może spróbować własnych wytworów?

Tam, gdzie narodził się słynny deser

Mistrzostwa Świata w Tiramisu (Tiramisù World Cup) w Treviso to wyjątkowe wydarzenie. Jest to jedyny na świecie konkurs poświęcony wyłącznie temu deserowi.

Eliminacje do tegorocznych mistrzostw odbywały się w różnych krajach świata, m.in. w Kanadzie, Brazylii, ale też i Włoszech, gdzie wystartowała Aleksandra.

– W tej edycji wzięli udział uczestnicy reprezentujący 33 narodowości. Chyba taki najpiękniejszy dla mnie moment miał miejsce po eliminacjach, dzięki którym dostałam się do półfinału. Dostałam wówczas wiele pochwał od Włochów, którzy byli zachwyceni moją propozycją tiramisu – wspomina Aleksandra. – Deser, który przygotowałam na eliminacje, przypominał troszeczkę położonego na bok eklerka. Był z oryginalną włoską pastą pistacjową i z naszym rodzimym dżemem malinowym.

Uczestnicy konkursu sami mogli zdecydować, czy biorą udział w kategorii klasycznej czy też kreatywnej.

– Ja postanowiłam spróbować swoich sił w tej drugiej kategorii, dzięki czemu miałam dowolność doboru części składników – wyjaśnia prawniczka. – Całość uzupełniłam kawałkami jadalnego złota. Bo wiadomo, że jemy też oczami i deser musiał prezentować się atrakcyjnie.

Ta pistacjowo-malinowa wariacja tiramisu bardzo przypadła jurorom do gustu.

– Podczas eliminacji pokonałam Włochów w ich własnym deserze! – uśmiecha się Aleksandra.

Ty też możesz zostać jurorem

Mistrzostwa Świata w Tiramisu obchodziły w tym roku jubileusz – 10. rocznicę. Konkurs jest już słynny na cały świat. Zawsze odbywa się w centrum miasta, pod namiotem. Na widowni może zasiąść każdy. Co więcej, na etapie eliminacji każdy pasjonat tiramisu – i to wcale nie związany zawodowo z branżą cukierniczą – może zostać jurorem. Oczywiście pod pewnymi warunkami – musi najpierw przejść test online z historii i zasad przygotowywania tego deseru.

Sztuka łączenia

Po sukcesie w eliminacjach Aleksandra postanowiła kompletnie zaszaleć w kolejnym etapie. W czasie półfinałów zaprezentowała już zupełnie inny deser, zainspirowany naszą jesienią – ciepłą, piękną i złotą, taką z przełomu września i października.

– Dużo spacerowałam z psem i obserwowałam, że wszędzie w witrynach sklepowych pojawiają się dynie, że są przepiękne kolory, ale jednak już robi się chłodno i coraz częściej sięgamy po cieplejsze ubrania. I postanowiłam przygotować tiramisu inspirowane tym chłodem, a jednocześnie potrzebą ciepła – opowiada. – Przygotowałam krem w połączeniu z przyprawą korzenną. Do tego dodałam konfiturę z pomarańczy i rozmarynu.

Zawodnicy nie mogli w czasie rywalizacji – ze względów sanitarnych – używać produktów, które wykonali własnoręcznie w domu i przywieźli na zawody. Wszyscy musieli opierać się na składnikach, które są oryginalnie zapakowane przez producenta. Organizatorzy zapewnili bazowe produkty i miksery. Bo ideą tego konkursu jest to, żeby wszyscy mieli ten sam pułap startowy. By mogli pokazać własną technikę, swój warsztat, bazując na tych samych produktach.

Ale w kategorii kreatywnej liczyło się to „coś" ekstra, co każdy z cukierników-amatorów musiał dodać od siebie. Nie tylko jeśli chodzi o smak. Klasyczne tiramisu zazwyczaj wygląda podobnie, bez względu na to, gdzie jest przygotowywane. Aleksandra jednak postanowiła postąpić niesztampowo – jej deser miał z wyglądu przypominać meksykańskie taco, które stworzyła z dwóch wafelków kakaowych. Pomiędzy nimi był biszkopt z kremem – i tak na przemian: biszkopt, krem... Kolejnym elementem kreatywnym był dżem i przyprawy. Każdy z zawodników miał do dyspozycji kuchenkę mikrofalową – Podlasianka w tym urządzeniu przygotowała karmel. Łączenie smaków, koncepcja wizualna – liczył się każdy szczegół.

– To było wspaniałe doświadczenie i myślę, że jeżeli pojawi się jeszcze podobna okazja, to jak najbardziej spróbuję swoich sił, bo bardzo mi się tam dobrze pracowało i podobała mi się ta formuła zawodów. Nie jestem osobą, który lubi rywalizację, która lubi zawody, a jednocześnie w tych kulinarnych bardzo dobrze się poczułam, dobrze się tam odnalazłam – wyznaje Aleksandra.

Te mistrzostwa tiramisu dały jej do myślenia. O tym, jak często sami siebie nie doceniamy, ale też, że w Polsce jest mnóstwo osób takich jak ona, które kochają piec w zaciszu swoich prywatnych kuchni. Może więc kolejnym pomysłem Aleksandry będzie zorganizowanie właśnie w naszym kraju eliminacji do Mistrzostw Świata w Tiramisu? Jednak na razie o tym cicho sza – to ciągle sfera jej marzeń, przynajmniej do czasu, zanim się nie odezwą do niej – z odpowiedzią na jej ofertę – organizatorzy konkursu.

eprasa.pl d13c7229bf

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Kinga Rusin

Spełniła urodzinowe życzenia

Po małżeństwie celebrytki z Tomaszem Lisem zostały jej dwie córki – starsza Pola, która zajmuje się dziennikarstwem sportowym, oraz młodsza Iga, która zasłynęła jako reżyserka filmów dokumentalnych. W minionym tygodniu Rusin opublikowała w mediach społecznościowych serię zdjęć z wyjazdu do Aten. Pojechała tam z Polą, która celebrowała trzydzieste urodziny. Oprócz kilku wspólnych kadrów, celebrytka podzieliła się też nagraniem, na którym jej starsza córka siedzi w restauracji. Przed nią leży na stole deser z bitą śmietaną i urodzinową świeczką. „Miało być słońce, miało być ciepło, miało być zwiedzanie i dużo czasu na rozmowy. Zamówione, dostarczone. Takie życzenia urodzinowe spełniam z największą radością" – napisała Rusin.

Anna Lewandowska

Ma milion nowych pomysłów

Celebrytka od kilku miesięcy stara się zadomowić za oceanem: nie tylko stworzyć przytulną przystań dla swych najbliższych, ale też rozkręcić swoje biznesy. I idzie jej coraz lepiej. „Słyszałam przez ostatnie miesiące: »Będzie ciężko połączyć życie między USA a Europą i dopilnować wszystkich projektów«. I wiecie co? Może i tak. Ale nikt nie mówił, że wyzwania mają być łatwe. Właśnie dlatego satysfakcja na koniec dnia jest bezcenna!" – napisała na Instagramie.

Andrzej Duda

Nie przekracza prędkości w nowym aucie

Jakiś czas temu media poinformowały, że były prezydent kupił sobie używane auto – sportowy kabriolet Porsche Boxster S z 2013 roku. Nie był to jakiś wyjątkowo drogi nabytek, bo wyliczono, iż zapłacił zań ok. 150-160 tys. zł. Teraz wątek motoryzacyjny powrócił w wywiadzie, którego Duda udzielił Bogdanowi Rymanowskiemu. – Zrobiłem sobie wielką przyjemność, co tu kryć. Bardzo się z tego cieszę. Ale staram się być ostrożnym kierowcą i nie przekraczać prędkości. Mam taką przyjemność z jazdy. To jest kabriolet, więc właściwie tylko dlatego go kupiłem, że jest takim kabrioletem, według mnie bardzo ładnym. Słabość, bym powiedział. Trochę wstyd, trochę się uśmiecham – przyznał Duda. Dodał przy tym, że wsiadając za kierownicę Porsche, jeździ nim bez przysługującej mu ochrony. Jako były prezydent ma bowiem prawo odstąpić od niej w razie chęci.

Alicja Bachleda-Curuś

Chciała uchronić siebie od mediów

Aktorka wyjechała za ocean, mając zaledwie dziewiętnaście lat, aby studiować w Lee Strasberg Theatre and Film Institute w Nowym Jorku. Teraz w wywiadzie dla „Vivy" zdradziła, co było głównym powodem tej odważnej decyzji. – W jakimś stopniu mój wyjazd do Stanów spowodowany był chęcią ucieczki od ogromnego, będącego dla mnie ciężarem zainteresowania, jakie wybuchło po premierze „Pana Tadeusza". Chciałam uchronić od tego i siebie, i swoją rodzinę.

REKLAMA 0011611480

Gmina Brenna

WÓJTA GMINY BRENNA

OGŁASZA

PIERWSZY PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej obiektami dawnej Stanicy Harcerskiej, położonej w Górkach Wielkich, oznaczonej jako działka nr 64/1, obręb Górki Wielkie, o powierzchni 2,8004 ha, objętej księgą wieczystą nr BB1C/00078917/6.

Zespół zabudowy wraz z parkiem wpisany jest do rejestru zabytków województwa śląskiego pod nr A/580/2019.

Cena wywoławcza: 3 400 000,00 zł (zwolniona z VAT). Od ceny osiągniętej w przetargu może zostać udzielona bonifikata w wysokości 70%, na wniosek nabywcy, zgodnie z uchwałą Nr XXIX/268/26 Rady Gminy Brenna z dnia 28 września 2026 r.

Warunkiem sprzedaży **jest ustanowienie na rzecz Gminy Brenna nieodpłatnego prawa użytkowania części nieruchomości o powierzchni 1,3709 ha, stanowiącej teren parku, na czas nieoznaczony.**

Wadium: 340 000,00 zł należy wpłacić na rachunek bankowy Gminy Brenna nr 49 8111 0009 2001 0036 9950 0004 w terminie **do dnia 21 stycznia 2027 r**. Za termin wniesienia wadium uznaje się dzień wpływu środków na rachunek Gminy.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Urzędu Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77, **do dnia 21 stycznia 2027 r. do godz. 14:00.**

Część jawna przetargu odbędzie się 25 stycznia 2027 r. o godz. 9:00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77.

Pełna dokumentacja przetargowa, w tym szczegółowe warunki przetargu oraz wzory zgłoszeń i ofert, dostępna jest: w Urzędzie Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77, pok. nr 23 (II piętro), na stronach internetowych: **bip.brenna.org.pl** oraz **www.brenna.org.pl.** Dodatkowe informacje: tel. 33 8536 222 wew. 223 w godzinach pracy urzędu.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE, Stoki, ul. Zbocze, 604-228-212

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POKOJOWE w Centrum ok. 40m², II piętro, bez windy, w kamienicy, ładne, przytulne, ciepłe, umeblowane, wyposażone, (kaucja), 602-402-402

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

DO ochrony z I i II st. niep. umowa o pracę + Premia, dobre warunki, 531-883-053

KIEROWCĘ kat. D, Zgierz, 792-707-370

PARKING, ul. Turoszowska 24 - przedemeryta i emeryta. Zgłoszenia osobiste

W stolarstwie, 608-502-044

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41-378-19-48 lub 696 -958- 319 www.santo.com.pl

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON 800 472 852 42 647 28 52

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

Krycie dachów, przebudowy, montaż sprzedaż, 502-238-334

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie. Tel: 509-275-480

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Pogotowie kanalizacyjne, hydraulik, 511-333-094

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie!, 603-579-032

BIURO CARINA, 42-687-08-10

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl



eprasa.pl d13c7229bf

HISTORIA

Proces Wańkowicza, czyli „przyszła pora na Melchiora”

Mariusz Grabowski

26 października 1964 r., 62 lata temu, przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie ruszył proces 72-letniego Melchiora Wańkowicza.

Był to jeden z bardziej absurdalnych gestów władzy czasów tow. Władysława Gomułki. Miała to być zemsta na Wańkowiczu za podpisanie „Listu 34” oraz „przekazywanie za granicę krytycznych materiałów”. Skończyło się wielką kompromitacją.

Najpierw był podpis

Cała ta polityczna awantura zaczęła się w marcu 1964 r., kiedy z inicjatywy Antoniego Słonimskiego 34 twórców polskiej kultury podpisało tzw. „List 34” przeciw zaostrzaniu cenzury i ograniczeniom przydziału papieru na druk. Podpisy złożyli m.in. Jerzy Andrzejewski, Maria Dąbrowska, Paweł Jasienica, Mieczysław Jastrun, Stefan Kisielewski, Antoni Słonimski, Władysław Tatarkiewicz i Jerzy Turowicz. Treść pisma szybko podało na antenie Radio Wolna Europa.

Jedną z osób, które podpisały „List” był także Melchior Wańkowicz, popularny wówczas pisarz, dziennikarz, reportażysta i publicysta. Ale Wańkowicz zrobił coś jeszcze - spisał kilkudziesięciostronicowy raport, w którym krytycznie przedstawił sytuację w Polsce. Zatytułował go „Projekt przemówienia J.A. (względnie substrat dla kolejnych przemówień 4–5 mówców)”.

Następnie poprzez pocztę dyplomatyczną ambasady USA przesłał go swojej córce Marcie mieszkającej w Waszyngtonie. Ta z kolei przekazała go Radiu Wolna Europa, która zaprezentowała go na antenie.

5 tygodni w areszcie

Wcześniej jednak raport został przechwycony przez Służbę Bezpieczeństwa, która go sfotografowała, a po analizie grafologicznej i porównaniu jego zawartości z treścią audycji Wolnej Europy wyżsi funkcjonariusze w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zapewne po konsultacjach partyjnych, zadecydowali o aresztowaniu Wańkowicza pod zarzutem współpracy z Radiem Wolna Europa.

Wańkowicz został aresztowany w swoim mieszkaniu przy Puławskiej 5 października 1964 r. Podczas rewizji zabrano m.in. jego prywatną korespondencję pisarza i maszynę do pisania. Następnie przewieziono go do gmachu Prokuratury Generalnej, a później do Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej w Pałacu Mostowskich, gdzie spędził 5 tygodni w areszcie.

Akt oskarżenia oparto na artykule 23 par. 1 tzw. małego kodeksu karnego z 13 czerwca 1946 r. Stanowił on: „Kto rozpowszechnia lub w celu rozpowszechniania sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, które zawierają fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od trzech lat”.

Broni mec. Pociej

Aleksandra Ziółkowska-Boehm w tomie „Na tropach Wańkowicza po latach” pisze, że ze względu na znaczenie w życiu publicznym i wiek przetrzymywano go w warunkach lepszych niż inni osadzeni: miał oddzielny pokój z łóżkiem i pościelą, a żona mogła mu przynosić paczki żywnościowe. Z drugiej strony w pokoju cały czas przebywało dwóch milicjantów, a w dzień i w nocy paliło się ostre światło nieosłoniętej żarówki. Na ofertę pomocy ambasady USA Wańkowicz, choć posiadał amerykański paszport, odpowiadał odmownie.

Głównym obrońcą Wańkowicza był mec. Władysław August Pociej. Oprócz niego bronili go Józef Domański i Jadwiga Rutkowska. Zamierzali przekonać sąd, że pisarz jest „marnym politykiem” i że „paszkwil stanowiący podstawę oskarżenia jest wynikiem jego nieodpowiedzialności politycznej i osobistych urazów, a nie wypływa z politycznej wrogości przeciwko Państwu Ludowemu”.



FOT. NAC

Melchior Wańkowicz zwiedza okolice Monte Cassino

Już po latach okazało się, że że mec. Pociej został zwerbowany do współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa jeszcze w 1947 r. Z kolei w latach 70. i 80. specjalne służby wojskowe PRL, czyli II Zarząd Sztabu Generalnego, korzystały z jego usług m.in. do obrony szpiegów.

Świat patrzy

Proces Wańkowicza rozpoczął się 26 października 1964 r. w warszawskim Sądzie Wojewódzkim. Rozprawa miała charakter jawny, ale by wejść na salę sądową trzeba było uzyskać specjalną przepustkę. Jako mąż zaufania Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich pojawił się Paweł Hertz, mężem zaufania oskarżonego był Paweł Jasienica.

Proces nagłośniły zachodnie media, w obronie pisarza interweniował u polskiego ambasadora w Waszyngtonie ówczesny prokurator generalny Stanów Zjednoczonych Robert Francis Kennedy.

9 listopada sąd uznał Wańkowicza za winnego stawianych mu zarzutów i skazał na trzy lata więzienia, ale na mocy dekretu o amnestii z 20 lipca 1964 r. karę automatycznie zmniejszono mu o połowę. Do czasu rewizji procesu przez Sąd Najwyższy pisarza zwolniono do domu.

Co z nim zrobić?

Dla władzy sytuacja konfrontacji z Wańkowiczem stała się bardzo niezręczna. Aresztowanie go było kłopotliwe, podobnie jak inne formy represji. Po Warszawie – jak pisze Maciej Łuczak w tekście „Proces karny Melchiora Wańkowicza” – zaczęły krążyć plotki, „jakoby Wańkowicz ze szczoteczką do zębów i ciepłymi gaciami w teczce parokrotnie stukał do drzwi więzienia na Rakowieckiej, chcąc koniecznie odsiedzieć wyrok”.

W styczniu 1965 r. prokurator generalny Kazimierz Kosztirko w liście do I sekretarza PZPR Władysława Gomułki podkreślał „demonstracyjną niechęć skazanego do odwołania się od wyroku”, co uniemożliwiało polubowne zamknięcie całej sprawy. „Na dodatek Wańkowicz demonstracyjnie nie planuje zwrócenia się do Rady Państwa z prośbą o zastosowanie wobec niego prawa łaski” - alarmował Kosztirko.

Próbowano dowodzić, że pisarz nie może trafić do więzienia ze względu na zły stan zdrowia, czego dowieść miała specjalnie dobrana komisja lekarska. Pisarza wezwano na badania, jednak w styczniu 1965 r. odmówił on stawienia się przed obliczem komisji.

Realpolitik

Gomułka zareagował na całą tę sytuację dość niestandardowo. 8 stycznia 1965 r. zaprosił Wańkowicza na rozmowę. Nie wiadomo o czym panowie rozmawiali, ale stało się oczywiste, że Wańkowicz nie musi iść do więzienia ani wyjeżdżać.

Łuczak twierdzi, że przebieg spotkania można jednak próbować zrekonstruować. „Podkreślić trzeba – o czym towarzysz Wiesław wiedział z dostarczanych mu sprawozdań – że pisarz w swojej mowie obrończej zawarł bardzo radykalne i daleko idące deklaracje polityczne, które zostały z zadowoleniem przyjęte przez władzę. Sprowadzały się one do uznania historycznego faktu, że Polska znajduje się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, i wszystkiego, co się z tym łączy. Co bardzo ważne, Wańkowicz zrzekł się także swojego amerykańskiego obywatelstwa. W związku z tym – pomimo publicznej krytyki polityki kulturalnej – stał się w oczach Gomułki autentycznym państwowcem i wiarygodnym wyznawcą Realpolitik (polityki realnej), a to już dawało solidne podstawy do odbycia z nim rozmowy, prowadzenia dialogu”.

Na celowniku SB

Sprawę umorzono, a z czasem nazwisko pisarza wróciło na łamy i do wydawnictw. Zaczął być znów zapraszany na spotkania autorskie, a także do radia i telewizji. Jednak Wańkowiczem wciąż interesowała się SB. Do końca życia (zmarł 10 września 1974 r.) był inwigilowany, raporty na jego temat pisali tajni współpracownicy z jego otoczenia, nierzadko koledzy-pisarze, choćby Kazimierz Koźniewski.

W poemacie „Cisi i gęgacze” Janusz Szpotański nawiązał do spotkania Wańkowicza z Gomułką taką oto szyderczą frazą:

„Nie Moczar to, nie Kliszko to,
lecz Gnom w swym majestacie.
Gęgacze, wstać! Wasz łańcuch prysł!
Amnestię otrzymacie!
(...)Złączmy się, bracia, w wspólnym pochodzie,
z Gnomem na czele, z Melem na przodzie,
Cichy z Gęgaczem, z ofiarą kat
a błogosławi nam Związek Rad!”.

Nie było sprawy

29 grudnia 1971 r. – po siedmiu latach od wydania wyroku – zostało wydane nowe postanowienie Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy. Wobec Wańkowicza zastosowano ustawę amnestyjną z 21 lipca 1969 r., którą ogłoszono na 25-lecie PRL. Na jej podstawie darowano pisarzowi orzeczoną wobec niego karę trzech lat pozbawienia wolności.

Już w III RP Sąd Najwyższy w Warszawie wyrokiem z dnia 16 marca 1990 r. wskutek rewizji nadzwyczajnej ministra sprawiedliwości zmienił wyrok z 9 listopada 1964 r., na podstawie którego skazano Wańkowicza. Pisarz został wówczas ostatecznie uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

REKLAMA 0011599685

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: **42 672 33 33**
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



eprasa.pl d13c7229bf

Krzyżówka panoramiczna

automatyczna w telefonie
np. Piotr Lisek
mały chłopiec
kraj z Wilnem
duże miasto w Argentynie
szkocki deseń
statek rybacki
wcięcie w stoku górskim
królewski fotel
miasto serów w Holandii
budowana przez bobry
przed-porcie
Barack, 44. prezydent USA
Akwizgran
miękka tkanina
wekselciąg-niony
uczest-nik wielu bitew
kończy partię szachów
za-wodnik na boisku
przepo-wiednia, wróżba
interwał mu-zyczny
Wielka ... w Azji
Willem, aktor z USA
płynie przez Poznań
postać z „Chaty za wsią”
płoną w kominku
zabro-nienie
straż, obstawa
... Oz, pisarz izra-elski
epoka trzecio-rzędu
okrągła bułka pszenna
egipski władca
wodny na bank-nocie
kraj z Kat-mandu
wąż dusiciel
nastro-jowa poezja
jesienny kwiat, marcinek
brąz lub stal
grecka bogini nie-zgody
kole-jowe szlaki
polny owad
niezdara, oferma

Uśmiechnij się!

Uśmiechnięty Jaś wraca ze szkoły i oznajmia, że wygrał konkurs zoologiczny.
– Świetnie – mówi matka. – A jakie były pytania? – Pytanie było jedno: „Ile nóg ma emu?”, i powiedziałem, że trzy.
– Ale emu ma dwie nogi.
– Reszta ...



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) osoby towarzyszące VIP-owi (6).
B) osoba oschła, pozbawiona uczuć (5,4).
C) jak do niego - to coś do niczego! (6).
D) stekowiec o charakterystycznie zakończonym pysku (7).
E) dawny nadzorca prac rolnych (6).
F) potoczne określenie mężczyzny (5).
G) narzędzie rolnicze do spulchniania gleby; kultywator (6).
H) „... traw”, powieść Trumana Capote (5).
I) wzór do naśladowania (5).
J) nadmorska część Gdańska z przystanią dla rybaków (9).
K) wesoła z Windsoru (8).
L) konkuruje z „Milky Way” (4).
Ł) gatunek wierzby (4).
M) pitne trójniaki (5).
N) zakochał się we własnym odbiciu (6).
O) piątki lub szóstki w dzienniku (5).
P) kudłaty węgierski pies pasterski (4).
R) przedmiot materialny (5).
S) ćwiczenia podnoszące sprawność fizyczną (5).
T) historyczne bębny z polskiego hymnu (8).
U) mała ryba słodkowodna (6).
W) ... syty i owca cała (4).
Z) pasiasty ssak koniowaty z sawanny (5).
Ż) komedia autorstwa Gabrieli Zapolskiej (7).

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6	7	8	9

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 9 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

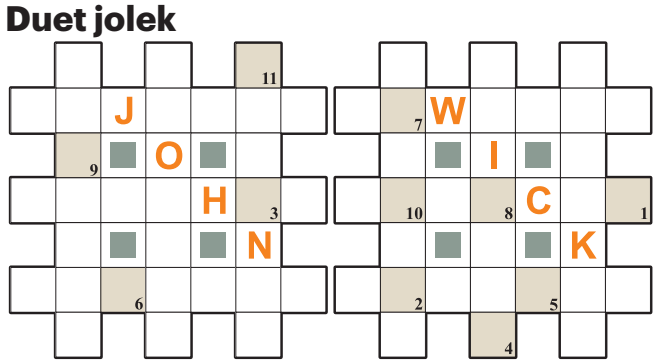
Poziomo:
1) przejmujący żal,
7) łamigłówka z Japonii,
8) domowe obuwie,
9) Stafan, król Polski,
12) naczynie laboratoryjne,
13) spaja dwa urządzenia,
15) zieleń na Saharze,
17) rodzaj pogrzebacza,
18) sielankowa kraina,
22) afrykański kraj z Luandą,
23) nacierany kalafonią.

Pionowo:
1) maszyna tkacka,
2) narzędzie kopacza,
3) ręczny „odkurzacz”,
4) dawna kopalnia soli,
5) gra jak sweter,
6) komisja konkursowa,
9) plac ze straganami,
10) gapa, ślamazara,
11) cięgi, baty,
14) leśny krzew owocowy,
15) wielka ilość, masa,
16) rezerwa, zasób,
19) dawna nazwa diabła,
20) Cameron, aktorka z USA,
21) atak szału.

największe miasto Syrii
ryba w Pacyfiku
delikatesowa wędlina
żartobliwie o sukience
układ rubryk
WIRÓWKA PANORAMICZNA
kończy zdanie
liturgiczny talerzyk
stalaktyt w jaskini
mieszkanka Kataru
stanowisko pracy

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Duet jolek



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:
– ogon komety
– nakrycie głowy malca
– wydma jak tkanina
– obramowanie, obwódka
– rodzaj stempla ze stali
– faworyt w gonitwie
– podróżna walizeczka
– wielki talent
– Telly, filmowy Kojak
– grube, wełniane rajstopy
– imię papieży
– „Eugeniusz ...”, poemat Puszkina

Logogryf

Litery w polach z kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie: wizytówkę satyryka.
1) nieduża rola teatralna lub filmowa,
2) żytnie lub pszenne odpady,
3) wiosenne warzywo liściaste,
4) „... Billy”, autorski film Clinta Eastwooda,
5) przezroczysty element witraża.

Szyfr

Litery z pól od 1 do 19 utworzą rozwiązanie: tytuł opery.

Poziomo:
12) masa ludzi, mrowie,
6) gruby koc,
9) kobiece imię z „Chaty za wsią”.

Pionowo:
2) broń, która pokonała Goliata,
18) powieść Emila Zoli,
6) stopień w dżudo.

Krzyżówka

Litery z pól od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
4, 5, 6) polskie kluby piłkarskie.

Pionowo:
1) podział Polski na dzielnice,
2) tropikalne warzywo spokrewnione z dynią,
3) zakład przesyłający paliwo do kuchenek.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … powiedziała, że człowiek; **krzyżówka A-Ż:** kalkomania; **krzyżówka z hasłem:** Żyj, aby żyć; **wirówka panoramiczna:** Po czyniе na nic rada; **duet jolek:** Keanu Reeves; **logogryf:** Piotr Baltroczyk; **szyfr:** “Sprzedana narzeczona”; **krzyżówka:** Legia.

eprasa.pl d13c7229bf

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon piłkarskiej reprezentacji jest już za nami...

Adam Godlewski

Reprezentacja Polski zakończyła już - na szczęście - tegoroczny sezon. Za piłkarzami nieudany czas, nie zakwalifikowali się na mundial i fartownie utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, czyli drugiej lidze europejskiej. Bilans: 2 wygrane - 3 remisy - 5 porażek, jest do zapomnienia.

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że dzień konia miał debiutujący w bramce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Bohaterem meczu ze Szwecją był z pewnością Sławomir Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak, ale...

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry, koszulką. Za tę „akcję" oczywiście wielkie brawa, zaprocentowało światowe obycie RL9, ale dlaczego w Bukareszcie - gdzie miał jeszcze prawo odczuwać skutki jet urazu - wyszedł w wyjściowym składzie, a we Wrocławiu tylko na ostatnie 25 minut? Przecież - na logikę - powinno być albo dokładnie na odwrót, albo w obu przypadkach nasz kapitan powinien pełnić rolę (super)dżokera....

Tegoroczne statystyki są ponure - reprezentacja Anno Domini 2026 zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunami nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

LIGA NARODÓW UEFA - DYWIZJA B

Polska - Szwecja 1:1

Bramki: Benedyczak 16 - Larsson 24.

Polska: Abramowicz - Pyrka (46 Kędziora), Potulski, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81 Poręba), Nowak - Reguła (46 Skóraś), Szymański (87 Żukowski), Zalewski - Adrian Benedyczak (66 Lewandowski).

Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86 Antwi), Smith (46 Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71 Svensson) - Ayari (65 Kulusevski), Gyökeres (65 Elanga). Żółte kartki: Potulski, Szymański. Sędziował: Zwayer. Widzów: 38 516.

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Bohater reprezentacji Polski - kim jest? Jest trojaczkiem, nigdy nie chodził do szkoły

Jakub Jabłoński

Sławomir Abramowicz został okrzyknięty bohaterem po swoim udanym debiucie w reprezentacji Polski, która w ostatnim meczu Ligi Narodów bramkowo zremisowała ze Szwecją (1:1). Kim jest utalentowany bramkarz Jagiellonii prywatnie? Przedstawiamy kilka ciekawych faktów, o których nie mieliście pojęcia.

Sławomir Abramowicz pochodzi z Warszawy, ale na topowego bramkarza wyrósł dopiero w Jagiellonii Białystok, która jako pierwsza mu zaufała w 2021 roku. Wcześniej rozwijał się w Escoli Varsovia i Polonii Warszawa, w której jako 16-latek grał w trzecioligowych rezerwach. W czerwcu skończył już 22 wiosny, a dwa lata wcześniej sięgnął z Dumą Podlasia po pierwsze w historii mistrzostwo Polski oraz wywalczył historyczny awans do europejskich pucharów. Początkowo do Ligi Konferencji, w której Jagiellonia dotarła aż do ćwierćfinału i musiała uznać wyższość późniejszego finalisty rozgrywek - hiszpańskiego Realu Betis Sewilla.

W tym sezonie kontynuuje europejską przygodę już poziom wyżej - w Lidze Europy. Tam jednak całej Dumie Podlasia nie idzie już tak dobrze, jak miało to miejsce w Lidze Konferencji. We wrześniu tego roku został po raz pierwszy dowołany do reprezentacji Polski, ale zadebiutował w niej w listopadzie, w meczu Ligi Narodów ze Szwecją. Zachwycił kilkoma znakomitymi interwencjami, które w końcowym rozrachunku pozwoliły uniknąć porażki w ostatnim meczu, którego stawką było utrzymanie w dywizji B Ligi Narodów. - Jestem niesamowicie dumny i szczęśliwy, że mogłem dzisiaj wystąpić i spełnić swoje - tak naprawdę - największe marzenie w życiu - mówił 22-letni bramkarz przed kamerą TVP Sport chwilę po zakończeniu meczu. Abramowicz prywatnie? Nie dzieli się przesadnie swoim życiem w mediach społecznościowych, skupiając się głównie na kolejnych sukcesach sportowych. Wiemy jednak, że jest bardzo religijny. Przed każdym meczem czyta Pismo Święte, a między treningami i spotkaniami rozwija swoje muzyczne pasje, grając na skrzypcach oraz gitarze, czym pochwalił się już w pierwszych wywiadach po premierowych powołaniach do reprezentacji Polski. Do tego Abramowicz jest związany z czworonożnym przyjacielem - czas wolny umila mu pies rasy golden retriever. Co ciekawe, piłkarz nigdy nie chodził do szkoły, bo rodzice zdecydowali się na edukację domową - dowiedziało się Weszlo.com. Rodzice trójki dzieci sami przygotowywali materiały do nauki, a wiedzę weryfikowały coroczne egzaminy klasyfikacyjne.

Ponadto golkiper jest jednym z trojaczków, a jego brat Bogumił Abramowicz grywa w zawodowo w piłkę, ale bynajmniej nie występuje jako bramkarz. Rozwija się piłkarsko na prawej obronie, broniąc barw drugoligowej Stali Stalowa Wola.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Sławomir Abramowicz przebojem wdarł się do reprezentacji Polski i wydaje się, że zapewnił sobie bramkarską bluzę z numerem 1 na długo

FUTSAL

Osiem drużyn będzie rywalizować w III lidze futsalu - jest także Widzew Łódź

Dariusz Piekarczyk

W przyszły weekend startuje sezon 2026/2027 w III lidze futsalu. Do rywalizacji stanie osiem drużyn.

Jest w tym gronie Włókniarz Pabianice, który debiutuje w rozgrywkach. Powołanie do życia drużyny futsalowej to pomysł Jacka Zarzyckiego, byłego prezesa klubu. Pod jego batutą drużyna awansowała do IV ligi. Futsalową drużynę w III lidze będzie miał także Widzew, którego pierwszy zespół rywalizuje w lidze I. W III grać będą juniorzy. Stawkę uzupełni ekipa o nazwie Stefan Łączy nas Łowicz oraz Tartak Futsal Opoczno, Bingo Futsal Szczerców, Futsal Team Parzęczew i Ławeczkowcy Sieradz. Pierwszy mecz nowego sezony rozegrany zostanie 27 listopada w Zespole Szkół Katolickich w Sieradzo Ławeczkowcy kontra Widzew II.



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Marcin Kobierski (od lewej) z Sieradz i Marcin Stanisławski

eprasa.pl d13c7229bf

PLEBISCYT SPORTOWY 2026

Poznajcie bliżej kolejny młody talent z naszego województwa

Za nami już ponad dwa tygodnie emocji związanych z Plebiscytem Sportowym. W jego ramach prezentujemy nasze młode talenty, pokazując historie dzieci , dla których sport jest czymś więcej niż hobby.

To ich pasja, sposób na hartowanie ciała i duszy, a także bardzo ważna część codzienności. Dla jednych zaczęło się od treningu, na który zaprowadzili ich rodzice. Inni sami odkryli dyscyplinę, bez której dziś trudno wyobrazić im sobie życie. Bo sport daje im radość, uczy wytrwałości, pomaga pokonywać własne słabości i buduje charakter. Za każdym ich sukcesem stoją godziny treningów, wiele wyrzeczeń, a także wsparcie najbliższych. - Każdy z młodych talentów ma swoją historię, a my chcemy te historie opowiadać i pokazywać naszym czytelnikom. Dlatego dziś prezentujemy kolejnego młodego sportowca z naszego województwa - mówi Katarzyna Adamczyk, dziennikarka, która opiekuje się redakcyjną odsłoną akcji. W kategorii Sportowy Talent Roku znajdziecie zarówno tych, którzy mają już na koncie znaczące sukcesy, jak i tych, którzy nabierają rozpędu. Wszystkich łączy zaangażowanie, pasja i chęć ciągłego rozwoju.

Jak zaczęła się sportowa przygoda? Jak wygląda codzienność związana ze sportem? Przeczytacie o tym w sylwetce przygotowanej dzięki informacjom, którymi podzielili się z nami bliscy młodego sportowca.

SPORTOWY TALENT ROKU

Już w wieku trzech lat umiał samodzielnie pływać

Fabian Fornal-Bąk (UKS190 Łódź) już jako mały chłopiec uwielbiał wodę. Już w wieku trzech lat potrafił samodzielnie pływać. Jego przygoda ze sportem rozpoczęła się w pierwszej klasie szkoły podstawowej. - Z czasem zwykła dziecięca miłość do wody przerodziła się w prawdziwą sportową pasję, a basen stał się ważną częścią jego codzienności. Dziś Fabian z zaangażowaniem uczestniczy w treningach, startuje w zawodach i stawia sobie kolejne cele - mówi Agnieszka Fornal. Pływanie daje Fabianowi znacznie więcej niż tylko sportowe wyniki i medale. Uczy go systematyczności, cierpliwości, wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do celu. Woda i treningi pozwalają mu pracować nad własnymi słabościami i pokonywać ograniczenia. Uczy się zdrowej rywalizacji, szacunku do przeciwników, radzenia sobie zarówno z sukcesami, jak i porażkami. Sport kształtuje również jego charakter, buduje pewność siebie a przede wszystkim pływanie daje mu ogromną radość.



SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY



Karolina Bogacz,
biegi, Crossbox, powiaty pajęczański i radomszczański



Natalia Rutkowska,
Karate Tradycyjne, Łódzki Klub Karate Tradycyjnego, Łódź



Zofia Nonas,
Karate tradycyjne, Łódzka Akademia Karate Tradycyjnego, Łódź

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI



Michał Dutkiewicz,
zapasy, Zapasy PTC Pabianice, Łódź



Albert Kamańczyk,
piłka nożna, Piast Błaszki, powiat sieradzki



Bartosz Kilański,
koszykówka na wózkach, SSN START ŁÓDŹ sekcja koszykówka, Łódź

TRENER ROKU



Robert Wajgelt,
karate, Sieradzki Klub Karate Kyokushinkai, powiat sieradzki



Grzegorz Pietrzyk,
strzelectwo sportowe, Klub Sportowy Społem, Łódź



Tomasz Białobłocki,
taekwondo, AZS ANSGK Kutno, powiat kutnowski



PATRON PLEBISCYTU SPORTOWEGO

KRAJOWE ZRZESZENIE LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

POZNAJ LIDERÓW

Oto aktualni liderzy głosowania w miastach i powiatach naszego regionu oraz czołówka rankingu wojewódzkiej kategorii Sportowy Talent Roku

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY
1. **Zuzanna Dominiak,** karate, Zduńskowolski Klub Karate Kyokushin, powiat zduńskowolski
2. **Karolina Bogacz,** biegi, Crossbox, powiaty pajęczański i radomszczański
3. **Natalia Rutkowska,** Karate Tradycyjne, Łódzki Klub Karate Tradycyjnego, Łódź

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI
1. **Jakub Małecki,** rugby, KS WizjaMed Grot Budowlani Łódź, Łódź
2. **Maksymilian Tasarz,** karate, Sieradzki Klub Karate Kyokushinkai, powiat sieradzki
3. **Bartosz Machaj,** piłka nożna, RKS Radomsko, powiat radomszczański

TRENER ROKU
1. **Robert Wajgelt,** karate, Sieradzki Klub Karate Kyokushinkai, powiat sieradzki
2. **Mieszko Czarnecki,** piłka nożna, ŁKS Łódź, Łódź
3. **Michał Polewczyk,** Kajakarstwo, MUKS Wiking Tomaszów Mazowiecki, powiat tomaszowski

SPORTOWY TALENT ROKU
1. **Fabian Fornal-Bąk,** Pływanie, UKS190 Łódź
2. **Jowita Maciejewska,** Kajakarstwo, MUKS Wiking Tomaszów Mazowiecki
3. **Sonia Pabiniak,** Akrobatyka powietrzna

DRUŻYNA ROKU
1. **ŁKS Schools 2012,** piłka nożna, Łódź
2. **Karate Kyokushinkai Sieradz,** Karate, powiat sieradzki
3. **Dance Generation 3 MINI,** Taniec Współczesny Jazz, Modern, powiat łódzki wschodni

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na
www.dzienniklodzki.pl/plebiscyt-sportowy

eprasa.pl d13c7229bf

SPORT

• **Szczypiorniści Piotrkowianina zmierzą się w piątek,** w hali Relax, ze Stalą Mielec. Obie drużyny nie wywalczyły dotychczas nawet punktu w Superlidze. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 18.

SKOKI NARCIARSKIE

Rusza sezon w skokach. Celem jest miejsce w Top 10

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu Polskiego Związku Narciarskiego, wiceprezesem Tatrzańskiego Związku Narciarskiego, byłym fizjoterapeutą m.in. Adama Małysza, Kamila Stocha i reprezentacji Polski.

W piątek rusza Puchar Świata w skokach narciarskich. Jaki to będzie sezon dla Biało-Czerwonych?

Oczekujemy, że lepszy od poprzednich, bo mamy szerszą grupę zawodników, którzy mogą coś osiągnąć, ale balonika nie pompujemy. Pierwsze zawody Pucharu Świata są pewną niewiadomą, tym bardziej że w letniej Grand Prix nasi skoczkowie nie mieli okazji zmierzyć się z wieloma zawodnikami z czołówki, którzy w tych zawodach nie startowali, byli w różnych cyklach przygotowań lub testowali sprzęt. W Norwegii karty zostaną odkryte.

W jakiej formie są nasi skoczkowie?

Bardzo dobrze skaczą Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek czy Maciej Kot. Kadra na pierwsze zawody została wybrana na podstawie obecnej dyspozycji zawodników, a więc to, co nie zawsze funkcjonowało, teraz ma miejsce. Najlepsi w danej chwili dostają szanse startu w Pucharze Świata. Do kadry dołączył Klemens Joniak – jestem bardzo ciekawy, jak będzie sobie radził w zimie, bo na naszym krajowym podwórku błysnął.



FOT. HUANG WEI/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Na ten moment liderem kadry jest Kacper Tomasiak

Na pierwsze zawody w reprezentacji Polski znaleźli się – oprócz Tomasiaka, Wąska, Kota i Joniaka – także Dawid Kubacki i Jakub Wolny. Pierwszy z wymienionych będzie liderem kadry?

Dawno temu liderem kadry był Adam Małysz, potem nastała era Kamila Stocha, natomiast dziś liderem będzie ten, który będzie osiągał najlepsze wyniki. Na ten moment najbliższy tego jest faktycznie Kacper.

Ze słów trenera Maciusiaka wynika, że nie było żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o udział w pierwszych konkursach pana syna Macieja. O dwa ostatnie miejsca na konkursy w Norwegii i fińskiej Ruce w następny weekend rywalizowali Kubacki i Wolny. W tym sezonie Maciej będzie ważnym ogniwem kadry?

Maciej bardzo chciałby wrócić do dobrego skakania i dobrych wyników. Jestem dobrej myśli, on sam jedzie na pierwsze konkursy, żeby udowodnić, że zasłużenie znalazł się w pierwszej reprezentacji. Treningi i okres przygotowawczy pokazały, że jego skoki są teraz powtarzalne. Skończyły się też pewne eksperymenty ze sprzętem.

Jakie cele zarząd związku stawia przed skoczkami na nowy sezon, w którym najważniejszą imprezą będą mistrzostwa świata w Falun na przełomie lutego i marca?

Właśnie pod mistrzostwa świata niemal wszystko jest przygotowywane. Bardzo ważny będzie też start w Turnieju Czterech Skoczni. Do tego dochodzą zawody już niedługo – w grudniu – w Wiśle oraz w styczniu w Zakopanem.

Polskiej kadrze może być trudno walczyć o miejsce w pierwszej piątce Pucharu Narodów. Jeden skoczek na koniec Pucharu Świata w czołowej dziesiątce to realny cel?

Liczymy na dobrą pozycję w tej pierwszej klasyfikacji, a także co najmniej na jednego skoczka w Top 10 na koniec sezonu. Chcemy, aby polscy kibice mieli powody do zadowolenia w najbliższym sezonie.

PIŁKA NOŻNA

Widzew Łódź, ale nie ten ekstraklasowy, ma szansę na triumf w Pucharze Polski!

Dariusz Piekarczyk

Ekstraklasowy Widzew Łódź o Pucharze Polski może tylko pomarzyć, podobnie jak i trzecioligowe rezerwy, które nie obronią wywalczonego przed rokiem trofeum.

Przed ogromną szansą na wywalczenie tego jakże cennego trofeum, ale na szczeblu wojewódzkim, ma drużyna 19-latków Widzewa, która jest prawdziwą rewelacją tych rozgrywek. W półfinale etapu łódzkiego pokonała, na boisku Łodzianki, czwartoligowy AKS SMS Łódź, który wcześniej wyeliminował Widzew II, aż 5:1 (2:0). Zwycięstwo dało zwycięskiej drużynie awans na wiosenny szczebel wojewódzki. W drugim półfinale etapu łódzkiego czwartoligowcy z ŁKS III nie mieli nic do powiedzenia w pojedynku z ŁKS II i przegrali aż 1:7 (0:1). Tym samym mamy komplet drużyn, które zapewniły sobie prawo gry na szczeblu wojewódzkim. Są to: Ceramika Opoczno, Lechia Tomaszów Mazowiecki (etap piotrkowski), Warta Sieradz , Warta II Sieradz (etap sieradzki) oraz Unia II Skierniewice, Start Brzeziny (etap skierniewicki). Losowanie pra jeszcze w tym roku.

Ekstraklasowy Widzew czeka natomiast w niedzielę wyjazdowy mecz o punkty z Rakowem Częstochowa. Gospodarze pojedynku zdobyli dotychczas 12 punktów, natomiast widzewiacy dwa więcej. ©℗



FOT. KARINA TROJOK

Widzewiaków (białe stroje) czeka wyjazdowy mecz pod Jasną Górą z Rakowem Częstochowa

PUCHAR POLSKI

Półfinał etapu wojewódzkiego. Widzew II Łódź - AKS SMS Łódź 5:1 (2:0). Gole: Michał Jędraszczyk 3, Fabian Chlebny, Wojciech Chachuła - Alan Kozioł.

ŁKS III Łódź - ŁKS II Łódź 1:7 (0:1). Gole: Dominik Kaczmarek - Michał Gaża 2, Mieszko Lorenc, Dawid Klementowski, Patryk Grabowski, Sebastian Sopel, Victor Kabziński.

EKSTRAKLASA

Plan 15 kolejki. Piątek (20 listopada): Piast Gliwice - Korona Kielce (godzina18), Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław (20.30). **Sobota (21 listopada):** Zagłębie Lubin - Górnik Zanrze (17.30), Cracovia - Jagiellonia Białystok (14.45), Radomiak Radom - Wisła Kraków (20.15). **Niedziela (22 listopada):** GKS Katowice - Lech Poznań (14.45), Raków Częstochowa - Widzew Łódź (12.15), Wisła Płock - Legia Warszawa (17.30). **Poniedziałek (23 listopada):** Wieczysta Kraków - Motor Lublina (19).

PIŁKA NOŻNA

W I lidze finiszuje jesień, w III już zawitała wiosna

Dariusz Piekarczyk

Na weekend zaplanowano pojedynki 15. kolejki I ligi oraz mecze rundy siowennej w grupie pierwszej III ligi.

Na zapleczu ekstraklasy ŁKS Łódź czeka trudny pojedynek w Legnicy z Miedzią, którą prowadzi łodzianin Dawid Kruszek. Utalentowany trener prowadził w przeszłości między innymi Unię Skierniewice, którą z kolei czeka pojedynek na swoim stadionie przy Pomologicznej z Pogonia Siedlce. Oba zespoły z naszego regionu spokojnie są w stanie zainkasować komplet punktów w tych pojedynkach. W III lidze pierwsza kolejka rundy wiosennej.

I LIGA

Plan 15. kolejki. Piątek (20 listopada): Chrobry Głogów - Puszcza Niepołomice (godzina 18), Miedź Legnica - ŁKS Łódź (20.30). **Sobota (21 listopada):** Pogoń Godzisk Mazowiecki - Arka Gdynia (15.30), Polonia Warszawa - Stal Mielec (15.30), Ruch Chorzów - Warta Poznań (15.30). **Niedziela (22 listopada):** Lechia Gdańsk - Odra Opole (14.30), Stal Rzeszów - Polonia Bytom (17), Unia Skierniewice - Pogoń Siedlce (12). **Poniedziałek (23 listopada):** Podbeskidzie Bielsko-Biała - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (18).

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 18. kolejki (pierwsza rundy wiosennej). Sobota (21 listopada): Wisła II Płock - Olimpia Elbląg (godzina 12, wynik meczu rozegranego w pierwszej kolejce 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński (13, 2:1), Ząbkovia Ząbki - Olimpia Zambrów (13, 0:5), Troszyn - Widzew II Łódź (13, 1:5), Jagiellonia II Białystok - Mazovia Mińsk Mazowiecki (12, 3:2), Mławianka - Warta Sieradz (13, 2:1), ŁKS Łomża - Pelikan Łowicz (12, 2:3). **Niedziela (22 listopada):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - Weszło Warszawa (13, 1:2), ŁKS II Łódź - Wigry Suwałki (12, 0:2).



FOT. ARTUR KRASZEWSKI/ŁKS ŁÓDŹ

Ełkaesiak Sebastian Rudol wystąpił w obecnym sezonie w 10 meczach o pierwszoligowe punkty, ale wciąż czeka na pierwszego gola

eprasa.pl d13c7229bf

Piątek
20.11.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 47

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

SIERADZ

Pięćdziesiąt lat w habicie

Siostra Bożena Andrzejczak z klasztoru urszulanek w Sieradzu świętuje jubileusz pół wieku w szarym zakonnym habicie **str. 3**

SIERADZ

Zabytkowy budynek odzyskał blask

Remont elewacji zabytkowego budynku w centrum Sieradza właśnie dobiegł końca **str. 2**

Zakończył się remont elewacji siedziby Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Sieradzu. Prace objęły część zabytkowego budynku przy ul. POW 70/72, który znajduje się w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz podlega ochronie konserwatorskiej. Inwestycję wsparło finansowo Miasto Sieradz.

Zakres robót obejmował remont elewacji ściany północnej i północno-zachodniej obiektu. Wykonawca wyłoniony w przetargu przeprowadził m.in. skucie odparzonych tynków, naprawę pęknięć murów, renowację detali architektonicznych i gzymsów, a także uzupełnienie ubytków tynków przy wykorzystaniu zapraw renowacyjnych.

PODDĘBICE



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PODDĘBICACH

Ślubowanie kadetów klasy wojskowej

Uczniowie klasy pierwszej Oddziału Przygotowania Wojskowego w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Poddębicach dołączyli do kadetów **str. 5**

ZŁOCZEW

Termin tegorocznego Jarmarku Bożonarodzeniowego

w Złoczewie został ogłoszony **str. 4**

PRZEPISY

Ostatnie pożegnanie ukochanego pupila. Co zrobić po śmierci zwierzęcia? **str. 6**

SPORT

Mistrzem jesieni w IV lidze został RKS Radomsko. W III lidze zaś już startuje runda wiosenna **str. 8**

eprasa.pl d13c7229bf

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Taneczny koncert „Back To The 90's"

Na taneczną imprezę zaprasza w sobotę 21 listopada Atlas Arena w Łodzi. W ramach koncertu „Back To The 90's" wystąpią Haddaway (na zdjęciu), 2 Unlimited i Michał Wiśniewski. Haddaway to autor kultowego „What Is Love", a także przebojów „Life" i „Rock My Heart". Duet 2 Unlimited odpowiedzialny jest za takie taneczne hity jak „No Limit", „Get Ready For This", „Twilight Zone" i „Tribal Dance". Wraz z Michałem Wiśniewskim zaś publiczność będzie mogła zaśpiewać razem m.in. „A wszystko to, bo ciebie kocham" i „Powiedz". DP



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

TEATR

Premiera „Klątwy" Wyspiańskiego

„Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Maxa Nowotarskiego to najnowsza premiera Teatru Nowego im. K. Dejmka w Łodzi. Sztuka należy do najbardziej przejmujących i najodważniejszych dzieł Wyspiańskiego. Dramat ze względu na swoją tematykę nie doczekał się inscenizacji za życia autora. Obsada: Paweł Audykowski, Monika Buchowiec, Przemysław Dąbrowski, Barbara Dembińska, Łukasz Gosławski, Malwina Jelistratow, Damian Sosnowski, Matylda Wojsznis i Bartłomiej Kotwica. Premiera w piątek 20 listopada od godz. 19.15 na Małej Scenie teatru. DP

LITERATURA

Targi Książki i Sztuki na dworcu

W weekend 20-22 listopada na dworcu Łódź Fabryczna ponownie zagoszczą Łódzkie Targi Książki i Sztuki. Tym razem odbędą się pod hasłem „Połączenia". Organizatorzy zapowiadają, że będzie można odwiedzić stoiska niemal 350 wystawców, wziąć udział w ponad 150 spotkaniach autorskich oraz porozmawiać z twórcami podczas ich dyżurów literackich. Wśród gości są m.in. Wojciech Chmielarz, Ewa Woydyłło, Elżbieta Cherezińska. Wstęp na targi jest wolny. DP

Zabytkowy budynek WIOŚ w Sieradzu po remoncie odzyskał dawny blask

Paweł Gołąb
Sieradz

Zakończył się remont elewacji siedziby Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Sieradzu. Prace objęły część zabytkowego budynku przy ul. POW 70/72, który znajduje się w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz podlega ochronie konserwatorskiej. Inwestycję wsparło finansowo Miasto Sieradz.



FOT. WIOŚ W ŁODZI

Zakończył się remont elewacji zabytkowego budynku delegatury WIOŚ w Łodzi przy ul. POW w Sieradzu

Przez kilka miesięcy trwały prace remontowe przy siedzibie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi, Delegatury w Sieradzu. Zadanie realizowano od sierpnia do października tego roku w budynku przy ul. POW 70/72.

Jak informuje WIOŚ w Łodzi, zakres robót obejmował remont elewacji ściany północnej i północno-zachodniej obiektu. Wykonawca wyłoniony w przetargu publicznym przeprowadził m.in. skucie odparzonych tynków, naprawę pęknięć murów, renowację detali architektonicznych i gzymsów, a także uzupełnienie ubytków tynków przy wykorzystaniu specjalistycznych zapraw renowacyjnych.

Prace objęły również malowanie elewacji farbami mineralnymi, wykonanie nowych obróbek blacharskich oraz budowę nowej opaski wzdłuż jednej ze ścian budynku. Celem inwestycji było nie tylko poprawienie estetyki obiektu, ale także zabezpieczenie jego historycznej substancji przed dalszą degradacją.

Szczególne znaczenie ma fakt, że remontowany budynek jest obiektem zabytkowym. Znajduje się on zarówno w wojewódzkiej, jak i gminnej ewidencji zabytków. Dodatkowo podlega ochronie konserwatorskiej na podstawie zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Pasma Strategicznego „P.O.W." w Sieradzu.

Koszt przeprowadzonych prac wyniósł 195.451,98 złotych. Istotną część tej kwoty stanowiło dofinansowanie pozyskane ze źródła zewnętrznego. Miasto Sieradz przeznaczyło na remont zabytkowego obiektu 91.725,61 złotych w ramach dotacji z budżetu miasta przeznaczonej na ochronę i odnowę lokalnych zabytków.

Dzięki przeprowadzonej inwestycji historyczny budynek, który od lat pełni funkcję siedziby Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Sieradzu, został nie tylko odnowiony wizualnie, ale także lepiej zabezpieczony na kolejne lata.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO SIERADZ

W II Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Sieradzu jeszcze 20 listopada odbywa się Ogólnopolski Zjazd Szkół im. Stefana Żeromskiego. Klasa II C realizuje projekt „Zainspirowani Żeromskim na ekranie". „Uczniowie wzięli sprawy w swoje ręce i udowadniają, że klasyczna literatura i nowoczesny obiektyw to połączenie idealne. Na planie mamy wszystko: od emocjonalnych dylematów współczesnego Baryki przez pot, łzy i ciężką pracę aż po niezastąpioną ekipę uczniowską" – podkreślają twórcy projektu. Dariusz Piekarczyk

WEEKEND NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemła, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Natalia Ptak, Marcin Stadnicki** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl, Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl, Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl d13c7229bf

Pięćdziesiąt lat w urszulańskim habicie. Złoty jubileusz siostry Bożeny z sieradzkiego klasztoru

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Siostra Bożena Andrzejczak z klasztoru urszulanek w Sieradzu świętuje pół wieku w szarym zakonnym habicie. Punktem kulminacyjnym złotego jubileuszu była sobotnia msza święta w klasztornej świątyni, celebrowana przez siedmiu kapłanów, w tym Zygmunta Majdzińskiego, kapelana sióstr.

W nabożeństwie udział wzięły siostry urszulanki, ale także rodzina i grona przyjaciół zakonnicy. Siostra Bożena Andrzejczak posługiwała początkowo w Złoczewie, dojeżdżając tam z Sieradza. W latach 1984-1990 była z kolei w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Sieradzu. To było w czasie, kiedy budowano świątynię. Potem nauczała religii w Szkole Podstawowej nr 10 w Sieradzu. Od niedawna ponownie jest we wspólnocie sieradzkich urszulanek.


FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Mszę świętą jubileuszową w podominikańskiej świątyni sieradzkiego klasztoru celebrowało siedmiu kapłanów


FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Podczas mszy świętej śpiewał skromny, ale jakże uroczy chórek. Pierwsza od lewej Hanna Świtkowska


FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

We mszy świętej udział brała także większość zakonnic sieradzkiej wspólnoty, która liczy około 30 sióstr


FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

W tym szczególnym dniu obecni byli najbliżsi siostry Bożeny, która nie kryła wzruszenia podczas nabożeństwa


FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Siostra Alina Kulik, była matką przełożoną sieradzkiej wspólnoty klasztornej, obecnie jest też organistką


FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Niedawno 50-lecie ślubów urszulańskich świętowała siostra Janina Świniarska pochodząca z pobliskiej Rudy


FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Klasztorne krużganki to miejsce, gdzie zazwyczaj cisza, spokój oraz ukojenie, ale i ucieczka od zabieganego świata


FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Siostra Bożena Andrzejczak podczas uroczystej mszy świętej w prastarej podominikańskiej świątyni klasztoru urszulanek odnowiła śluby, które składała pół wieku temu przywdziewając szary urszulański habit

eprasa.pl d13c7229bf

Jarmark Bożonarodzeniowy 2026 w Złoczewie ogłoszony

Paweł Gołąb
Złoczew

Przedświąteczna atmosfera ponownie zawita do Złoczewa. W niedzielę 20 grudnia na placu przy Urzędzie Miejskim odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy.



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Trwają zapisy na tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy w Złoczewie. Tak przebiegała ubiegłoroczna edycja

Gmina Złoczew zaprasza mieszkańców i gości na Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbędzie się w niedzielę, 20 grudnia, na placu przy Urzędzie Miejskim w Złoczewie. Wydarzenie potrwa od godziny 14 do 19 i będzie miało charakter otwarty, a udział dla odwiedzających będzie bezpłatny.

Podczas jarmarku pojawią się stoiska z regionalnymi produktami, rękodziełem, wyrobami rzemieślniczymi, naturalną żywnością oraz świątecznym asortymentem. Organizatorzy liczą również na obecność twórców ludowych, lokalnych producentów i przedsiębiorców oferujących artykuły związane z Bożym Narodzeniem.

Już teraz trwa nabór wystawców. Zgodnie z regulaminem, warunkiem udziału jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego i dostarczenie go najpóźniej do 4 grudnia 2026 roku. Dokument można złożyć osobiście lub przesłać pocztą na adres Urzędu Miejskiego w Złoczewie przy ul. Szkolnej 16. Organizator dopuszcza również przesłanie skanu podpisanego formularza drogą elektroniczną na adres promocja@zloczew.pl.

Warto pamiętać, że samo przesłanie zgłoszenia nie oznacza jeszcze zakwalifikowania do udziału. Ostateczne potwierdzenie uczestnictwa wystawcy otrzymają od organizatora telefonicznie, mailowo lub pisemnie. Liczba miejsc jest ograniczona, a organizator zastrzega sobie prawo do wyboru wystawców oraz przydziału stoisk.

Opłata za miejsce handlowe wynosi 10 zł brutto za metr kwadratowy powierzchni stoiska za jeden dzień. Z opłaty zwolnieni są wystawcy mieszkający lub mający siedzibę na terenie gminy Złoczew, w tym przedsiębiorcy, koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne oraz jednostki gminne.

Organizator informuje, że nie zapewnia miejsc zadaszonych. Wystawcy mogą korzystać z własnych namiotów, jednak informację o ich wymiarach należy wpisać w formularzu zgłoszeniowym.

Seria włamań do domków letniskowych w Rokitnicy k. Łasku

Paweł Gołąb
Rokitnica

Policjanci z Łasku zatrzymali 35-letniego mieszkańca powiatu łaskiego podejrzanego o serię włamań do domków letniskowych w Rokitnicy w gminie Łask.

Zatrzymany mężczyzna miał dokonać pięciu włamań oraz trzech prób kolejnych kradzieży. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 10 lat więzienia.

Jak informuje młodszy aspirant Bartłomiej Kozłowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łasku, łascy kryminalni zakończyli sprawę serii włamań do domków letniskowych na terenie Rokitnicy w gminie Łask. Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Łasku od kilku tygodni prowadzili działania mające na celu ustalenie sprawcy, który włamywał się do sezonowych obiektów wypoczynkowych.

Jak ustalili policjanci, od 3 października do 6 listopada 2026 roku doszło do pięciu kradzieży z włamaniem oraz trzech usiłowań takich przestępstw. Sprawca dostawał się do wnętrza domków, uszkadzając drzwi wejściowe lub okna. Jego łupem padały przede wszystkim przedmioty codziennego użytku, alkohol, a także elementy monitoringu. W jednym z przypadków skradziona została fotopułapka.

Przełom w sprawie przyniosły czynności operacyjne prowadzone przez łaskich policjantów. Zebrane informacje doprowadziły funkcjonariuszy do 35-letniego mieszkańca powiatu łaskiego, który znalazł się w ścisłym kręgu podejrzeń.

Kryminalni pojechali do miejsca zamieszkania mężczyzny i dokonali jego zatrzymania. Podczas przeszukania odnaleźli również skradzioną wcześniej fotopułapkę, która na szczęście wróci do właściciela.

Jak informuje policja, 35-latek przyznał się do zarzucanych mu czynów. Teraz odpowie przed sądem za serię włamań. Za kradzież z włamaniem grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

O dalszym losie podejrzanego zdecyduje sąd.

Włamania do domków letniskowych i ogródków działkowych nasilają się szczególnie po sezonie letnim oraz jesienią i zimą, gdy działkowcy rzadziej odwiedzają swoje altany. Sprawcy najczęściej kradną elektronarzędzia, sprzęt ogrodniczy, elementy metalowe, ozdoby.



FOT. KOMENDA POWIATOWA POLICJI W ŁASKU

Policjanci zatrzymali 35-latka, który miał okradać właścicieli domków letniskowych przez ponad miesiąc

REKLAMA 0011614334

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KONOPNICA

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Konopnica w rejonie ulicy Szkolnej

Działając na podstawie art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670, ze zm.), informuję o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Konopnica w rejonie ulicy Szkolnej.

Zgodnie z art. 48 ust. 1 i 3 ww. ustawy organ opracowujący projekt dokumentu może, po uzgodnieniu z właściwymi organami, o których mowa w art. 57 i 58 ustawy, odstąpić od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, jeżeli uzna, że realizacja postanowień danego dokumentu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko, a dokument dotyczy obszaru w granicach jednej gminy.

W związku z powyższym Wójt Gminy Konopnica wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Wieluniu z wnioskami o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia ww. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Organy te uzgodniły odstąpienie od jej przeprowadzenia następującymi pismami:

1. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi – pismem znak: **WOOŚ.411.348.2026.Aja z dnia 30.09.2026 r.;**
2. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wieluniu – pismem znak: **ZNS.90280.444.2026 z dnia 25.09.2026 r.**

Biorąc pod uwagę powyższe stanowiska organów oraz charakter i skalę ustaleń projektu planu, a także fakt, że plan dotyczy obszaru znajdującego się w granicach jednej gminy, Wójt Gminy Konopnica odstąpił od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu.

Uzasadnienie, o którym mowa w art. 48 ust. 6 ww. ustawy, zawierające informacje o uwarunkowaniach, o których mowa w art. 49 tej ustawy, dostępne jest do wglądu w Urzędzie Gminy Konopnica, ul. Rynek 15, 98-313 Konopnica.

Informację o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w Gminie Konopnica oraz poprzez zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Konopnica.

Wójt Gminy Konopnica
Jacek Kurowski

REKLAMA 0011614976

BURMISTRZ WARTY

informuje, **że od dnia 20.11.2026 r. na okres 21 dni** wywieszony zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Warcie oraz opublikowany na stronie https://bip.gminawarta.pl (ogłoszenia) wykaz dotyczący:

- oddania w dzierżawę na cele rolnicze (ogródki przydomowe), na okres 1 roku, część nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki 39/6, położonej w obrębie 8 – miasto Warta (KW SR1S/00047237/5).

Zgodnie z obowiązującym mpzp są to tereny zieleni niskiej nieurządzonej.
Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Warcie – pokój nr 3 lub telefonicznie (43) 82 87 103.

REKLAMA 0011613924

Wójt Gminy Widawa

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Widawa, przy ul. Rynek Kościuszki 10 – na tablicy ogłoszeń mieszczącej się na I piętrze Urzędu – w dniu 16 listopada 2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, obejmujący:

- nieruchomość niezabudowaną, oznaczoną nr ewidencyjnym 411/5 o pow. 0,91 ha, położoną w obrębie Chociw, gm. Widawa;

Bliższe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Widawa ul. Rynek Kościuszki 10, tel. (043) 672-10-34 w 56.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011614552

INFORMACJA

Burmistrz Pajęczna informuje, że zostały zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie przy ulicy Parkowej 8/12, 98-330 Pajęczno oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Pajęczno, przeznaczonych do sprzedaży:

- w drodze przetargu ustnego ograniczonego działka 5465/2, 5465/3, 5465/4 obręb m. Pajęczno;
- w drodze przetargu ustnego nieograniczonego działka 471/1 obręb Niwiska Dolne;
- w drodze przetargu ustnego nieograniczonego działka 13 obręb Gajęcice Nowe, gm. Pajęczno;
- w drodze przetargu ustnego nieograniczonego działka 5152/2 obręb m. Pajęczno.

Pajęczno, 18 listopada 2026 r.

eprasa.pl d13c7229bf



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PODDĘBICACH

Kadeci klasy pierwszej o wojskowym profilu złożyli uroczyste ślubowanie

SZKOŁA UROCZYSTOŚĆ W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

Ślubowanie w klasie wojskowej

Paweł Gołąb
Poddębice

Uczniowie klasy pierwszej Oddziału Przygotowania Wojskowego w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Poddębicach dołączyli do grona kadetów.

Jak relacjonuje poddębickie starostwo, ceremonia miała wyjątkowo podniosły charakter. Rozpoczęła się od oficjalnego wprowadzenia sztandaru szkoły i odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego". Wszystkich zebranych powitała dyrektor placówki Małgorzata Wójcik-Powłoka.

Kluczowy moment ceremonii, czyli sam akt ślubowania, poprowadzili przedstawiciele Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Łódzko-Sieradzkiego: prezes zarządu okręgu pułkownik Związku Wiesław Matkowski i kapitan Związku Beata Przybylska. W atmosferze pełnej skupienia pierwszoklasiści wypowiedzieli słowa roty. Zobowiązali się w niej do rzetelnej nauki, przestrzegania zasad dyscypliny, godnego reprezentowania szkoły oraz wierności Ojczyźnie.

– Dla wielu rodziców, wychowawców i samych uczniów była to niezwykle wzruszająca chwila, oznaczająca świadomy wybór wymagającej ścieżki edukacyjnej. Ważnym dopełnieniem uroczystości było również symboliczne przekazanie sztandaru przez starszych uczniów młodszym kolegom, co podkreśliło ciągłość szkolnych tradycji i międzypokoleniową więź w murach poddębickiego liceum – podkreśla starostwo.

W uroczystości licznie wzięli udział przedstawiciele władz Powiatu Poddębickiego. Na zaproszenie szkoły odpowiedzieli: starosta poddębicki Sebastian Romanowski, wicestarosta Piotr Kozłowski, przewodnicząca Rady Powiatu Danuta Pecyna, wiceprzewodnicząca Małgorzata Komajda, członek Zarządu Beata Przybylska oraz radni powiatowi Ewa Bednarek, Przemysław Jaszczak i Dariusz Twardowski.

Zatankował bez płacenia i uciekał przed policjantami

Paweł Gołąb
Łask

Policjanci z Łasku zatrzymali 32-letniego kierowcę Volkswagena, który odjechał ze stacji paliw bez płacenia. Mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli, a jego ucieczka zakończyła się czołowym zderzeniem z ciężarówką. Badanie wykazało, iż miał ponad promil alkoholu w organizmie.



FOT. KOMENDA POWIATOWA POLICJI W ŁASKU

Nietrzeźwy 32-latek zakończył pościg czołowym zderzeniem z ciężarówką. Został zatrzymany w Łaskim

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łasku otrzymali informację o Volkswagenie na niemieckich tablicach rejestracyjnych, którego kierowca zatankował paliwo na stacji znajdującej się na terenie MOP Chojny w powiecie wieruszowskim. Mężczyzna miał wlać do baku 31 litrów paliwa o wartości przekraczającej 240 złotych, a następnie odjechać bez uregulowania należności.

Z przekazanych funkcjonariuszom informacji wynikało, że samochód porusza się trasą S8 w kierunku Warszawy. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego ustawili posterunek kontrolny w rejonie węzła Zduńska Wola Południe, na wysokości Marzenina.

Kilka minut później mundurowi zauważyli poszukiwany pojazd i podjęli próbę zatrzymania go do kontroli. Kierowca zignorował jednak sygnały świetlne i dźwiękowe, przyspieszył oraz zaczął gwałtownie zmieniać pasy ruchu. Policjanci ruszyli za nim w pościg.

Na węźle Łask kierujący zjechał z drogi S8 w kierunku Wadlewa. W Teodorach ominął samochody oczekujące przed odcinkiem objętym ruchem wahadłowym i przejechał na czerwonym świetle. Następnie skręcił w stronę lotniska i kontynuował ucieczkę drogą gruntową w kierunku Maurycy.

Na łuku drogi Volkswagen zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym marki Volvo, który przewoził drewno. Policjanci natychmiast podbiegli do auta i zatrzymali kierowcę. Okazał się nim 32-letni mieszkaniec powiatu łomżyńskiego.

Funkcjonariusze wyczuli od zatrzymanego alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad promil. Ze względu na odniesione obrażenia został przewieziony do szpitala.

Po opuszczeniu placówki 32-latek usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej. Odpowie również za kradzież paliwa i wykroczenia popełnione podczas ucieczki, w tym przejazd na czerwonym świetle oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

– Niezatrzymanie się do kontroli drogowej jest przestępstwem. Ucieczka przed policjantami, szczególnie w połączeniu z prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwości, stwarza poważne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego – przypomina młodszy aspirant Bartłomiej Kozłowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łasku.

Za zarzucane przestępstwa mężczyźnie grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

REKLAMA 0011614548

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
działający w imieniu
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

informuje, że zmianie ulega miejsce składania dokumentów oraz miejsce przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej w Sieradzu, przy ul. Nenckiego 2, zaplanowanego na dzień 14 grudnia 2026 r.

Wskazane w ogłoszeniu i warunkach przetargu dokumenty i oświadczenia należy składać w siedzibie Zarządu Nieruchomości Województwa Łódzkiego, przy ul. Kamińskiego 7/9 w Łodzi.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zarządu Nieruchomości Województwa Łódzkiego, przy ul. Kamińskiego 7/9 w Łodzi, w pokoju 208.

Pozostałe warunki przetargu, w tym termin wpłaty wadium, składania dokumentów i oświadczeń oraz przetargu pozostają bez zmian.

REKLAMA 0011613910

Wieluń, dnia 19 listopada 2026 r.
NPP.6220.3.2025

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) stosownie do art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, że w dniu 19 listopada 2026 roku została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. *„Budowa Centrum Dystrybucyjnego oraz budynku handlowo-usługowego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i komunikacyjną, przewidzianego do realizacji w m. Sieniec i Jodłowiec gm. Wieluń, na działkach nr ewid. 7/2, 8/2, 9/2, 25, 865/2, 866/3 obr. 0016 Jodłowiec, oraz 1458, 1463, 1464, 1465/2, 1466, 1468, 1469/1, 1474, 1475, 1476, 1570, 1577, 1578, 1579/2, 1580/2, 1581/2, 1582/2, 2220/2, 2221/2 obr. 0017 Sieniec.*
Zainteresowane strony mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu w pokoju nr 41 (budynek w parku) w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod nr tel. 43 8860223.
W przypadku odwołania od niniejszej decyzji strony postępowania mogą je wnosić w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Sieradzu za pośrednictwem Burmistrza Wielunia.
Opublikowano: 20.11.2026 r.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA 0011613901

NPP.6220.1.7.2026 Wieluń, dnia 17 listopada 2026 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) stosownie do art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, że w dniu 17 listopada 2026 roku została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. *„Eksploatacja złoża piasku Masłowice XIV", planowanego na działkach ewid. nr 926, 927, 928, 929 obręb Masłowice, gm. Wieluń.*
Zainteresowane strony mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu w pokoju nr 41 (budynek w parku) w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod nr 43 886 02 23.
W przypadku odwołania od niniejszej decyzji strony postępowania mogą je wnosić w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Sieradzu za pośrednictwem Burmistrza Wielunia.
Opublikowano: 20.11.2026 r.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

eprasa.pl d13c7229bf

ZWIERZĘTA KREMACJA CZY CMENTARZ? OBA ROZWIĄZANIA MAJĄ SWOICH ZDECYDOWANYCH ZWOLENNIKÓW

Ostatnie pożegnanie ukochanego pupila. Co zrobić po śmierci zwierzęcia?

Natalia Zwolińska
Region

Utrata ukochanego psa, kota czy innego domowego zwierzęcia to jeden z najtrudniejszych momentów w życiu opiekuna. Co zrobić po śmierci zwierzęcia, ile kosztuje kremacja i jaką wybrać urnę?

Firmy zajmujące się kremacją zwierząt w województwie łódzkim

W województwie łódzkim działa około 6-7 firm oferujących usługi kremacji zwierząt domowych, jednak na terenie samego regionu funkcjonują tylko lokalne biura obsługi klienta oraz punkty odbioru. Same piece krematoryjne tych firm znajdują się poza województwem łódzkim (głównie w okolicach Warszawy, Poznania lub na Śląsku). Lokalne biura znajdują się w samej Łodzi, a w innych miastach nie znajdziemy tego typu usług. Wiele krematoriów z sąsiednich województw regularnie odbiera zwierzęta z terenu całego województwa łódzkiego własnym transportem, a po kremacji odwozi urnę pod wskazany adres. Właściciele zwierząt mają zatem wybór.

Co zrobić po śmierci pupila?

Gdy odchodzi wierny towarzysz, pojawia się nie tylko ogromny smutek, ale również wiele pytań dotyczących formalności, legalnych możliwości pochówku oraz kosztów związanych z kremacją. Warto wiedzieć, jak postępować, aby zapewnić zwierzęciu godne pożegnanie i jednocześnie działać zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Najpierw upewnij się, że nastąpiła śmierć zwierzęcia

Kiedy pupil przestaje reagować na bodźce, wielu właścicieli nie ma pewności, czy rzeczywiście doszło do zgonu. W takiej sytuacji najlepiej skontaktować się z lekarzem weterynarii, który oceni stan zwierzęcia, potwierdzi śmierć oraz w razie potrzeby wystawi odpowiednie zaświadczenie.

To szczególnie ważne wtedy, gdy okoliczności odejścia pupila budzą jakiekolwiek wątpliwości.

Jak zabezpieczyć ciało pupila?

Po śmierci zwierzęcia warto zadbać o odpowiednie zabezpieczenie jego ciała. Zaleca się ułożenie pupila w naturalnej pozycji, najlepiej na boku, na czystym podkładzie higienicznym. Następnie ciało należy przykryć kocem lub ręcznikiem.

Nie zaleca się używania plastikowych worków. Do czasu transportu lub odbioru przez krematorium zwierzę powinno pozostawać w chłodnym i spokojnym miejscu.

Zalecane postępowanie:

- ułożyć ciało w naturalnej pozycji,
- zabezpieczyć podkładem higienicznym,
- przykryć kocem lub ręcznikiem,
- umieścić w chłodnym pomieszczeniu,
- skontaktować się z weterynarzem lub krematorium dla zwierząt.



FOT. PIXABAY.COM

Pochówek na cmentarzy dla zwierząt to tradycyjna forma złożenia zwierzęcia w przeznaczonym do tego miejscu

Czy można pochować psa lub kota we własnym ogrodzie?

Choć wielu właścicieli chciałoby pochować swojego pupila na własnej posesji, polskie przepisy tego zabraniają. Nielegalne jest również grzebanie zwierząt w lasach, na polach czy terenach zielonych.

Takie działania mogą prowadzić do skażenia środowiska oraz naruszenia przepisów sanitarnych. Za nielegalny pochówek mogą grozić kary finansowe.

Jakie są legalne możliwości pochówku?

Właściciele zwierząt mają obecnie do wyboru dwie podstawowe formy pożegnania.

Pochówek na cmentarzu dla zwierząt

To tradycyjna forma złożenia zwierzęcia w przeznaczonym do tego miejscu. Opiekun może odwiedzać grób pupila, postawić nagrobek lub pamiątkową tabliczkę.

– W Skierniewicach nie ma takiego miejsca i w wielu innych miastach też. A to utrudnia pochówek, poza tym w przypadku straty zwierzęcia nikt nie szuka cmentarza na drugim końcu Polski – mówi pani Jolanta.

Kremacja zwierzęcia

Coraz większą popularnością cieszy się kremacja przeprowadzana w wyspecjalizowanych krematoriach. Jest to rozwiązanie zgodne z obowiązującymi przepisami, a jednocześnie pozwalające na godne pożegnanie ukochanego zwierzęcia.

Kremacja indywidualna czy zbiorowa?

Opiekunowie mogą wybrać jeden z dwóch wariantów kremacji.

Kremacja indywidualna

Polega na spopieleniu wyłącznie jednego zwierzęcia. Dzięki temu właściciel otrzymuje wszystkie prochy swojego pupila w wybranej urnie. W wielu krematoriach istnieje również możliwość osobistego pożegnania zwierzęcia przed rozpoczęciem procedury oraz otrzymania certyfikatu potwierdzającego jej wykonanie.

To najbardziej osobista forma pożegnania, jednak wiąże się z wyższymi kosztami.

Kremacja zbiorowa

Polega na jednoczesnym spopieleniu kilku zwierząt. Jest to rozwiązanie bardziej ekonomiczne, ale nie pozwala na odzyskanie prochów konkretnego pupila. Niektóre krematoria oferują możliwość otrzymania symbolicznej ilości prochów z całego procesu, jednak nie są one przypisane do jednego zwierzęcia.

Ile kosztuje kremacja psa lub kota?

Koszt kremacji zależy przede wszystkim od masy ciała pupila oraz wybranego rodzaju usługi.

W przypadku kremacji indywidualnej ceny rozpoczynają się od około 400 zł za zwierzę ważące do 1 kilograma. Za kremację zwierzęcia ważącego od 1 do 10 kilogramów trzeba zapłacić około 800 zł, natomiast dla pupili ważących od 10 do 25 kilogramów koszt wynosi około 900 zł. W przypadku większych zwierząt ceny wzrastają do 1000-1200 zł, a najwyższa stawka dotyczy psów ważących ponad 60 kilogramów.

Tańszym rozwiązaniem jest kremacja zbiorowa. Jej cena zaczyna się od około 250 zł dla zwierząt do 10 kilogramów. Dla większych pupili koszt wynosi od 350 do 700 zł, zależnie od masy ciała.

Najniższa cena kremacji wynosi więc około 250 zł, natomiast najwyższa może sięgać 1200 zł.

Na końcowy koszt wpływają również dodatkowe usługi, takie jak transport zwierzęcia, wybór urny, wykonanie pamiątkowego odcisku łapy czy organizacja indywidualnego pożegnania.



FOT. PIXABAY.COM

Utrata ukochanego psa, kota czy innego domowego zwierzęcia to jeden z najtrudniejszych momentów w życiu

eprasa.pl d13c7229bf

Kto nie powinien jeść mięsa? Niektórzy muszą z niego zrezygnować z powodów medycznych

Anna Rokicka-Żuk
Region

Zdrowa dieta zawiera tylko ograniczone ilości mięsa, lecz dla niektórych osób szkodliwe może być nawet niewielkie spożycie. Istnieją choroby, w których nie powinno się jeść mięsa wcale.



FOT. GETTY IMAGES

Są osoby, które w ogólne nie powinny sięgać po mięso i przejść na dietę wegetariańską z powodów zdrowotnych.

Chociaż mięso jest źródłem pewnych ważnych składników – m.in. żelaza, witamin z grupy B, związków mineralnych i białka – zawiera też wiele niekorzystnych związków, a nawet alergeny. Dla niektórych osób mogą być one szczególnie szkodliwe.

Podczas gdy w zdrowej diecie może być tylko pewna ilość mięsa, zwłaszcza czerwonego, pacjenci z określonymi problemami zdrowotnymi nie powinny jeść go wcale.

Mięsa i jego przetworów bezwzględnie nie powinno się jeść przy wymieniowych niżej chorobach.

Alergia na mięso

Alergia na mięso częściej dotyczy osób z grupą krwi A lub O oraz alergią na koty (reakcje wywołuje wieprzowina), może być też wywołana przez ugryzienie kleszcza. W takiej sytuacji organizm wytwarza przeciwciała, które rozpoznają też jako alergen białka występujące w produktach mięsnych (głównie wieprzowinie), rybach i owocach morza - jest to tzw. zespół alfa-gal. Objawy takie jak wysypka, zaburzenia gastryczne, opuchlizna ciała, bóle głowy, kichanie i łzawienie oczu, a nawet anafilaksja, pojawiają się w ramach alergii krzyżowej.

Mięso jest źródłem związków purynowych, które są przekształcane do kwasu moczowego. U osób z dną moczanową (podagrą) jego usuwanie jest upośledzone, a nadmiar krystalizuje się w stawach, powodując ich zapalenie i ból. Napad dny może wywołać zwłaszcza jedzenie podrobów, ale też mięsa czerwonego i białego.

Zaawansowana choroba nerek

Mięso to produkt wysokobiałkowy, a takie są zakazane w diecie osób z zaawansowaną chorobą nerek (stadium 3-5 bez dializy). W takim przypadku zalecana jest dieta zapewniająca 0,6-0,8 gramów białka na kilogram masy ciała, co ustala lekarz.

Nowotwory

Jedzenie mięsa sprzyja nowotworom, a zwłaszcza rozwojowi raka jelita grubego. Nie należy go jeść w przypadku czynników ryzyka choroby, zwłaszcza jej historii w rodzinie. Szczególnie czerwone i przetworzone mięso powoduje zmiany metaboliczne i genetyczne warunkujące ten typ raka. Podobne zalecenia dotyczą nowotworów żołądka, piersi i prostaty.

Endometrioza

Produkty mięsne i bogate w tłuszcze nasycony oraz trans sprzyjają nadmiarowi estrogenów w organizmie i nasilają objawy endometriozy, a także sprzyjają ich rozwojowi. Łagodzi je błonnik zawarty w owocach, warzywach, pełnych ziarnach i nasionach strączkowych. Źródła hormonów to także inne produkty odzwierzęce, w tym kurczak, jaja i przetwory mleczne. Dietą polecaną w endometriozie jest menu wegańskie (roślinne).

Hemochromatoza

Hemochromatoza to choroba polegająca na nadmiernym wchłanianiu żelaza, co jest szkodliwe dla organizmu. By je ograniczyć, nie należy sięgać po jego bogate źródła, takie jak mięso i podroby, a zwłaszcza mięsa czerwone i wątróbkę.

Choroby płuc

Sięganie po peklowane (różowe) wędliny jest niewskazane także dla osób z chorobami płuc, w tym przewlekłej obturacyjnej choroby. Pogarsza ich objawy, ale może także sprzyjać rozwojowi schorzeń oddechowych.

Jedzenie mięsa pogarsza przebieg problemów takich jak otyłość, hipercholesterolemia i miażdżyca, choroby sercowo-naczyniowe, przebyty zawał albo udar, przebyte leczenie onkologiczne.

Wegetarianizm jako dieta bezmięsna (jarska) polecany jest osobom zagrożonym rozwojem wielu chorób cywilizacyjnych, a także pacjentom z ich diagnozą.

Niezdrowe dodatki

Niezdrowe związki w mięsie to przede wszystkim tłuszcz będący źródłem nasyconych kwasów tłuszczowych, cholesterolu i rozpuszczonych toksyn. To m.in. zanieczyszczenia pochodzące z pasz zwierząt, wody, powietrza i leków.

W wędlinach również są dodatki do żywności, zwłaszcza problematyczny azotyn sodu z soli peklującej. Konserwant ten łatwo przekształca się w rakotwórcze związki. W mięsie i przetworach (wędlinach, kiełbasach, parówkach itp.) jest też wiele innych związków o działaniu prozapalnym, które organizm może zneutralizować w małych ilościach i przy diecie bogatej w produkty roślinne.

Mięso pogarsza objawy tych chorób i sprzyja ich rozwojowi:

- **Cukrzyca typu 2** – w trwającym 19 lat badaniu fińskim zastąpienie tylko 1 proc. kalorii pochodzących ze źródeł odzwierzęcych białkowymi produktami roślinnymi wiązało się z mniejszym ryzykiem rozwoju cukrzycy typu 2 aż o 18 procent.
- **Depresja** – w analizie 21 badań wykazano związek z jedzeniem czerwonego i przetworzonego mięsa a rozwojem depresji o ponad 25 procent, podczas gdy warzywa i owoce działały przeciwnie.
- **Choroby wątroby** - w badaniu fińskim zwiększone spożycie białka z produktów zwierzęcych, takich jak mięso, powiązano z nawet o 50 proc. wyższym ryzykiem rozwoju niealkoholowego stłuszczenia wątroby.
- **Astma** – jedzenie różowych, peklowanych wędlin częściej niż cztery razy w tygodniu zwiększa prawdopodobieństwo pogorszenia się objawów astmy o 76 proc.
- **Rak jelita grubego** – jak ustaliła Światowa Organizacja Zdrowia, przetworzone produkty mięsne, takie jak szynka i kiełbasa, przyczyniają się do rozwoju raka jelita grubego. Wnioski z 400 badań: ryzyko rośnie o 12 proc. na każde 100 g czerwonego albo przetworzonego mięsa dziennie. Maleje natomiast dzięki jedzeniu pełnoziarnistych produktów zbożowych i warzyw.
- **Rak żołądka** – na podstawie wyników 42 badań stwierdzono, że wyższe spożycie czerwonego mięsa to nawet o 70 proc. większe zagrożenie rakiem żołądka, podczas gdy dla wędlin ryzyko rośnie o 80 procent.
- **Nowotwory głowy i szyi** – w 20-letnim badaniu holenderskim jedzenie czerwonego mięsa powiązano z częstszym rozwojem nowotworów głowy i szyi. Stwierdzano je nawet o połowę częściej w grupie osób o największym spożyciu w porównaniu do tych, którzy konsumowali go najmniej albo całkowicie go unikali.
- **Cukrzyca ciążowa** – rozwój cukrzycy ciążowej grozi powikłaniami u matki i przyszłego dziecka, a sprzyja mu jedzenie czerwonego mięsa dowolnego rodzaju, w tym przetworzonego. Ryzyko rosło nawet ponaddwukrotnie.

eprasa.pl d13c7229bf

Mistrzem jesieni w IV lidze RKS Radomsko! W III lidze startuje wiosna. Lider tabeli wystąpi w Tomaszowie

Dariusz Piekarczyk
Sport

To już jest koniec! W IV lidze rozegrano ostatnią kolejkę rundy jesiennej. Mistrzostwo półmetka przypadło RKS Radomsko. W III lidze wystartować ma wiosną.



FOT. RKS RADOMSKO

RKS Radomsko trenera Dariusza Frączyka został mistrzem rundy jesiennej IV ligi

Drużyna z Radomska, prowadzona przez trenera Dariusza Frączyka przegrała tylko jedno spotkanie – w 15. kolejce uległa w Łodzi AKS SMS 0:1 (0:0). Triumfowała 14 razy. Dwa pojedynki zremisowała. Na miejscu drugim uplasował się GKS Orkan Buczek prowadzony przez Marcina Węglewskiego. Wicemistrzostwo jesieni tego zespołu jak najbardziej zasłużone, ale też zaskakujące. Orkan rozstrzygnął na swoją korzyść 12 pojedynków, trzy zremisował i dwa razy schodził z boiska pokonany. Na najniższym stopniu podium Polonia Piotrków Trybunalski, za wyniki której odpowiada Robert Grzesiuk. Zespół ten zasłużył na trzecie miejsce, choć mogło być jeszcze lepiej, ale przegrał pięć spotkań. 11 razy triumfował i raz zremisował.Trzecioligowcy rozegrali wszystkie jesienne mecze, ale przed nimi jeszcze, nie wiadomo dlaczego, dwie kolejki z wiosny.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 18. kolejki (pierwsza rundy wiosennej). Sobota (21 listopada): Wisła II Płock - Olimpia Elbląg (godzina 12, wynik meczu rozegranego w pierwszej kolejce 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński (13, 2:1), Ząbkovia Ząbki - Olimpia Zambrów (13, 0:5), Troszyn - Widzew II Łódź (13, 1:5), Jagiellonia II Białystok - Mazovia Mińsk Mazowiecki (12, 3:2), Mławianka Mława - Warta Sieradz (13, 2:1), ŁKS Łomża - Pelikan Łowicz (12, 2:3). **Niedziela (22 listopada):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - Weszło Warszawa (13, 1:2), ŁKS II Łódź - Wigry Suwałki (12, 0:2).

1. KTS Weszło Warszawa	17	38	32-17
2. Wigry Suwałki	17	37	33-16
3. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	17	32	34-23
4. Mazovia Mińsk Mazowiecki	17	30	41-32
5. Warta Sieradz	17	29	30-24
6. Ząbkovia Ząbki	17	25	30-28
7. Wisła II Płock	17	25	30-29
8. Olimpia Zambrów	17	24	33-33
9. ŁKS II Łódź	17	24	31-32
10. Pelikan Łowicz	17	24	25-26
11. Polonia Lidzbark Warmiński	17	21	32-32
12. Olimpia Elbląg	17	21	21-26
13. Jagiellonia II Białystok	16	20	28-29
14. Lechia Tomaszów Mazowiecki	17	20	28-33
15. Widzew II Łódź	16	19	28-26
16. KS CK Troszyn	17	17	20-34
17. Mławianka Mława	17	14	30-46
18. ŁKS Łomża	17	5	18-38

IV LIGA

Klasyfikacja skutecznych: 1. Dawid Flaszka (Radomsko) - 13, 2. Wojciech Pawlak (Sokół) - 12, 3. Filip Bednarski (Radomsko), Adam Zieliński (Sokół) - po 11, 4. Cezary Dominiak (Stal Głowno) - 10, 5. Mateusz Bogusz (AKS SMS Łódź), Bartłomiej Bartosiak (Bełchatów), Adrian Marcioch (Wygoda) - po 8.

1. RKS Radomsko	17	44	53-13
2. GKS Orkan Buczek	17	39	36-19
3. Polonia Piotrków Trybunalski	17	34	42-27
4. Zjednoczeni Stryków	17	33	31-14
5. AKS SMS Łódź	17	30	46-29
6. Włókniarz Pabianice	17	27	27-27
7. PGE GKS Bełchatów	17	23	35-41
8.Sokół Aleksandrów	17	22	36-35
9. Ceramika Opoczno	17	22	27-28
10. KS Kutno	17	22	27-29
11. Orzeł Parzęczew	17	22	20-26
12. Zryw Wygoda	17	20	29-25
13. MKP-Boruta Zgierz	17	20	23-29
14. Stal Głowno	17	19	30-29
15. ŁKS III Łódź	17	17	20-39
16. Ekolog Wojsławice	17	14	16-40
17. Concordia Piotrków Tryb.	17	11	13-41
18. LZS Justynów	17	5	20-50

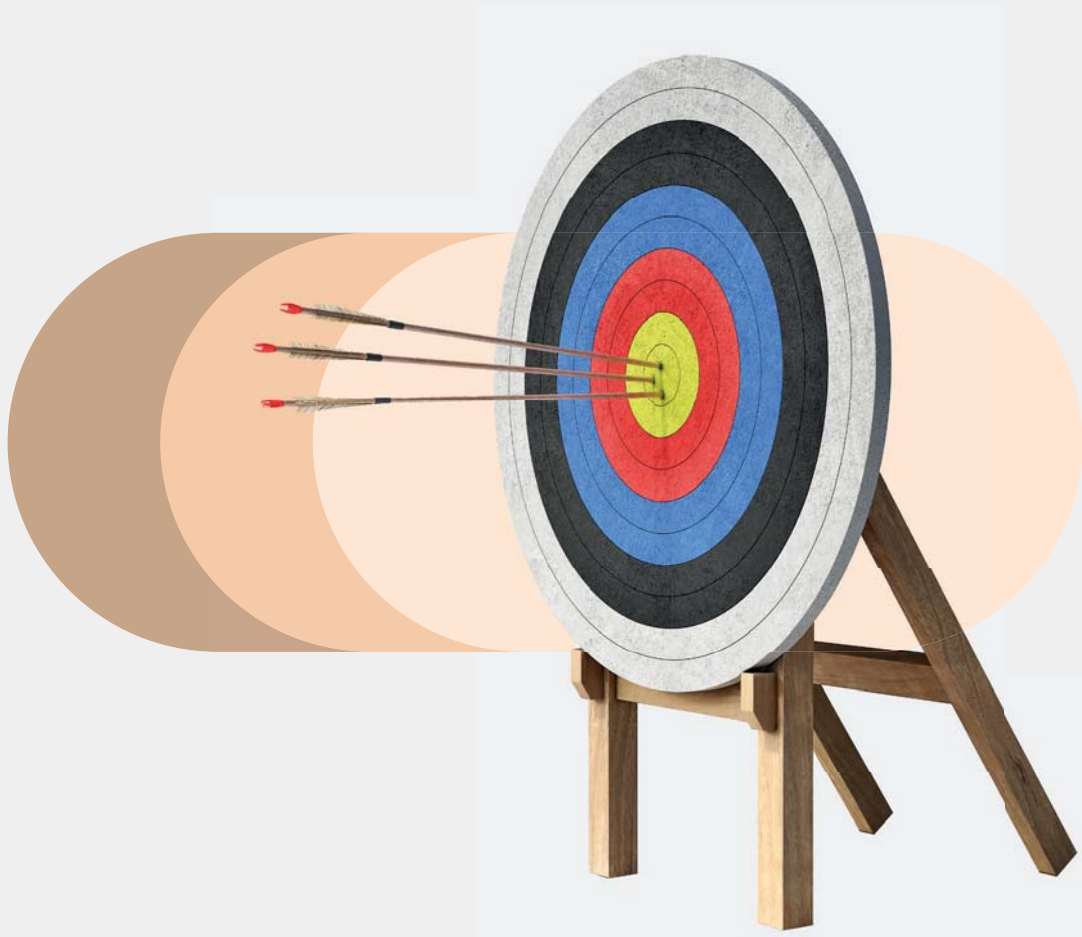
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl d13c7229bf

Piątek
20.11.2026
WYD. D

Dziennik Łódzki

its

www.dzienniklodzki.pl
Nr 47

ŁĘCZYCA

Wiceburmistrz jechał samochodem na podwójnym gazie

Łęczyccy policjanci zatrzymali 61-letniego kierowcę, który był pod wpływem alkoholu **str. 3**

SKIERNIEWICE

Uciekający kierowca i pijana kobieta

Policjanci zatrzymali kierowcę opla, który uciekał przed kontrolą i nietrzeźwą kierującą autem **str. 5**

Niecodzienny finał miała policyjna interwencja przeprowadzona 11 listopada w Skierniewicach. Policjanci zatrzymali 29-letniego kierowcę opla – mężczyzna miał znajdować się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Kobieta, która zgłosiła podejrzenie popełnienia przestępstwa, sama prowadziła samochód „pod wpływem".

Na miejsce skierowano policyjne patrole. Funkcjonariusze szybko namierzyli wskazany samochód i podjęli próbę zatrzymania go do kontroli. Kierowca zignorował jednak sygnały świetlne oraz dźwiękowe wydawane przez policjantów, kontynuując jazdę ulicami miasta. Po chwili porzucił auto i zaczął uciekać pieszo.

SKIERNIEWICE

Młode Pantery z Ósemki

rozpoczęły rywalizację w lidze U11 od dwóch cennych zwycięstw **str. 2**

PRZEPISY

Ostatnie pożegnanie ukochanego pupila. Co zrobić po śmierci zwierzęcia? **str. 6**

SPORT

Mistrzem jesieni w IV lidze został RKS Radomsko. W III lidze zaś już startuje runda wiosenna **str. 8**

SKIERNIEWICE



FOT. CPK

Kolej Dużych Prędkości bliżej Skierniewickiego

Przygotowania do budowy Kolei Dużych Prędkości nabierają tempa, a jedna z najnowszych decyzji dotyczy powiatu skierniewickiego **str. 4**

eprasa.pl d13c7229bf

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Taneczny koncert „Back To The 90's"

Na taneczną imprezę zaprasza w sobotę 21 listopada Atlas Arena w Łodzi. W ramach koncertu „Back To The 90's" wystąpią Haddaway (na zdjęciu), 2 Unlimited i Michał Wiśniewski. Haddaway to autor kultowego „What Is Love", a także przebojów „Life" i „Rock My Heart". Duet 2 Unlimited odpowiedzialny jest za takie taneczne hity jak „No Limit", „Get Ready For This", „Twilight Zone" i „Tribal Dance". Wraz z Michałem Wiśniewskim zaś publiczność będzie mogła zaśpiewać razem m.in. „A wszystko to, bo ciebie kocham" i „Powiedz". DP



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

TEATR

Premiera „Klątwy" Wyspiańskiego

„Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Maxa Nowotarskiego to najnowsza premiera Teatru Nowego im. K. Dejmka w Łodzi. Sztuka należy do najbardziej przejmujących i najodważniejszych dzieł Wyspiańskiego. Dramat ze względu na swoją tematykę nie doczekał się inscenizacji za życia autora. Obsada: Paweł Audykowski, Monika Buchowiec, Przemysław Dąbrowski, Barbara Dembińska, Łukasz Gosławski, Malwina Jelistratow, Damian Sosnowski, Matylda Wojsznis i Bartłomiej Kotwica. Premiera w piątek 20 listopada od godz. 19.15 na Małej Scenie teatru. DP

LITERATURA

Targi Książki i Sztuki na dworcu

W weekend 20-22 listopada na dworcu Łódź Fabryczna ponownie zagoszczą Łódzkie Targi Książki i Sztuki. Tym razem odbędą się pod hasłem „Połączenia". Organizatorzy zapowiadają, że będzie można odwiedzić stoiska niemal 350 wystawców, wziąć udział w ponad 150 spotkaniach autorskich oraz porozmawiać z twórcami podczas ich dyżurów literackich. Wśród gości są m.in. Wojciech Chmielarz, Ewa Woydyłło, Elżbieta Cherezińska. Wstęp na targi jest wolny. DP

Młode Pantery z Ósemki rozpoczęły sezon od dwóch cennych zwycięstw

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Najmłodsza drużyna MKS Ósemka Skierniewice ma za sobą znakomity debiut w rozgrywkach U11 organizowanych przez Łódzki Związek Koszykówki.

Młode Pantery rozpoczęły sezon od dwóch przekonujących zwycięstw, pokazując nie tylko sportowe umiejętności, ale również ogromną radość z gry. To znakomity debiut w lidze U11.

Podczas pierwszego turnieju ligowego skierniewiczanie zmierzyli się z rówieśnikami z UMKS Księżak Łowicz. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Ósemki 50:0. Jeszcze więcej emocji dostarczyły Derby Skierniewic, w których Młode Pantery pokonały AZS Skierniewice 55:37, odnosząc swoje drugie zwycięstwo tego dnia.



FOT. MKS ÓSEMKA SKIERNIEWICE

To kolejny świetny występ młodych koszykarzy ze Skierniewic. Trzymamy kciuki za kolejne rozgrywki

Trenerzy podkreślają, że na pochwałę zasługuje cała drużyna, która w swoim pierwszym występie ligowym zaprezentowała się bardzo dojrzale i z dużym zaangażowaniem. Szczególne brawa zebrały dwie zawodniczki zespołu – Basia Laskowska i Marysia Winciorek. Młode koszykarki udowodniły, że rywalizacja z chłopcami nie stanowi dla nich żadnej przeszkody, walcząc o każdą piłkę oraz aktywnie uczestnicząc w grze.

Choć wyniki cieszą, w koszykówce dziecięcej najważniejsze pozostają rozwój, dobra zabawa i zdobywanie pierwszych sportowych doświadczeń. Tego podczas inauguracji sezonu z pewnością nie zabrakło. Młodzi zawodnicy pokazali charakter, pasję i ogromną energię, która pozwala z optymizmem patrzeć na kolejne turnieje.

Barwy MKS Ósemka Skierniewice podczas premierowego turnieju U11 reprezentowali: Leon Chojecki, Jan Sala, Jan Kowalczyk, Mikołaj Wiczyński, Basia Laskowska, Ryszard Caban, Mateusz Czapliński, Franciszek Kalinowski, Kacper Kołtun, Kacper Korwek, Marysia Winciorek, Damian Stańczyk oraz Leon Piechota.

Zespół prowadzi trenerka Roksana Bala, a w pracy z młodymi koszykarzami wspiera ją asystentka Gosia Gratys.

Jeśli początek sezonu jest zapowiedzią dalszych występów, kibice Ósemki mogą z dużymi nadziejami śledzić rozwój najmłodszej drużyny skierniewickiego klubu.

Miejski Klub Sportowy Ósemka Skierniewice to klub koszykarski ze Skierniewic, znany ze szkolenia dzieci i młodzieży oraz występów w rozgrywkach wojewódzkich.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. UM PIĄTEK

W Piątku odbył się Gminny Dzień Seniora. Impreza podzielona była na dwie części. Na początku odbył się koncert Sióstr Szydłowskich zorganizowany w ramach spotkań zatytułowanych „Podwieczorek z..." prowadzonych przez redaktora Leszka Bonara. Na drugą część złożyły się zabawa taneczna, którą dowodził DJ Cherry oraz poczęstunek. Nie zabrakło oczywiście pamiątkowych zdjęć na ściance. Seniorzy mogli poczuć się, jak prawdziwi celebryci, frekwencja – tradycyjnie dopisała. Joanna Bielicka

its

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Natalia Zwolińska, 502 499 , natalia.zwolinska@polskapress.pl**
Zespół: **Zuzanna Gawałkiewicz, Joanna Kaźmierczak.** BIURO REKLAMY: **Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl , Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl,** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d13c7229bf

Nowe oświetlenie w Krępie. To większe bezpieczeństwo i komfort mieszkańców

Natalia Zwolińska
Krępa

Mieszkańcy Krępy (powiat łowicki) mogą już korzystać z nowej infrastruktury oświetleniowej. Inwestycja poprawiła bezpieczeństwo i komfort mieszkańców.



FOT. UG DMONAMIEWICE

Prace w Krępie postępowały w szybkim tempie. Dzięki inwestycji mieszkańcy będą czuli się bezpieczniej

Gmina Domaniewice, we współpracy z sołectwem, zakończyła realizację projektu „Budowa oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Domaniewice w miejscowości Krępa". Inwestycja została dofinansowana ze środków Samorządu Województwa Łódzkiego w ramach programu „Łódzkie dla wsi".

W tym roku Gmina Domaniewice wspólnie z Sołectwem Krępa zrealizowała przedsięwzięcie, którego celem była poprawa bezpieczeństwa oraz jakości życia mieszkańców. Projekt został dofinansowany w ramach programu „Łódzkie dla wsi" w kategorii „Aktywna i bezpieczna wieś – Inwestycje w sołectwach". Wysokość otrzymanego wsparcia wyniosła 101.016,72 zł.

W ramach zadania wykonano rozbudowę oświetlenia drogowego w dwóch lokalizacjach na terenie miejscowości Krępa. Pierwszy etap obejmował budowę nowej linii kablowej o długości 438 metrów na działce ewidencyjnej nr 995 w obrębie Krępa. Wzdłuż trasy ustawiono dziesięć słupów wyposażonych w nowoczesne, energooszczędne oprawy LED.

Druga część inwestycji została zrealizowana na działce w obrębie Krępa oraz na trzech działkach w obrębie Rogóźno Drugie. W tym miejscu zamontowano pięć kolejnych słupów oświetleniowych z oprawami LED oraz wykonano niezbędną infrastrukturę kablową.

Nowe oświetlenie znacząco wpłynęło na poprawę warunków poruszania się po zmroku. Lepsza widoczność zwiększa bezpieczeństwo zarówno pieszych, jak i kierowców, a jednocześnie podnosi komfort codziennego funkcjonowania mieszkańców.

Realizacja inwestycji ma również wymiar społeczny. Oświetlone przestrzenie sprzyjają wieczornym spacerom, spotkaniom sąsiedzkim i większej aktywności mieszkańców. Dodatkowo poprawa oświetlenia może ograniczyć przypadki wandalizmu oraz zwiększyć poczucie bezpieczeństwa wśród lokalnej społeczności.

Dzięki współpracy samorządu z mieszkańcami oraz wsparciu finansowemu Województwa Łódzkiego, Krępa zyskała nowoczesne i energooszczędne oświetlenie, które będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat.

Wiceburmistrz na podwójnym gazie

Joanna Bielicka
Łęczyca

Łęczyccy policjanci zatrzymali nietrzeźwego 61-letniego kierowcę osobówki, którym okazał się wiceburmistrz Krośniewic.



FOT. JOANNA BIELICKA

Krzysztof Urbański, wiceburmistrz Krośniewic

Do wspomnianego zdarzenia doszło w piątek, 13 listopada. około godziny 11 na drodze krajowej nr 91 w Łęczycy.

Dyżurny łęczyckiej policji skierował patrol wydziału ruchu drogowego na DK 91, gdzie od Ozorkowa w kierunku Łęczycy ma jechać samochód, którego kierowca raz hamuje, a raz przyśpiesza. Takie informacje dyżurny otrzymał od świadka, który zauważył ten pojazd. Policjanci dostrzegli i zatrzymali auto na ul. Ozorkowskie Przedmieście. Jak się okazało, samochodem osobowym marki Renault kierował 61-letni, mieszkaniec powiatu łęczyckiego. Kiedy policjanci zbadali jego stan trzeźwości okazało się, że w jego organizmie jest 0,56 promila – powiedział nam asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy.

O komentarz w sprawie poprosiliśmy wiceburmistrza Krośniewic. Samorządowiec potwierdził nam, że został zatrzymany przez łęczycką drogówkę. – Potwierdzam takie zdarzenie. Był to mój wolny dzień od pracy. Na tym etapie postępowania nie będę składał żadnych oświadczeń. Po prostu jest jeszcze za wcześnie – powiedział nam Krzysztof Urbański, wiceburmistrz Krośniewic.

KRÓTKO

SKIERNIEWICE

Koncert Kapeli ze Wsi Warszawa

Kapela ze Wsi Warszawa, jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich zespołów folkowych, wystąpi w sobotę 21 listopada od godz. 19, w Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach (ul. Reymonta 33). Grupa działa od 1997 roku i słynie z oryginalnych interpretacji tradycyjnej muzyki Mazowsza. Łączy dawne techniki gry i śpiewu ze współczesnym podejściem do aranżacji. W jej muzyce tradycyjne instrumenty, takie jak skrzypce, cymbały czy barabany, spotykają się z elektroniką i samplami, tworząc charakterystyczne brzmienie. Kapela ze Wsi Warszawa ma na koncie dziesięć albumów, pięć Fryderyków, liczne nagrody na krajowych i międzynarodowych festiwalach oraz nominację do nagrody Grammy. Bilety – 110 zł. DP

REKLAMA 0011613526

Skierniewicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza pisemne przetargi nieograniczone

na zakup i dostawę artykułów biurowych, akcesoriów do komputerów drukarek i kserokopiarek oraz środków czystości.

Do przetargu może przystąpić każda firma, która w terminie **do 3.12.2026 r. do godz. 10^{00}** złoży pisemną ofertę w podwójnej kopercie z adnotacją:

- *pierwszy przetarg - „materiały biurowe" godz. 11^{00}*
- *drugi przetarg - „akcesoria do komputerów, drukarek i kserokopiarek" godz. 11^{15}*
- *trzeci przetarg - „środki czystości" godz. 11^{30}*

w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kopernika 5 pokój nr 5 Sekretariat.

Specyfikację warunków zamówienia oraz wykaz materiałów otrzymać można w siedzibie Spółdzielni w pokoju nr 9 i nr 5, na stronie internetowej: www.skier-sm.pl lub za pośrednictwem e-maila: t.piekut@skier-sm.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011612882

OGŁOSZENIE

Burmistrza Białej Rawskiej
o zmianie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska

Na podstawie art. 17 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz w myśl przepisów art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Białej Rawskiej Uchwały nr XXXVI/302/26 z dnia 23 października 2026 roku, zmieniającej po raz drugi uchwałę nr XIV/97/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 28 lutego 2025 roku (zmienioną po raz pierwszy uchwałą nr XXXIII/282/26 z dnia 15 lipca 2026 roku) w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska.

Pierwotnym celem sporządzenia zmiany planu jest likwidacja ograniczeń dotyczących:

- dopuszczenia realizacji w obrębie jednej działki budowlanej odpowiednio jednego budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub jednego budynku mieszkalnego w zabudowie zagrodowej, które to ograniczenie jest powieleniem przepisów wyższego rzędu w zakresie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz sprzeczne z tymi przepisami w zakresie zabudowy zagrodowej,
- realizacji siedlisk rolniczych na terenach rolnych, warunkowanych powierzchnią gospodarstwa rolnego, co nie ma uzasadnienia w przepisach odrębnych.

W wyniku analizy projektu zmiany planu miejscowego stwierdzono rozbieżność ww. ustaleń z definicją zawartą w § 2 ust. 2 pkt 7. W celu uniknięcia interpretacji ustaleń planu miejscowego wskazane jest rozszerzenie zakresu zmiany planu. Zakres zmiany obejmie zastosowanie liczby mnogiej do wyrazów „budynek mieszkalny" w definicji dotyczącej przeznaczenia terenu o symbolu RM.

Ostatecznie zmiana planu miejscowego polegać będzie na skreśleniu warunków zagospodarowania dotyczących zabudowy zagrodowej zawartych:

1) w treści **§** 4 pkt 2 skreśla się wyrazy „lub jednego budynku mieszkalnego w zabudowie zagrodowej";
2) w § 4 pkt 5 treść lit. a) otrzymuje brzmienie:
   a) realizacja budynków dopuszczalna jest:
      - w obrębie istniejącej zabudowy zagrodowej,
      - na użytkach rolnych z wyłączeniem terenów o symbolach 48.23.RM, 48.30.RM, 49.14.RM, 49.15.RM, 49.21.RM i 49.22.RM;
3) w § 2 ust. 2 pkt 7, wyrazy „budynek mieszkalny" zastępuje się wyrazami „budynki mieszkalne".

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wniosek (dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile osoba składająca wniosek taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska, ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem platformy e-Doręczenia lub mailem na adres: umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany pismem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego winien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany przy pomocy profilu zaufanego, w terminie do dnia 21 grudnia 2026 r.

Biała Rawska, dnia 12 listopada 2026 r.

eprasa.pl d13c7229bf

Poszukiwany listem gończym zatrzymany

Natalia Zwolińska
Łowicz

33-letni mieszkaniec Łowicza, za którym wydano list gończy, został ujęty podczas policyjnego patrolu i już trafił do zakładu karnego.

Do zatrzymania doszło 15 listopada po godz. 18 w rejonie ulicy Bolimowskiej w Łowiczu. Funkcjonariusze patrolujący miasto zauważyli mężczyznę, o którym wiedzieli, że jest poszukiwany. Policjanci podjęli czynności służbowe i potwierdzili jego tożsamość.

Jak się okazało, 33-latek był poszukiwany listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy w Łowiczu w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności. Mężczyzna od pewnego czasu ukrywał się przed organami ścigania.

– Dzięki czujności łowickich policjantów z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego kolejny poszukiwany listem gończym został zatrzymany i trafił już do aresztu. To następna taka realizacja w ostatnim czasie, która pokazuje, że osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości nie mogą liczyć na bezkarność – podkreśla nadkom. Urszula Szymczak, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Łowiczu.

Kolej Dużych Prędkości coraz bliżej powiatu skierniewickiego. Ważna decyzja

Natalia Zwolińska
Gmina Bolimów

Przygotowania do budowy Kolei Dużych Prędkości nabierają tempa, a jedna z nowych decyzji wojewody dotyczy powiatu skierniewickiego.



FOT. CPK

Jest już ważna decyzja dla gminy Bolimów. Kolej Dużych Prędkości coraz bliżej powiatu skierniewickiego

Mieszkańcy gminy Bolimów będą mogli obserwować postępy przygotowań do budowy linii Kolei Dużych Prędkości, która w przyszłości połączy Warszawę, nowe centralne lotnisko i Łódź. Nowa decyzja lokalizacyjna obejmuje ponad 10 kilometrów trasy przebiegającej przez teren gminy oraz ponad 340 działek.

To jedna z czterech nowych decyzji administracyjnych dotyczących budowy linii kolejowej nr 85. Trzy pozostałe obejmują odcinki na Mazowszu. Łącznie dotyczą one ponad 32 kilometrów projektowanej trasy i otwierają drogę do kolejnych etapów inwestycji.

Decyzje lokalizacyjne należą do najważniejszych dokumentów w procesie przygotowania inwestycji. Określają dokładny przebieg linii kolejowej i umożliwiają rozpoczęcie kolejnych procedur administracyjnych niezbędnych przed wejściem wykonawców na plac budowy.

Przez teren gminy Bolimów ma przebiegać fragment nowoczesnej trasy, po której pociągi będą mogły rozwijać prędkości znacznie wyższe niż na tradycyjnych liniach kolejowych.

Budowa Kolei Dużych Prędkości ma znacząco skrócić czas podróży między największymi ośrodkami w centralnej Polsce. Według założeń przejazd z Warszawy do Łodzi zajmie około 40 minut, podczas gdy obecnie podróż trwa średnio około 70 minut.

Jeszcze szybciej będzie można dostać się z Warszawy do nowego lotniska krajowego – podróż ma trwać mniej niż 20 minut.

Odcinek przebiegający przez gminę Bolimów jest elementem tzw. linii „Y", która w przyszłości połączy Warszawę z Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem. Po zakończeniu całej inwestycji podróż ze stolicy do Poznania ma potrwać niespełna godzinę i 40 minut zamiast obecnych około dwóch godzin i dwudziestu minut. Podobny czas przejazdu przewidywany jest na trasie Warszawa-Wrocław.

Zgodnie z harmonogramem nowa linia między Warszawą, Portem Polska i Łodzią ma zostać uruchomiona w 2032 roku. Dla mieszkańców powiatu skierniewickiego oznacza to, że jedna z najważniejszych inwestycji transportowych w kraju coraz wyraźniej staje się rzeczywistością.

REKLAMA 0011614538

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
działający w imieniu
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

informuje, że zmianie ulega miejsce składania dokumentów oraz miejsce przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej w Kutnie, przy ul. Krośniewickiej 56, zaplanowanego na dzień 7 grudnia 2026 r.
Wskazane w ogłoszeniu i warunkach przetargu dokumenty i oświadczenia należy składać w siedzibie Zarządu Nieruchomości Województwa Łódzkiego, przy ul. Kamińskiego 7/9 w Łodzi.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Zarządu Nieruchomości Województwa Łódzkiego, przy ul. Kamińskiego 7/9 w Łodzi, w pokoju 208.
Pozostałe warunki przetargu, w tym termin wpłaty wadium, składania dokumentów i oświadczeń oraz przetargu pozostają bez zmian.

REKLAMA 0011614090

Lasy Państwowe Nadleśnictwo Skierniewice

OGŁOSZENIE
PRZETARG PISEMNY NA SPRZEDAŻ
PRZYCZEPY CIĘŻAROWEJ SANOK D732

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Skierniewice z siedzibą w Makowie, ul. Zwierzyniec 2, 96-100 Skierniewice, NIP 836 000 62 56, nr tel.: 46 831 20 18, e-mail: skierniewice@lodz.lasy.gov.pl informuje o sprzedaży przyczepy ciężarowej Sanok D732 (rok produkcji 1987) o numerze inw. 748/289.

Więcej informacji na temat przetargu nieograniczonego znaleźć można na:

- tablicy ogłoszeń w budynku Nadleśnictwa Skierniewice, pod adresem Maków, ul. Zwierzyniec 2, 96-100 Skierniewice
- stronie internetowej skierniewice.lodz.lasy.gov.pl
- Biuletynie Informacji Publicznej

REKLAMA 0011614002

OBWIESZCZENIE
w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy Regnów w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Regnów

Na podstawie art. 6 ust. 1–7 w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 278, z późn. zm.) Wójt Gminy Regnów zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy Regnów w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Regnów (wraz z załącznikiem mapowym).
Celem konsultacji jest zebranie uwag, opinii i propozycji dotyczących projektu uchwały oraz proponowanych granic obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.
Konsultacje społeczne projektu uchwały Rady Gminy Regnów w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Regnów zostaną przeprowadzone w terminie od dnia **20 listopada 2026 r. do dnia 30 grudnia 2026 r. włącznie.**
Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone w następujących formach:
1) zbierania uwag w formie papierowej lub elektronicznej, z wykorzystaniem formularza. Formularz można złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy w Regnowie, przesłać na adres: Urząd Gminy w Regnowie, Regnów 95, 96-232 Regnów, albo pocztą elektroniczną na adres: urzad@ugregnow.pl w terminie od dnia 20 listopada 2026 r. do dnia 30 grudnia 2026 r. włącznie;
2) wypełnieniu ankiety internetowej dostępnej przez cały okres konsultacji pod adresem: https://www.survio.com/survey/d/I0N8E1G3G1U3I1A3N
3) zbierania uwag ustnych, które zostaną odnotowane przez uprawnionego pracownika Referatu Infrastruktury i Zasobów Naturalnych (pokój nr 1) Urzędu Gminy w Regnowie, Regnów 95, 96-232 Regnów, od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30–15:30, w dni pracy Urzędu, przez cały okres konsultacji.
Projekt uchwały z uzasadnieniem i mapą, Diagnozę służącą wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Regnów oraz formularz uwag udostępnia się w Rejestrze Urbanistycznym, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Regnowie: www.bip.ugregnow.pl, na stronie Gminy: www.ugregnow.pl oraz w siedzibie Urzędu. Materiały i sposób prowadzenia konsultacji zapewniają możliwość udziału osobom ze szczególnymi potrzebami.
Do udziału w konsultacjach zaprasza się wszystkich interesariuszy rewitalizacji, o których mowa w art. 2 ust. 2 ustawy o rewitalizacji, w szczególności mieszkańców Gminy, właścicieli i użytkowników nieruchomości, przedsiębiorców, organizacje społeczne i instytucje publiczne. Udział nie jest uzależniony od posiadania czynnego prawa wyborczego ani stałego zamieszkania w Gminie.

INFORMACJA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH
Informacja dotycząca danych podanych w formularzu lub korespondencji konsultacyjnej, zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 (RODO):
1. Administratorem danych jest Wójt Gminy Regnów, Regnów 95, 96-232 Regnów; e-mail: urzad@ugregnow.pl tel. 46 813 16 23.
2. Administrator powołał Inspektora Ochrony Danych (IOD), z którym można się skontaktować na adres poczty elektronicznej iodo@ugregnow.pl lub pisemnie na adres: Urząd Gminy w Regnowie, Regnów 95, 96-232 Regnów.
3. Dane są przetwarzane w celu przeprowadzenia i udokumentowania konsultacji społecznych, analizy i rozpatrzenia zgłoszonych uwag oraz archiwizacji dokumentacji.
4. Podstawą przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z art. 6 i art. 11 ust. 3 ustawy o rewitalizacji. Przetwarzanie nie wymaga zgody uczestnika konsultacji.
5. Odbiorcami danych mogą być podmioty uprawnione na podstawie prawa oraz podmioty świadczące na rzecz administratora obsługę informatyczną lub organizacyjną na podstawie odpowiednich umów. Raport i inne materiały publikowane udostępnia się z poszanowaniem prywatności osób fizycznych.
6. Dane formularza nie służą podejmowaniu decyzji wyłącznie w sposób zautomatyzowany ani profilowaniu.
7. Osobie, której dane dotyczą, przysługuje prawo dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania — na zasadach określonych w art. 15, 16 i 18 RODO.
8. Dane przechowuje się przez okres prowadzenia konsultacji i dalszych czynności dotyczących uchwały, a następnie przez okres wynikający z przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz właściwego jednolitego rzeczowego wykazu akt.
9. Podanie danych jest dobrowolne; niepodanie danych kontaktowych uniemożliwia udzielenie odpowiedzi indywidualnej, lecz nie wyklucza uwzględnienia treści zgłoszonej uwagi w raporcie
10. Dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (EOG)
11. Przysługuje prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy przetwarzanie narusza RODO.

eprasa.pl d13c7229bf

POLICJA NIECODZIENNA INTERWENCJA W SKIERNIEWICACH

Kierowca uciekał, zgłaszająca była pijana

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Niecodzienny finał miała policyjna interwencja przeprowadzona 11 listopada w Skierniewicach. Policjanci zatrzymali 29-letniego kierowcę opla, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a kobieta, która zgłosiła podejrzenie popełnienia przestępstwa, sama prowadziła samochód „pod wpływem".

Do zdarzenia doszło 11 listopada tuż po godzinie 6 rano. Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach otrzymał zgłoszenie dotyczące kierowcy opla poruszającego się po centrum miasta. Z przekazanych informacji wynikało, że mężczyzna może znajdować się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Zgłaszająca poinformowała, że jedzie swoim samochodem za obserwowanym pojazdem.

Na miejsce skierowano policyjne patrole. Funkcjonariusze szybko namierzyli wskazany samochód i podjęli próbę zatrzymania go do kontroli. Kierowca zignorował jednak sygnały świetlne oraz dźwiękowe wydawane przez policjantów, kontynuując jazdę ulicami miasta. Po chwili porzucił auto i zaczął uciekać pieszo.

W pościg za mężczyzną ruszyli funkcjonariusze kolejnego patrolu skierowanego do interwencji. Uciekinier został szybko zatrzymany i obezwładniony.

– 29-letni mieszkaniec Skierniewic nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a następnie podjął próbę ucieczki pieszo. Po zatrzymaniu okazało się, że posiada aktualny sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz cofnięte uprawnienia do kierowania. Dodatkowo policjanci ujawnili przy nim amfetaminę, a wykonany test dał wynik pozytywny na obecność substancji odurzających – informuje mł. asp. Aneta Placek, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Skierniewicach.

Badanie alkomatem wykazało, że 29-latek był trzeźwy. Ze względu na wynik testu narkotykowego pobrano od niego krew do dalszych badań laboratoryjnych. Policjanci ustalili również, że pojazd, którym się poruszał, nie posiadał aktualnych badań technicznych ani obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Mężczyzna odpowie za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, kierowanie pomimo cofniętych uprawnień oraz posiadanie środków odurzających. Jeśli badania potwierdzą, że prowadził auto pod wpływem narkotyków, usłyszy kolejne zarzuty.

Na tym jednak interwencja się nie zakończyła. Podczas rozmowy ze zgłaszającą policjanci wyczuli od kobiety woń alkoholu. Przeprowadzone badanie wykazało, że 24-latka miała w organizmie 1,5 promila alkoholu.

– Kobieta, która poinformowała policję o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez innego kierującego, sama kierowała samochodem będąc w stanie nietrzeźwości. Została zatrzymana, a funkcjonariusze zatrzymali jej prawo jazdy. Następnego dnia usłyszała zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości – przekazuje mł. asp. Aneta Placek.

Kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu lub narkotyków stanowi poważne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego

Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej oraz złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów 29-latkowi grozi nawet do pięciu lat pozbawienia wolności. Z kolei 24-latka odpowie za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z przepisami grozi za to kara do trzech lat więzienia.

Policja przypomina, że kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu lub narkotyków stanowi poważne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Funkcjonariusze podkreślają, że reagowanie na takie sytuacje jest właściwą postawą, jednak każdy kierowca powinien również zadbać o własną odpowiedzialność za kierownicą.



FOT. POLICJA

Pościg ulicami Skierniewic zakończył się zatrzymaniem kierowcy przez funkcjonariuszy policji

REKLAMA 0011613735

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA BIAŁEJ RAWSKIEJ

w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w formie bezprzetargowej.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

Burmistrz Białej Rawskiej

ogłasza, co następuje:

I.

Z gminnego zasobu nieruchomości przeznaczony został do oddania w najem w formie bezprzetargowej:

1. lokal użytkowy o pow. 104,65 m², położony na działce o numerze ewidencyjnym 1323 obręb 2 miasta Biała Rawska, przy ul. Mickiewicza 25;

Szczegółowy opis nieruchomości zawarty został w odrębnie sporządzonym wykazie.

II.

Wykaz wywieszony został na okres 21 dni, tj. w terminie od 20.11.2026 r. do 11.12.2026 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej, ul. Jana Pawła II 57.

REKLAMA 0011613961

WÓJT GMINY KRZYŻANÓW

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2025 r. poz. 1077, 1080) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność jednostek samorządu terytorialnego — **Wójt Gminy Krzyżanów podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu.**

1. Dane dotyczące nieruchomości

- **Lokalizacja:** Gmina Krzyżanów, powiat kutnowski, województwo łódzkie.
- **Oznaczenie nieruchomości:** Działka gruntu nr **69/3** z obrębu ewidencyjnego **Kaszewy Dworne**.
- **Powierzchnia gruntu:** .
- **Zabudowa:** Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem szkoły podstawowej o powierzchni najmu ok. .
- **Księga wieczysta:** Nieruchomość prowadzona jest w Księdze Wieczystej nr **LD1K/00034596/4** przez Sąd Rejonowy w Kutnie, V Wydział Ksiąg Wieczystych.

2. Przeznaczenie i sposób zagospodarowania

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, przyjętym uchwałą nr XXX/249/2022 Rady Gminy Krzyżanów z dnia 28 stycznia 2022 roku (dla terenów położonych w obrębach Kaszewy Dworne, Kaszewy Kolonia, Kuchary, Julianów, Malewo, Micin, Rustów i Wojciechowice), działka nr 69/3 znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **1U – zabudowa usługowa**, w tym:

- domy opieki społecznej,
- zabudowa związana ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży.

3. Cena wywoławcza i wadium

- **Cena wywoławcza nieruchomości: 1 970 000,00 zł + VAT** *(słownie: jeden milion dziewięćset siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100 plus podatek VAT).*
- **Wadium: 197 000,00 zł** *(słownie: sto dziewięćdziesiąt siedem tysięcy złotych 00/100).*
- **Termin wpłaty wadium:** Wadium w wysokości **197 000,00 zł** należy wpłacić do dnia **25 stycznia 2027 roku** *(za datę wniesienia wadium uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Urzędu Gminy Krzyżanów).*

4. Termin i miejsce przetargu

- **Data przetargu: 29 stycznia 2027 roku** *godzina 12:00 w sali konferencyjnej UG Krzyżanów.*

5. Informacje dodatkowe

- Termin składania wniosków przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, upłynął w dniu **5 listopada 2026 roku** – nieruchomość ujęta w wykazie nieruchomości do sprzedaży z dnia 18 września 2026 roku.
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości oraz warunków przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: **24/356-29-06** lub w siedzibie Urzędu Gminy w pokoju nr 7.

eprasa.pl d13c7229bf

ZWIERZĘTA KREMACJA CZY CMENTARZ? OBA ROZWIĄZANIA MAJĄ SWOICH ZDECYDOWANYCH ZWOLENNIKÓW

Ostatnie pożegnanie ukochanego pupila. Co zrobić po śmierci zwierzęcia?

Natalia Zwolińska
Region

Utrata ukochanego psa, kota czy innego domowego zwierzęcia to jeden z najtrudniejszych momentów w życiu opiekuna. Co zrobić po śmierci zwierzęcia, ile kosztuje kremacja i jaką wybrać urnę?

Firmy zajmujące się kremacją zwierząt w województwie łódzkim

W województwie łódzkim działa około 6-7 firm oferujących usługi kremacji zwierząt domowych, jednak na terenie samego regionu funkcjonują tylko lokalne biura obsługi klienta oraz punkty odbioru. Same piece krematoryjne tych firm znajdują się poza województwem łódzkim (głównie w okolicach Warszawy, Poznania lub na Śląsku). Lokalne biura znajdują się w samej Łodzi, a w innych miastach nie znajdziemy tego typu usług. Wiele krematoriów z sąsiednich województw regularnie odbiera zwierzęta z terenu całego województwa łódzkiego własnym transportem, a po kremacji odwozi urnę pod wskazany adres. Właściciele zwierząt mają zatem wybór.

Co zrobić po śmierci pupila?

Gdy odchodzi wierny towarzysz, pojawia się nie tylko ogromny smutek, ale również wiele pytań dotyczących formalności, legalnych możliwości pochówku oraz kosztów związanych z kremacją. Warto wiedzieć, jak postępować, aby zapewnić zwierzęciu godne pożegnanie i jednocześnie działać zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Najpierw upewnij się, że nastąpiła śmierć zwierzęcia

Kiedy pupil przestaje reagować na bodźce, wielu właścicieli nie ma pewności, czy rzeczywiście doszło do zgonu. W takiej sytuacji najlepiej skontaktować się z lekarzem weterynarii, który oceni stan zwierzęcia, potwierdzi śmierć oraz w razie potrzeby wystawi odpowiednie zaświadczenie.

To szczególnie ważne wtedy, gdy okoliczności odejścia pupila budzą jakiekolwiek wątpliwości.

Jak zabezpieczyć ciało pupila?

Po śmierci zwierzęcia warto zadbać o odpowiednie zabezpieczenie jego ciała. Zaleca się ułożenie pupila w naturalnej pozycji, najlepiej na boku, na czystym podkładzie higienicznym. Następnie ciało należy przykryć kocem lub ręcznikiem.

Nie zaleca się używania plastikowych worków. Do czasu transportu lub odbioru przez krematorium zwierzę powinno pozostawać w chłodnym i spokojnym miejscu.

Zalecane postępowanie:

- ułożyć ciało w naturalnej pozycji,
- zabezpieczyć podkładem higienicznym,
- przykryć kocem lub ręcznikiem,
- umieścić w chłodnym pomieszczeniu,
- skontaktować się z weterynarzem lub krematorium dla zwierząt.



FOT. PIXABAY.COM

Pochówek na cmentarzy dla zwierząt to tradycyjna forma złożenia zwierzęcia w przeznaczonym do tego miejscu

Czy można pochować psa lub kota we własnym ogrodzie?

Choć wielu właścicieli chciałoby pochować swojego pupila na własnej posesji, polskie przepisy tego zabraniają. Nielegalne jest również grzebanie zwierząt w lasach, na polach czy terenach zielonych.

Takie działania mogą prowadzić do skażenia środowiska oraz naruszenia przepisów sanitarnych. Za nielegalny pochówek mogą grozić kary finansowe.

Jakie są legalne możliwości pochówku?

Właściciele zwierząt mają obecnie do wyboru dwie podstawowe formy pożegnania.

Pochówek na cmentarzu dla zwierząt

To tradycyjna forma złożenia zwierzęcia w przeznaczonym do tego miejscu. Opiekun może odwiedzać grób pupila, postawić nagrobek lub pamiątkową tabliczkę.

– W Skierniewicach nie ma takiego miejsca i w wielu innych miastach też. A to utrudnia pochówek, poza tym w przypadku straty zwierzęcia nikt nie szuka cmentarza na drugim końcu Polski – mówi pani Jolanta.

Kremacja zwierzęcia

Coraz większą popularnością cieszy się kremacja przeprowadzana w wyspecjalizowanych krematoriach. Jest to rozwiązanie zgodne z obowiązującymi przepisami, a jednocześnie pozwalające na godne pożegnanie ukochanego zwierzęcia.

Kremacja indywidualna czy zbiorowa?

Opiekunowie mogą wybrać jeden z dwóch wariantów kremacji.

Kremacja indywidualna

Polega na spopieleniu wyłącznie jednego zwierzęcia. Dzięki temu właściciel otrzymuje wszystkie prochy swojego pupila w wybranej urnie. W wielu krematoriach istnieje również możliwość osobistego pożegnania zwierzęcia przed rozpoczęciem procedury oraz otrzymania certyfikatu potwierdzającego jej wykonanie.

To najbardziej osobista forma pożegnania, jednak wiąże się z wyższymi kosztami.

Kremacja zbiorowa

Polega na jednoczesnym spopieleniu kilku zwierząt. Jest to rozwiązanie bardziej ekonomiczne, ale nie pozwala na odzyskanie prochów konkretnego pupila. Niektóre krematoria oferują możliwość otrzymania symbolicznej ilości prochów z całego procesu, jednak nie są one przypisane do jednego zwierzęcia.

Ile kosztuje kremacja psa lub kota?

Koszt kremacji zależy przede wszystkim od masy ciała pupila oraz wybranego rodzaju usługi.

W przypadku kremacji indywidualnej ceny rozpoczynają się od około 400 zł za zwierzę ważące do 1 kilograma. Za kremację zwierzęcia ważącego od 1 do 10 kilogramów trzeba zapłacić około 800 zł, natomiast dla pupili ważących od 10 do 25 kilogramów koszt wynosi około 900 zł. W przypadku większych zwierząt ceny wzrastają do 1000-1200 zł, a najwyższa stawka dotyczy psów ważących ponad 60 kilogramów.

Tańszym rozwiązaniem jest kremacja zbiorowa. Jej cena zaczyna się od około 250 zł dla zwierząt do 10 kilogramów. Dla większych pupili koszt wynosi od 350 do 700 zł, zależnie od masy ciała.

Najniższa cena kremacji wynosi więc około 250 zł, natomiast najwyższa może sięgać 1200 zł.

Na końcowy koszt wpływają również dodatkowe usługi, takie jak transport zwierzęcia, wybór urny, wykonanie pamiątkowego odcisku łapy czy organizacja indywidualnego pożegnania.



FOT. PIXABAY.COM

Utrata ukochanego psa, kota czy innego domowego zwierzęcia to jeden z najtrudniejszych momentów w życiu

eprasa.pl d13c7229bf

Kto nie powinien jeść mięsa? Niektórzy muszą z niego zrezygnować z powodów medycznych

Anna Rokicka-Żuk
Region

Zdrowa dieta zawiera tylko ograniczone ilości mięsa, lecz dla niektórych osób szkodliwe może być nawet niewielkie spożycie. Istnieją choroby, w których nie powinno się jeść mięsa wcale.



FOT. GETTY IMAGES

Są osoby, które w ogólne nie powinny sięgać po mięso i przejść na dietę wegetariańską z powodów zdrowotnych.

Chociaż mięso jest źródłem pewnych ważnych składników – m.in. żelaza, witamin z grupy B, związków mineralnych i białka – zawiera też wiele niekorzystnych związków, a nawet alergeny. Dla niektórych osób mogą być one szczególnie szkodliwe.

Podczas gdy w zdrowej diecie może być tylko pewna ilość mięsa, zwłaszcza czerwonego, pacjenci z określonymi problemami zdrowotnymi nie powinny jeść go wcale.

Mięsa i jego przetworów bezwzględnie nie powinno się jeść przy wymieniowych niżej chorobach.

Alergia na mięso

Alergia na mięso częściej dotyczy osób z grupą krwi A lub O oraz alergią na koty (reakcje wywołuje wieprzowina), może być też wywołana przez ugryzienie kleszcza. W takiej sytuacji organizm wytwarza przeciwciała, które rozpoznają też jako alergen białka występujące w produktach mięsnych (głównie wieprzowinie), rybach i owocach morza - jest to tzw. zespół alfa-gal. Objawy takie jak wysypka, zaburzenia gastryczne, opuchlizna ciała, bóle głowy, kichanie i łzawienie oczu, a nawet anafilaksja, pojawiają się w ramach alergii krzyżowej.

Mięso jest źródłem związków purynowych, które są przekształcane do kwasu moczowego. U osób z dną moczanową (podagrą) jego usuwanie jest upośledzone, a nadmiar krystalizuje się w stawach, powodując ich zapalenie i ból. Napad dny może wywołać zwłaszcza jedzenie podrobów, ale też mięsa czerwonego i białego.

Zaawansowana choroba nerek

Mięso to produkt wysokobiałkowy, a takie są zakazane w diecie osób z zaawansowaną chorobą nerek (stadium 3-5 bez dializy). W takim przypadku zalecana jest dieta zapewniająca 0,6-0,8 gramów białka na kilogram masy ciała, co ustala lekarz.

Nowotwory

Jedzenie mięsa sprzyja nowotworom, a zwłaszcza rozwojowi raka jelita grubego. Nie należy go jeść w przypadku czynników ryzyka choroby, zwłaszcza jej historii w rodzinie. Szczególnie czerwone i przetworzone mięso powoduje zmiany metaboliczne i genetyczne warunkujące ten typ raka. Podobne zalecenia dotyczą nowotworów żołądka, piersi i prostaty.

Endometrioza

Produkty mięsne i bogate w tłuszcze nasycony oraz trans sprzyjają nadmiarowi estrogenów w organizmie i nasilają objawy endometriozy, a także sprzyjają ich rozwojowi. Łagodzi je błonnik zawarty w owocach, warzywach, pełnych ziarnach i nasionach strączkowych. Źródła hormonów to także inne produkty odzwierzęce, w tym kurczak, jaja i przetwory mleczne. Dietą polecaną w endometriozie jest menu wegańskie (roślinne).

Hemochromatoza

Hemochromatoza to choroba polegająca na nadmiernym wchłanianiu żelaza, co jest szkodliwe dla organizmu. By je ograniczyć, nie należy sięgać po jego bogate źródła, takie jak mięso i podroby, a zwłaszcza mięsa czerwone i wątróbkę.

Choroby płuc

Sięganie po peklowane (różowe) wędliny jest niewskazane także dla osób z chorobami płuc, w tym przewlekłej obturacyjnej choroby. Pogarsza ich objawy, ale może także sprzyjać rozwojowi schorzeń oddechowych.

Jedzenie mięsa pogarsza przebieg problemów takich jak otyłość, hipercholesterolemia i miażdżyca, choroby sercowo-naczyniowe, przebyty zawał albo udar, przebyte leczenie onkologiczne.

Wegetarianizm jako dieta bezmięsna (jarska) polecany jest osobom zagrożonym rozwojem wielu chorób cywilizacyjnych, a także pacjentom z ich diagnozą.

Niezdrowe dodatki

Niezdrowe związki w mięsie to przede wszystkim tłuszcz będący źródłem nasyconych kwasów tłuszczowych, cholesterolu i rozpuszczonych toksyn. To m.in. zanieczyszczenia pochodzące z pasz zwierząt, wody, powietrza i leków.

W wędlinach również są dodatki do żywności, zwłaszcza problematyczny azotyn sodu z soli peklującej. Konserwant ten łatwo przekształca się w rakotwórcze związki. W mięsie i przetworach (wędlinach, kiełbasach, parówkach itp.) jest też wiele innych związków o działaniu prozapalnym, które organizm może zneutralizować w małych ilościach i przy diecie bogatej w produkty roślinne.

Mięso pogarsza objawy tych chorób i sprzyja ich rozwojowi:

- **Cukrzyca typu 2** – w trwającym 19 lat badaniu fińskim zastąpienie tylko 1 proc. kalorii pochodzących ze źródeł odzwierzęcych białkowymi produktami roślinnymi wiązało się z mniejszym ryzykiem rozwoju cukrzycy typu 2 aż o 18 procent.
- **Depresja** – w analizie 21 badań wykazano związek z jedzeniem czerwonego i przetworzonego mięsa a rozwojem depresji o ponad 25 procent, podczas gdy warzywa i owoce działały przeciwnie.
- **Choroby wątroby** - w badaniu fińskim zwiększone spożycie białka z produktów zwierzęcych, takich jak mięso, powiązano z nawet o 50 proc. wyższym ryzykiem rozwoju niealkoholowego stłuszczenia wątroby.
- **Astma** – jedzenie różowych, peklowanych wędlin częściej niż cztery razy w tygodniu zwiększa prawdopodobieństwo pogorszenia się objawów astmy o 76 proc.
- **Rak jelita grubego** – jak ustaliła Światowa Organizacja Zdrowia, przetworzone produkty mięsne, takie jak szynka i kiełbasa, przyczyniają się do rozwoju raka jelita grubego. Wnioski z 400 badań: ryzyko rośnie o 12 proc. na każde 100 g czerwonego albo przetworzonego mięsa dziennie. Maleje natomiast dzięki jedzeniu pełnoziarnistych produktów zbożowych i warzyw.
- **Rak żołądka** – na podstawie wyników 42 badań stwierdzono, że wyższe spożycie czerwonego mięsa to nawet o 70 proc. większe zagrożenie rakiem żołądka, podczas gdy dla wędlin ryzyko rośnie o 80 procent.
- **Nowotwory głowy i szyi** – w 20-letnim badaniu holenderskim jedzenie czerwonego mięsa powiązano z częstszym rozwojem nowotworów głowy i szyi. Stwierdzano je nawet o połowę częściej w grupie osób o największym spożyciu w porównaniu do tych, którzy konsumowali go najmniej albo całkowicie go unikali.
- **Cukrzyca ciążowa** – rozwój cukrzycy ciążowej grozi powikłaniami u matki i przyszłego dziecka, a sprzyja mu jedzenie czerwonego mięsa dowolnego rodzaju, w tym przetworzonego. Ryzyko rosło nawet ponaddwukrotnie.

eprasa.pl d13c7229bf

Mistrzem jesieni w IV lidze RKS Radomsko! W III lidze startuje wiosna. Lider tabeli wystąpi w Tomaszowie

Dariusz Piekarczyk
Sport

To już jest koniec! W IV lidze rozegrano ostatnią kolejkę rundy jesiennej. Mistrzostwo półmetka przypadło RKS Radomsko. W III lidze wystartować ma wiosną.



FOT. RKS RADOMSKO

RKS Radomsko trenera Dariusza Frączyka został mistrzem rundy jesiennej IV ligi piłki nożnej

Drużyna z Radomska, prowadzona przez trenera Dariusza Frączyka przegrała tylko jedno spotkanie – w 15. kolejce uległa w Łodzi AKS SMS 0:1 (0:0). Triumfowała 14 razy. Dwa pojedynki zremisowała. Na miejscu drugim uplasował się GKS Orkan Buczek prowadzony przez Marcina Węglewskiego. Wicemistrzostwo jesieni tego zespołu jak najbardziej zasłużone, ale też zaskakujące. Orkan rozstrzygnął na swoją korzyść 12 pojedynków, trzy zremisował i dwa razy schodził z boiska pokonany. Na najniższym stopniu podium Polonia Piotrków Trybunalski, za wyniki której odpowiada Robert Grzesiuk. Zespół ten zasłużył na trzecie miejsce, choć mogło być jeszcze lepiej, ale przegrał pięć spotkań. 11 razy triumfował i raz zremisował.Trzecioligowcy rozegrali wszystkie jesienne mecze, ale przed nimi jeszcze, nie wiadomo dlaczego, dwie kolejki z wiosny.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 18. kolejki (pierwsza rundy wiosennej). Sobota (21 listopada): Wisła II Płock - Olimpia Elbląg (godzina 12, wynik meczu rozegranego w pierwszej kolejce 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński (13, 2:1), Ząbkovia Ząbki - Olimpia Zambrów (13, 0:5), Troszyn - Widzew II Łódź (13, 1:5), Jagiellonia II Białystok - Mazovia Mińsk Mazowiecki (12, 3:2), Mławianka Mława - Warta Sieradz (13, 2:1), ŁKS Łomża - Pelikan Łowicz (12, 2:3). **Niedziela (22 listopada):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - Weszło Warszawa (13, 1:2), ŁKS II Łódź - Wigry Suwałki (12, 0:2).

1. KTS Weszło Warszawa	17	38	32-17
2. Wigry Suwałki	17	37	33-16
3. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	17	32	34-23
4. Mazovia Mińsk Mazowiecki	17	30	41-32
5. Warta Sieradz	17	29	30-24
6. Ząbkovia Ząbki	17	25	30-28
7. Wisła II Płock	17	25	30-29
8. Olimpia Zambrów	17	24	33-33
9. ŁKS II Łódź	17	24	31-32
10. Pelikan Łowicz	17	24	25-26
11. Polonia Lidzbark Warmiński	17	21	32-32
12. Olimpia Elbląg	17	21	21-26
13. Jagiellonia II Białystok	16	20	28-29
14. Lechia Tomaszów Mazowiecki	17	20	28-33
15. Widzew II Łódź	16	19	28-26
16. KS CK Troszyn	17	17	20-34
17. Mławianka Mława	17	14	30-46
18. ŁKS Łomża	17	5	18-38

IV LIGA

Klasyfikacja skutecznych: 1. Dawid Flaszka (Radomsko) - 13, 2. Wojciech Pawlak (Sokół) - 12, 3. Filip Bednarski (Radomsko), Adam Zieliński (Sokół) - po 11, 4. Cezary Dominiak (Stal Głowno) - 10, 5. Mateusz Bogusz (AKS SMS Łódź), Bartłomiej Bartosiak (Bełchatów), Adrian Marcioch (Wygoda) - po 8.

1. RKS Radomsko	17	44	53-13
2. GKS Orkan Buczek	17	39	36-19
3. Polonia Piotrków Trybunalski	17	34	42-27
4. Zjednoczeni Stryków	17	33	31-14
5. AKS SMS Łódź	17	30	46-29
6. Włókniarz Pabianice	17	27	27-27
7. PGE GKS Bełchatów	17	23	35-41
8.Sokół Aleksandrów	17	22	36-35
9. Ceramika Opoczno	17	22	27-28
10. KS Kutno	17	22	27-29
11. Orzeł Parzęczew	17	22	20-26
12. Zryw Wygoda	17	20	29-25
13. MKP-Boruta Zgierz	17	20	23-29
14. Stal Głowno	17	19	30-29
15. ŁKS III Łódź	17	17	20-39
16. Ekolog Wojsławice	17	14	16-40
17. Concordia Piotrków Tryb.	17	11	13-41
18. LZS Justynów	17	5	20-50

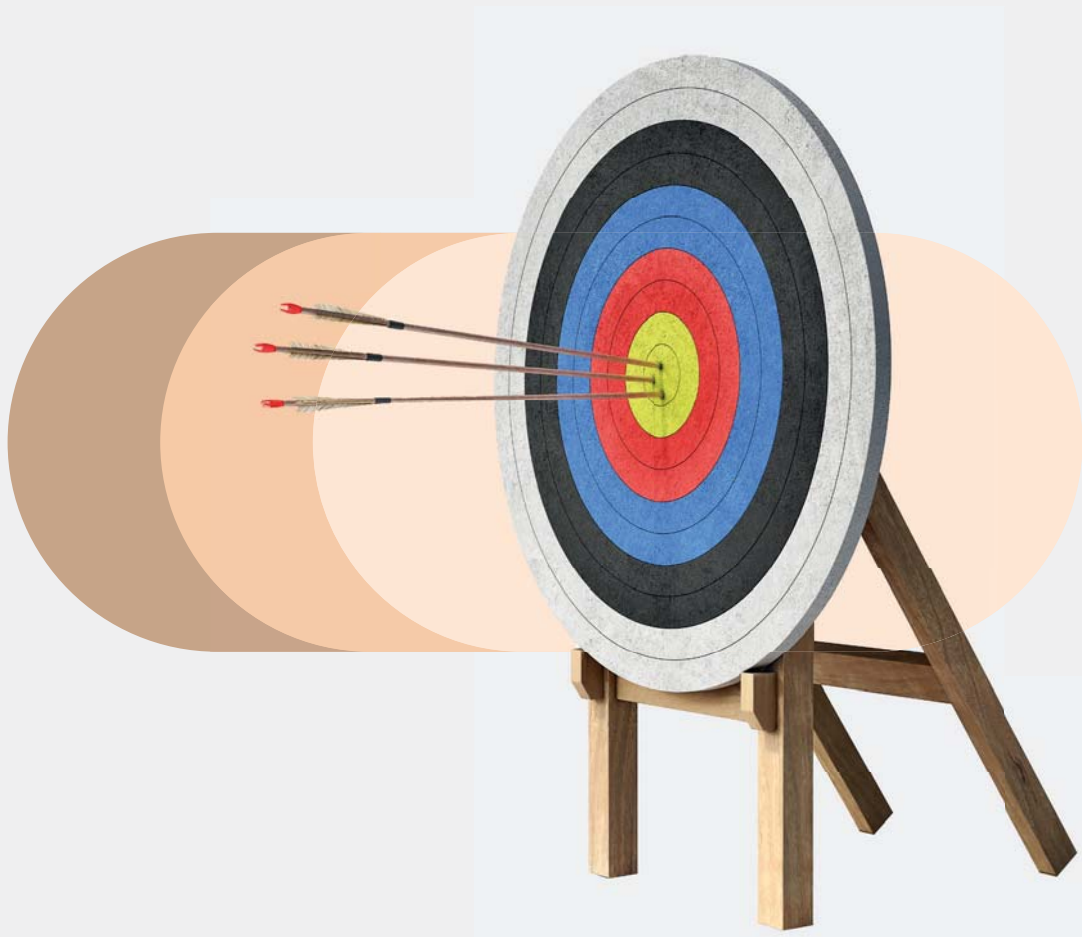
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl d13c7229bf

Piątek
20.11.2026

WYD. B

Dziennik Łódzki

Tygodnik 7 dni

www.dzienniklodzki.pl

Nr 47

Piotrków Trybunalski | Bełchatów | Tomaszów Mazowiecki | Opoczno | Radomsko

POŚWIĘTNE

Setne urodziny pani Jadwigi – łączniczki Hubalczyków

Mieszkanka Poświętnego, pani Jadwiga Bugzel, świętowała uroczyście swoje setne urodziny **str. 3**

RADOMSKO

Finał remontu zabytkowej biblioteki

Zakończył się remont zabytkowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomsku **str. 4**

Zakończył się remont zabytkowej części Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomsku. Inwestycja objęła zarówno elewację budynku, jak i jego wnętrza.

Inwestycja pozwoliła nie tylko poprawić stan techniczny obiektu, ale przede wszystkim zadbać o zachowanie jego historycznego charakteru. Prace prowadzono z poszanowaniem zabytkowej architektury i detali, pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

– Dzięki przeprowadzonym pracom biblioteka zyskała odnowioną przestrzeń, która łączy troskę o historyczne dziedzictwo z nowoczesnymi rozwiązaniami poprawiającymi komfort i bezpieczeństwo – podkreślają pracownicy UM.

FOTOREPORTAŻ



FOT. DPS NR 2 I ZPO TOMASZÓW MAZ.

Wzruszające listy do Świętego Mikołaja

Podopieczni Domu Pomocy Społecznej i Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Tomaszowie Mazowieckim proszą po prostu o odrobinę uwagi **str. 5**

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Laureaci 54. Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego o „Rubinową Hortensję” **str. 2**

PRZEPISY

Ostatnie pożegnanie ukochanego pupila. Co zrobić po śmierci zwierzęcia? **str. 6**

SPORT

Mistrzem jesieni w IV lidze został RKS Radomsko. W III lidze zaś już startuje runda wiosenna **str. 8**

eprasa.pl d13c7229bf

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Taneczny koncert „Back To The 90's"

Na taneczną imprezę zaprasza w sobotę 21 listopada Atlas Arena w Łodzi. W ramach koncertu „Back To The 90's" wystąpią Haddaway (na zdjęciu), 2 Unlimited i Michał Wiśniewski. Haddaway to autor kultowego „What Is Love", a także przebojów „Life" i „Rock My Heart". Duet 2 Unlimited odpowiedzialny jest za takie taneczne hity jak „No Limit", „Get Ready For This", „Twilight Zone" i „Tribal Dance". Wraz z Michałem Wiśniewskim zaś publiczność będzie mogła zaśpiewać razem m.in. „A wszystko to, bo ciebie kocham" i „Powiedz". DP



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

TEATR

Premiera „Klątwy" Wyspiańskiego

„Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Maxa Nowotarskiego to najnowsza premiera Teatru Nowego im. K. Dejmka w Łodzi. Sztuka należy do najbardziej przejmujących i najodważniejszych dzieł Wyspiańskiego. Dramat ze względu na swoją tematykę nie doczekał się inscenizacji za życia autora. Obsada: Paweł Audykowski, Monika Buchowiec, Przemysław Dąbrowski, Barbara Dembińska, Łukasz Gosławski, Malwina Jelistratow, Damian Sosnowski, Matylda Wojsznis i Bartłomiej Kotwica. Premiera w piątek 20 listopada od godz. 19.15 na Małej Scenie teatru. DP

LITERATURA

Targi Książki i Sztuki na dworcu

W weekend 20-22 listopada na dworcu Łódź Fabryczna ponownie zagoszczą Łódzkie Targi Książki i Sztuki. Tym razem odbędą się pod hasłem „Połączenia". Organizatorzy zapowiadają, że będzie można odwiedzić stoiska niemal 350 wystawców, wziąć udział w ponad 150 spotkaniach autorskich oraz porozmawiać z twórcami podczas ich dyżurów literackich. Wśród gości są m.in. Wojciech Chmielarz, Ewa Woydyłło, Elżbieta Cherezińska. Wstęp na targi jest wolny. DP

54. Konkurs o „Rubinową Hortensję" rozstrzygnięty. Nagrody dla poetów

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Poznaliśmy laureatów 54. Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego o „Rubinową Hortensję" w Piotrkowie Trybunalskim. Spośród 131 nadesłanych zestawów wierszy jury wybrało cztery najlepsze prace, a główna nagroda trafiła do autorki z Wieliczki.



FOT. UM PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

W Mediatece 800-lecia podsumowano 54. Ogólnopolski Konkurs Literacki o „Rubinową Hortensję"

To był wyjątkowy wieczór dla miłośników poezji w Piotrkowie Trybunalskim. W sobotę, 14 listopada, w Mediatece 800-lecia oficjalnie podsumowano 54. edycję jednego z najbardziej prestiżowych wydarzeń literackich w regionie.

Na tegoroczną edycję konkursu nadesłano aż 131 zestawów wierszy z różnych zakątków kraju. Nadesłane utwory oceniało profesjonalne jury w składzie: Wojciech Bonowicz, przewodniczący oraz Michał Sobol i Arkadiusz Morawiec.

Ostatecznie komisja konkursowa przyznała trzy nagrody główne oraz jedno wyróżnienie. Nagrody ufundował prezydent miasta Piotrkowa Trybunalskiego i Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim.

I tak: pierwszą nagrodę w konkursie otrzymała Anna Piliszewska z Wieliczki, drugą nagrodę – Agata Gołąbek-Polus z Gdańska, trzecią nagrodę – Magdalena Połczyńska z Czerwonaka, a wyróżnienie – Wojciech Bober z Wodzisławia Śląskiego.

Podczas gali w Mediatece laureaci odebrali statuetki i nagrody, a zgromadzona publiczność miała okazję wysłuchać zwycięskich wierszy. Wydarzeniu towarzyszyła również oprawa artystyczna w wykonaniu Piotra Woźniaka i Przemysława Śledzia.

Ogólnopolski Konkurs Literacki o „Rubinową Hortensję" to jedno z najstarszych i najważniejszych wydarzeń poetyckich w Polsce, którego historia sięga aż 1965 roku. Zaczynał jako lokalny Turniej Jednego Wiersza, by z czasem przekształcić się w prestiżową, ogólnopolską inicjatywę organizowaną przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Piotrkowie Trybunalskim.

Symbolem konkursu jest kwiat czerwonej hortensji, co bezpośrednio nawiązuje do słynnych na cały świat rubinowych wyrobów szklanych, produkowanych niegdyś w legendarnej piotrkowskiej hucie szkła „Hortensja". Konkurs od dekad stanowi trampolinę dla debiutantów, ale przyciąga także doświadczonych twórców szukających literackiej konfrontacji na najwyższym poziomie.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. TOMASZ GRALA/MAT. UMWŁ

Paradyż na jeden dzień stał się sercem patriotycznych obchodów w regionie. Uroczystości z okazji Święta Niepodległości zgromadziły mieszkańców, samorządowców i gości z całego województwa. Był wojskowy ceremoniał, apel pamięci, koncert chóru Filharmonii Łódzkiej, Bieg Niepodległości oraz rodzinny piknik pełen regionalnych tradycji i atrakcji dla najmłodszych. Oficjalna część uroczystości odbyła się przed Pomnikiem Niepodległości w Paradyżu. Podniosły charakter wydarzenia podkreślił wojskowy ceremoniał. Marek Obszarny

Tygodnik 7 dni

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl**
Zespół: **Marek Obszarny, Dariusz Śmigielski, Jacek Drożdż, Małgorzata Kulka, Magdalena Buchalska.** BIURO REKLAMY: **Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl, Paulina Fraj, 502 499 406, paulina.fraj@polskapres, Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl .** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl d13c7229bf

Setne urodziny Jadwigi Bugzel z Poświętnego. Była łączniczką Hubalczyków, a jej życie mogłoby posłużyć za scenariusz filmu

Marek Obszarny
Poświętne

Sto lat życia, setki niezwykłych wspomnień i historia, która mogłaby posłużyć za scenariusz filmu. Mieszkanka Poświętnego, pani Jadwiga Bugzel, świętowała swoje setne urodziny. Z tej wyjątkowej okazji Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele władz samorządowych powiatu opoczyńskiego, a wcześniej gminy Poświętne, którzy osobiście złożyli jej życzenia i gratulacje.

Już od pierwszych chwil spotkania można było przekonać się, że pani Jadwiga jest osobą wyjątkową. Ciepła, serdeczna, pełna życzliwości i naturalnej gościnności. Rozmowa z nią szybko zamienia się w fascynującą podróż przez minione dekady, bo Jubilatka nie tylko doskonale pamięta wydarzenia sprzed lat, ale także potrafi opowiadać o nich z niezwykłą pasją i dokładnością.

Pani Jadwiga jest prawdziwą skarbnicą wiedzy o historii regionu. Jej wspomnienia sięgają czasów II wojny światowej i działalności legendarnego oddziału majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala".

Rodzina Jubilatki zapisała się na kartach lokalnej historii właśnie dzięki pomocy udzielanej hubalczykom. Bracia pani Jadwigi współpracowali z oddziałem, a ona sama również aktywnie wspierała żołnierzy. Pomoc miała bardzo konkretny wymiar. Rodzina dostarczała żywność, siano dla koni, a także udzielała schronienia i gościny członkom oddziału.

Zaangażowanie w pomoc polskim żołnierzom wiązało się jednak z ogromnym niebezpieczeństwem. Tragiczne konsekwencje dotknęły rodzinę Jubilatki. Jeden z jej braci został rozstrzelany przez okupanta za wspieranie Hubalczyków. Spoczywa dziś na cmentarzu w Poświętnem.


FOT. POWIAT OPOCZYŃSKI

Mieszkanka Poświętnego, pani Jadwiga Bugzel, świętowała swoje setne urodziny

Sama pani Jadwiga pełniła funkcję łączniczki. Znała żołnierzy oddziału osobiście i do dziś pamięta wiele historii związanych z majorem Hubalem oraz jego podkomendnymi. Jej opowieści stanowią bezcenne świadectwo wydarzeń, które współtworzyły historię ziemi opoczyńskiej.

Choć za panią Jadwigą stoi cały wiek doświadczeń, wciąż imponuje pogodą ducha, otwartością i życzliwością wobec innych. Szczególne miejsce w jej życiu zajmują wiara i religijność. To wartości, które towarzyszą jej od najmłodszych lat i pomagają patrzeć na świat z nadzieją oraz spokojem.

Podczas spotkania Jubilatka podzieliła się także prostą, ale niezwykle cenną życiową radą.

– Trzeba kochać innych ludzi – mówiła.

W tych kilku słowach zawiera się filozofia życia, którą przez sto lat potwierdzała własną postawą. Być może właśnie w wierze, życzliwości, wdzięczności za każdy dzień i szacunku dla drugiego człowieka kryje się część tajemnicy jej długowieczności.

Sto lat życia to tysiące przeżytych dni, niezliczone wspomnienia, wzruszenia i doświadczenia. Jednak w przypadku pani Jadwigi Bugzel najbardziej imponujące jest nie tylko to, jak wiele widziała i przeżyła, ale również to, jakim pozostała człowiekiem. Jej życie przypomina, że wielkość człowieka nie mierzy się wyłącznie liczbą przeżytych lat, lecz także odwagą, dobrocią i tym, ile serca potrafi ofiarować innym.

Pani Jadwigo, z okazji pięknego jubileuszu 100. urodzin życzymy przede wszystkim zdrowia, spokoju, pogody ducha, nieustającej życzliwości bliskich oraz wielu kolejnych lat wypełnionych miłością i radością!

REKLAMA 0011603795



eprasa.pl d13c7229bf

Tragedia w Bełchatowie. W pożarze zginęła kobieta

Red.
Bełchatów

Do tragicznego pożaru mieszkania doszło w Bełchatowie przy ul. Lecha i Marii Kaczyńskich. W wyniku zdarzenia zginęła 55-letnia kobieta. Strażacy ewakuowali z płonącego lokalu mężczyznę w wieku około 55-60 lat oraz psa.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło o godzinie 1:06. Ogień objął jedno z pomieszczeń mieszkania znajdującego się w budynku wielorodzinnym.

Podczas akcji gaśniczej strażacy ewakuowali mężczyznę przez okno drugiego pokoju. Uratowali również psa. Niestety w pomieszczeniu objętym pożarem odnaleziono kobietę. Ze względu na rozległe zwęglenie ciała odstąpiono od prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Kobieta zmarła.

W działaniach w Bełchatowie uczestniczyły cztery zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz jeden zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej.

– Wstępną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia – mówi Jędrzej Pawlak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi.

To nie była jedyna interwencja związana z pożarem mieszkania w nocy z 6 na 7 listopada. Chwilę wcześniej bełchatowscy strażacy prowadzili działania w Zelowie przy ul. Szkoleń, gdzie również doszło do pożaru mieszkania w budynku wielorodzinnym.

W tym przypadku odbyło się bez osób poszkodowanych. Z budynku ewakuowało się 10 osób. Wstępnie ustalono, że przyczyną pożaru również było zaprószenie ognia.

Okoliczności obu zdarzeń będą wyjaśniane.

REKLAMA 0011614591

Wójt Gminy Ładzice

informuje,

że w dniu 17.11.2026 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ładzice oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ładzice Wykaz nieruchomości mienia komunalnego Gminy Ładzice, które są przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu:

– działka nr 825 o pow. 0,1887 ha w Woli Jedlińskiej.

REKLAMA 0011614414

OGŁOSZENIE O WYNAJMIE LOKALU SOCJALNEGO

Urząd Gminy Gomunice informuje o możliwości ubiegania się o najem lokalu socjalnego położonego w miejscowości Kocierzowy 3, 97-545 Gomunice, na I piętrze budynku.
Lokal o powierzchni 42,86 m² składa się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki. Wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną oraz centralnego ogrzewania.
Stawka czynszu wynosi 2,00 zł/m². Dodatkowo naliczane będą opłaty za media i usługi, w tym wywóz nieczystości stałych oraz centralne ogrzewanie.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gomunice lub pod numerem telefonu **44 685 02 45 wew. 214.**

REKLAMA 0011613932

BURMISTRZ KAMIEŃSKA

informuje, że na stronie https://bip.kamiensk.com.pl/ oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk zamieszczono wykaz działek, które stanowią własność Gminy Kamieńsk i zostały przeznaczone do wydzierżawienia. Przedmiotem wykazu są działki nr 21, 58 obręb 6 oraz działka nr 35 obręb 3 położone na terenie miasta Kamieńsk.

REKLAMA 0011614191

BURMISTRZ KAMIEŃSKA

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki nr 16/4 o pow. 0.1727 ha, obręb 4 miasto Kamieńsk, powiat radomszczański, woj. łódzkie.
Cena wywoławcza 120 000,00 zł + VAT; wadium w wysokości 12 000,00 zł płatne do dnia 31.12.2026 r. na konto **19 8980 0009 2028 0076 5156 0010** z dokładnym opisem nieruchomości (nr działki, obręb, miasto). Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Kamieńsk. Nieruchomość została uregulowana w księdze wieczystej PT1R/00090922/3. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest na obszarze oznaczonym: MN2 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Działka znajduje się w sąsiedztwie istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, bezpośrednio przy ul. mjr. A. Maszewskiego, która posiada nawierzchnię z kostki brukowej oraz jest uzbrojona w energię elektryczną, wodociąg, gazociąg oraz kanalizację sanitarną i deszczową.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.01.2027 r. w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, w sali konferencyjnej o godz. 9.00. Z warunkami przetargu zapoznać się można na stronie internetowej Gminy Kamieńsk https://bip.kamiensk.com.pl, pod nr tel. (44) 681 71 23 (wew. 205), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku na tablicy ogłoszeń oraz w pokoju 205.

KRÓTKO

BEŁCHATÓW

Jubileusz przyjaciół miasta

Uroczysta Gala Jubileuszowa z okazji 35-lecia działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Bełchatowa odbędzie się w sobotę 21 listopada od godz. 17 w MCK Giganty Mocy (plac Narutowicza 3). „Będzie to wieczór pełen wspomnień, spotkań i muzycznych wzruszeń. Uczestnicy wrócą do historii miasta oraz przypomną sobie inicjatywy, które przez te 35 lat integrowały i angażowały Bełchatowian działających na rzecz lokalnej społeczności" – zapowiadają organizatorzy uroczystego przedsięwzięcia. W programie jubileuszu znalazł się recital pianisty Pawła Kowalskiego, który zaprezentuje najpiękniejsze utwory ze swojego repertuaru. Przed koncertem wystąpią także uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Bełchatowie oraz młodzież z Grupy Teatralnej Bat-PKP, która wykona piosenki o Bełchatowie. Po koncercie wszyscy uczestnicy zostaną zaproszeni na jubileuszowy tort. Bezpłatne wejściówki na wydarzenie można odbierać w kasie MCK Bełchatów. DP



FOT. UM RADOMSKA

Zakończył się remont zabytkowej części Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomsku

INWESTYCJE REMONT BUDYNKU BIBLIOTEKI UKOŃCZONY

Biblioteka czeka na nowych gości

Małgorzata Kulka
Radomsko

Zakończył się remont zabytkowej części Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomsku. Inwestycja objęła zarówno elewację budynku, jak i jego wnętrza.

Remont zabytkowej części Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomsku pozwolił nie tylko poprawić stan techniczny obiektu, ale przede wszystkim zadbać o zachowanie jego historycznego charakteru. Prace prowadzono z poszanowaniem zabytkowej architektury i detali, pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

– Odnowiono elewację budynku wraz ze stolarką okienną i drzwiową, wykonano prace konserwatorskie oraz uszczelniono dach. Remont objął również podpiwniczenie i łazienki znajdujące się na parterze – wyjaśniają pracownicy wydziału informacji Urzędu Miasta w Radomsku.

Przebudowano także wejście od strony czytelni dla dzieci, gdzie zamontowano szerokie drzwi i wybudowano schody wraz z podnośnikiem dla osób z niepełnosprawnościami. Ważnym elementem inwestycji była również poprawa bezpieczeństwa użytkowników. Zabytkowa część budynku została wyposażona w nowe czujki dymu, oświetlenie ewakuacyjne oraz oprawy oświetleniowe z energooszczędnymi źródłami LED.

Obecnie w bibliotece trwają intensywne porządki. Szczególnie dużo pracy jest w oddziale dla dzieci, gdzie przygotowywana jest przestrzeń do ponownego przyjęcia najmłodszych czytelników.

Wykonawcą robót była radomszczańska firma WP Projekt Plus Sp. z o.o. Inwestycja została dofinansowana z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków oraz ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

– Dzięki przeprowadzonym pracom Miejska Biblioteka Publiczna w Radomsku zyskała odnowioną przestrzeń, która łączy troskę o historyczne dziedzictwo miasta z nowoczesnymi rozwiązaniami poprawiającymi komfort i bezpieczeństwo mieszkańców – podkreślają pracownicy UM.

Zadanie kosztowało około 2 mln 300 tys. złotych.

Na tym jednak nie koniec. W ubiegłym roku Radomsko pozyskało ponad 15 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich na modernizację trzech najważniejszych instytucji kultury: Muzeum Regionalnego, Miejskiego Domu Kultury oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej. Projekt nosi tytuł: „Wzmocnienie roli kultury w życiu społecznym poprzez modernizację radomszczańskich instytucji kultury".

W ramach tego zadania w bibliotece zostaną wykonane: remonty sal na parterze oraz w czytelni na I piętrze, montaż windy osobowej, poprawiającej dostępność budynku, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenie oraz renowacja dachu i elewacji, modernizacja instalacji wentylacyjnych, nowe nawierzchnie w strefach wejściowych.

eprasa.pl d13c7229bf

Listy, które chwytają za serce. Podopieczni DPS napisali do Świętego Mikołaja

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Nie proszą o drogie telefony, markowe ubrania ani kosztowne gadżety. Chcieliby ciepły koc, ulubioną herbatę, książkę, miękką poduszkę lub po prostu odrobinę uwagi.

Listy napisane przez podopiecznych Domu Pomocy Społecznej i Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego przy ul. Niskiej w Tomaszowie Mazowieckim po raz kolejny poruszają mieszkańców do głębi.

Ich autorami są często osoby samotne, schorowane, niejednokrotnie zmagające się z niepełnosprawnością i ograniczeniami codziennego życia. W swoich wiadomościach nie proszą o wiele. Właśnie dlatego tak trudno przejść obok nich obojętnie.

W listach pojawiają się prośby o kosmetyki, słodycze, kubki, ciepłe skarpety, kocyki, książki, krzyżówki czy herbatę. Dla wielu osób są to zwykłe przedmioty dostępne na wyciągnięcie ręki. Dla mieszkańców placówek opiekuńczych często stają się prawdziwymi świątecznymi marzeniami.

Czasem jednak autorzy listów nie proszą o rzeczy. Piszą o zdrowiu, samodzielności, spokoju i możliwości normalnego funkcjonowania. „Chciałabym stanąć na własnych nogach" albo „chciałabym być zdrowa i sama kupić sobie chleb" – takie słowa sprawiają, że nawet najbardziej odporni na wzruszenia zatrzymują się na chwilę i zastanawiają nad tym, jak wiele sami mają na co dzień.

Akcja organizowana przez Kasię Rucińską od kilku lat skupia setki mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego i okolic. Gdy tylko listy trafiają do mediów społecznościowych, bardzo szybko znajdują swoich „Świętych Mikołajów". Z roku na rok do inicjatywy dołączają nie tylko mieszkańcy miasta. Pomagają też firmy, szkoły, przedszkola, organizacje społeczne i osoby z innych części Polski.


FOT. DPS NR 2 I ZPO TOMASZÓW MAZ.


FOT. DPS NR 2 I ZPO TOMASZÓW MAZ.


FOT. DPS NR 2 I ZPO TOMASZÓW MAZ.


FOT. DPS NR 2 I ZPO TOMASZÓW MAZ.


FOT. DPS NR 2 I ZPO TOMASZÓW MAZ.


FOT. DPS NR 2 I ZPO TOMASZÓW MAZ.

eprasa.pl d13c7229bf

ZWIERZĘTA KREMACJA CZY CMENTARZ? OBA ROZWIĄZANIA MAJĄ SWOICH ZDECYDOWANYCH ZWOLENNIKÓW

Ostatnie pożegnanie ukochanego pupila. Co zrobić po śmierci zwierzęcia?

Natalia Zwolińska
Region

Utrata ukochanego psa, kota czy innego domowego zwierzęcia to jeden z najtrudniejszych momentów w życiu opiekuna. Co zrobić po śmierci zwierzęcia, ile kosztuje kremacja i jaką wybrać urnę?

Firmy zajmujące się kremacją zwierząt w województwie łódzkim

W województwie łódzkim działa około 6-7 firm oferujących usługi kremacji zwierząt domowych, jednak na terenie samego regionu funkcjonują tylko lokalne biura obsługi klienta oraz punkty odbioru. Same piece krematoryjne tych firm znajdują się poza województwem łódzkim (głównie w okolicach Warszawy, Poznania lub na Śląsku). Lokalne biura znajdują się w samej Łodzi, a w innych miastach nie znajdziemy tego typu usług. Wiele krematoriów z sąsiednich województw regularnie odbiera zwierzęta z terenu całego województwa łódzkiego własnym transportem, a po kremacji odwozi urnę pod wskazany adres. Właściciele zwierząt mają zatem wybór.

Co zrobić po śmierci pupila?

Gdy odchodzi wierny towarzysz, pojawia się nie tylko ogromny smutek, ale również wiele pytań dotyczących formalności, legalnych możliwości pochówku oraz kosztów związanych z kremacją. Warto wiedzieć, jak postępować, aby zapewnić zwierzęciu godne pożegnanie i jednocześnie działać zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Najpierw upewnij się, że nastąpiła śmierć zwierzęcia

Kiedy pupil przestaje reagować na bodźce, wielu właścicieli nie ma pewności, czy rzeczywiście doszło do zgonu. W takiej sytuacji najlepiej skontaktować się z lekarzem weterynarii, który oceni stan zwierzęcia, potwierdzi śmierć oraz w razie potrzeby wystawi odpowiednie zaświadczenie.

To szczególnie ważne wtedy, gdy okoliczności odejścia pupila budzą jakiekolwiek wątpliwości.

Jak zabezpieczyć ciało pupila?

Po śmierci zwierzęcia warto zadbać o odpowiednie zabezpieczenie jego ciała. Zaleca się ułożenie pupila w naturalnej pozycji, najlepiej na boku, na czystym podkładzie higienicznym. Następnie ciało należy przykryć kocem lub ręcznikiem.

Nie zaleca się używania plastikowych worków. Do czasu transportu lub odbioru przez krematorium zwierzę powinno pozostawać w chłodnym i spokojnym miejscu.

Zalecane postępowanie:

- ułożyć ciało w naturalnej pozycji,
- zabezpieczyć podkładem higienicznym,
- przykryć kocem lub ręcznikiem,
- umieścić w chłodnym pomieszczeniu,
- skontaktować się z weterynarzem lub krematorium dla zwierząt.



FOT. PIXABAY.COM

Pochówek na cmentarzy dla zwierząt to tradycyjna forma złożenia zwierzęcia w przeznaczonym do tego miejscu

Czy można pochować psa lub kota we własnym ogrodzie?

Choć wielu właścicieli chciałoby pochować swojego pupila na własnej posesji, polskie przepisy tego zabraniają. Nielegalne jest również grzebanie zwierząt w lasach, na polach czy terenach zielonych.

Takie działania mogą prowadzić do skażenia środowiska oraz naruszenia przepisów sanitarnych. Za nielegalny pochówek mogą grozić kary finansowe.

Jakie są legalne możliwości pochówku?

Właściciele zwierząt mają obecnie do wyboru dwie podstawowe formy pożegnania.

Pochówek na cmentarzu dla zwierząt

To tradycyjna forma złożenia zwierzęcia w przeznaczonym do tego miejscu. Opiekun może odwiedzać grób pupila, postawić nagrobek lub pamiątkową tabliczkę.

– W Skierniewicach nie ma takiego miejsca i w wielu innych miastach też. A to utrudnia pochówek, poza tym w przypadku straty zwierzęcia nikt nie szuka cmentarza na drugim końcu Polski – mówi pani Jolanta.

Kremacja zwierzęcia

Coraz większą popularnością cieszy się kremacja przeprowadzana w wyspecjalizowanych krematoriach. Jest to rozwiązanie zgodne z obowiązującymi przepisami, a jednocześnie pozwalające na godne pożegnanie ukochanego zwierzęcia.

Kremacja indywidualna czy zbiorowa?

Opiekunowie mogą wybrać jeden z dwóch wariantów kremacji.

Kremacja indywidualna

Polega na spopieleniu wyłącznie jednego zwierzęcia. Dzięki temu właściciel otrzymuje wszystkie prochy swojego pupila w wybranej urnie. W wielu krematoriach istnieje również możliwość osobistego pożegnania zwierzęcia przed rozpoczęciem procedury oraz otrzymania certyfikatu potwierdzającego jej wykonanie.

To najbardziej osobista forma pożegnania, jednak wiąże się z wyższymi kosztami.

Kremacja zbiorowa

Polega na jednoczesnym spopieleniu kilku zwierząt. Jest to rozwiązanie bardziej ekonomiczne, ale nie pozwala na odzyskanie prochów konkretnego pupila. Niektóre krematoria oferują możliwość otrzymania symbolicznej ilości prochów z całego procesu, jednak nie są one przypisane do jednego zwierzęcia.

Ile kosztuje kremacja psa lub kota?

Koszt kremacji zależy przede wszystkim od masy ciała pupila oraz wybranego rodzaju usługi.

W przypadku kremacji indywidualnej ceny rozpoczynają się od około 400 zł za zwierzę ważące do 1 kilograma. Za kremację zwierzęcia ważącego od 1 do 10 kilogramów trzeba zapłacić około 800 zł, natomiast dla pupili ważących od 10 do 25 kilogramów koszt wynosi około 900 zł. W przypadku większych zwierząt ceny wzrastają do 1000-1200 zł, a najwyższa stawka dotyczy psów ważących ponad 60 kilogramów.

Tańszym rozwiązaniem jest kremacja zbiorowa. Jej cena zaczyna się od około 250 zł dla zwierząt do 10 kilogramów. Dla większych pupili koszt wynosi od 350 do 700 zł, zależnie od masy ciała.

Najniższa cena kremacji wynosi więc około 250 zł, natomiast najwyższa może sięgać 1200 zł.

Na końcowy koszt wpływają również dodatkowe usługi, takie jak transport zwierzęcia, wybór urny, wykonanie pamiątkowego odcisku łapy czy organizacja indywidualnego pożegnania.



FOT. PIXABAY.COM

Utrata ukochanego psa, kota czy innego domowego zwierzęcia to jeden z najtrudniejszych momentów w życiu

eprasa.pl d13c7229bf

Kto nie powinien jeść mięsa? Niektórzy muszą z niego zrezygnować z powodów medycznych

Anna Rokicka-Żuk
Region

Zdrowa dieta zawiera tylko ograniczone ilości mięsa, lecz dla niektórych osób szkodliwe może być nawet niewielkie spożycie. Istnieją choroby, w których nie powinno się jeść mięsa wcale.



FOT. GETTY IMAGES

Są osoby, które w ogólne nie powinny sięgać po mięso i przejść na dietę wegetariańską z powodów zdrowotnych.

Chociaż mięso jest źródłem pewnych ważnych składników – m.in. żelaza, witamin z grupy B, związków mineralnych i białka – zawiera też wiele niekorzystnych związków, a nawet alergeny. Dla niektórych osób mogą być one szczególnie szkodliwe.

Podczas gdy w zdrowej diecie może być tylko pewna ilość mięsa, zwłaszcza czerwonego, pacjenci z określonymi problemami zdrowotnymi nie powinny jeść go wcale.

Mięsa i jego przetworów bezwzględnie nie powinno się jeść przy wymieniowych niżej chorobach.

Alergia na mięso

Alergia na mięso częściej dotyczy osób z grupą krwi A lub O oraz alergią na koty (reakcje wywołuje wieprzowina), może być też wywołana przez ugryzienie kleszcza. W takiej sytuacji organizm wytwarza przeciwciała, które rozpoznają też jako alergen białka występujące w produktach mięsnych (głównie wieprzowinie), rybach i owocach morza - jest to tzw. zespół alfa-gal. Objawy takie jak wysypka, zaburzenia gastryczne, opuchlizna ciała, bóle głowy, kichanie i łzawienie oczu, a nawet anafilaksja, pojawiają się w ramach alergii krzyżowej.

Mięso jest źródłem związków purynowych, które są przekształcane do kwasu moczowego. U osób z dną moczanową (podagrą) jego usuwanie jest upośledzone, a nadmiar krystalizuje się w stawach, powodując ich zapalenie i ból. Napad dny może wywołać zwłaszcza jedzenie podrobów, ale też mięsa czerwonego i białego.

Zaawansowana choroba nerek

Mięso to produkt wysokobiałkowy, a takie są zakazane w diecie osób z zaawansowaną chorobą nerek (stadium 3-5 bez dializy). W takim przypadku zalecana jest dieta zapewniająca 0,6-0,8 gramów białka na kilogram masy ciała, co ustala lekarz.

Nowotwory

Jedzenie mięsa sprzyja nowotworom, a zwłaszcza rozwojowi raka jelita grubego. Nie należy go jeść w przypadku czynników ryzyka choroby, zwłaszcza jej historii w rodzinie. Szczególnie czerwone i przetworzone mięso powoduje zmiany metaboliczne i genetyczne warunkujące ten typ raka. Podobne zalecenia dotyczą nowotworów żołądka, piersi i prostaty.

Endometrioza

Produkty mięsne i bogate w tłuszcze nasycony oraz trans sprzyjają nadmiarowi estrogenów w organizmie i nasilają objawy endometriozy, a także sprzyjają ich rozwojowi. Łagodzi je błonnik zawarty w owocach, warzywach, pełnych ziarnach i nasionach strączkowych. Źródła hormonów to także inne produkty odzwierzęce, w tym kurczak, jaja i przetwory mleczne. Dietą polecaną w endometriozie jest menu wegańskie (roślinne).

Hemochromatoza

Hemochromatoza to choroba polegająca na nadmiernym wchłanianiu żelaza, co jest szkodliwe dla organizmu. By je ograniczyć, nie należy sięgać po jego bogate źródła, takie jak mięso i podroby, a zwłaszcza mięsa czerwone i wątróbkę.

Choroby płuc

Sięganie po peklowane (różowe) wędliny jest niewskazane także dla osób z chorobami płuc, w tym przewlekłej obturacyjnej choroby. Pogarsza ich objawy, ale może także sprzyjać rozwojowi schorzeń oddechowych.

Jedzenie mięsa pogarsza przebieg problemów takich jak otyłość, hipercholesterolemia i miażdżyca, choroby sercowo-naczyniowe, przebyty zawał albo udar, przebyte leczenie onkologiczne.

Wegetarianizm jako dieta bezmięsna (jarska) polecany jest osobom zagrożonym rozwojem wielu chorób cywilizacyjnych, a także pacjentom z ich diagnozą.

Niezdrowe dodatki

Niezdrowe związki w mięsie to przede wszystkim tłuszcz będący źródłem nasyconych kwasów tłuszczowych, cholesterolu i rozpuszczonych toksyn. To m.in. zanieczyszczenia pochodzące z pasz zwierząt, wody, powietrza i leków.

W wędlinach również są dodatki do żywności, zwłaszcza problematyczny azotyn sodu z soli peklującej. Konserwant ten łatwo przekształca się w rakotwórcze związki. W mięsie i przetworach (wędlinach, kiełbasach, parówkach itp.) jest też wiele innych związków o działaniu prozapalnym, które organizm może zneutralizować w małych ilościach i przy diecie bogatej w produkty roślinne.

Mięso pogarsza objawy tych chorób i sprzyja ich rozwojowi:

- **Cukrzyca typu 2** – w trwającym 19 lat badaniu fińskim zastąpienie tylko 1 proc. kalorii pochodzących ze źródeł odzwierzęcych białkowymi produktami roślinnymi wiązało się z mniejszym ryzykiem rozwoju cukrzycy typu 2 aż o 18 procent.
- **Depresja** – w analizie 21 badań wykazano związek z jedzeniem czerwonego i przetworzonego mięsa a rozwojem depresji o ponad 25 procent, podczas gdy warzywa i owoce działały przeciwnie.
- **Choroby wątroby** - w badaniu fińskim zwiększone spożycie białka z produktów zwierzęcych, takich jak mięso, powiązano z nawet o 50 proc. wyższym ryzykiem rozwoju niealkoholowego stłuszczenia wątroby.
- **Astma** – jedzenie różowych, peklowanych wędlin częściej niż cztery razy w tygodniu zwiększa prawdopodobieństwo pogorszenia się objawów astmy o 76 proc.
- **Rak jelita grubego** – jak ustaliła Światowa Organizacja Zdrowia, przetworzone produkty mięsne, takie jak szynka i kiełbasa, przyczyniają się do rozwoju raka jelita grubego. Wnioski z 400 badań: ryzyko rośnie o 12 proc. na każde 100 g czerwonego albo przetworzonego mięsa dziennie. Maleje natomiast dzięki jedzeniu pełnoziarnistych produktów zbożowych i warzyw.
- **Rak żołądka** – na podstawie wyników 42 badań stwierdzono, że wyższe spożycie czerwonego mięsa to nawet o 70 proc. większe zagrożenie rakiem żołądka, podczas gdy dla wędlin ryzyko rośnie o 80 procent.
- **Nowotwory głowy i szyi** – w 20-letnim badaniu holenderskim jedzenie czerwonego mięsa powiązano z częstszym rozwojem nowotworów głowy i szyi. Stwierdzano je nawet o połowę częściej w grupie osób o największym spożyciu w porównaniu do tych, którzy konsumowali go najmniej albo całkowicie go unikali.
- **Cukrzyca ciążowa** – rozwój cukrzycy ciążowej grozi powikłaniami u matki i przyszłego dziecka, a sprzyja mu jedzenie czerwonego mięsa dowolnego rodzaju, w tym przetworzonego. Ryzyko rosło nawet ponaddwukrotnie.

eprasa.pl d13c7229bf

Mistrzem jesieni w IV lidze RKS Radomsko! W III lidze startuje wiosna. Lider tabeli wystąpi w Tomaszowie

Dariusz Piekarczyk
Sport

To już jest koniec! W IV lidze rozegrano ostatnią kolejkę rundy jesiennej. Mistrzostwo półmetka przypadło RKS Radomsko. W III lidze wystartować ma wiosną.



FOT. RKS RADOMSKO

RKS Radomsko trenera Dariusza Frączyka został mistrzem rundy jesiennej IV ligi piłki nożnej

Drużyna z Radomska, prowadzona przez trenera Dariusza Frączyka przegrała tylko jedno spotkanie – w 15. kolejce uległa w Łodzi AKS SMS 0:1 (0:0). Triumfowała 14 razy. Dwa pojedynki zremisowała. Na miejscu drugim uplasował się GKS Orkan Buczek prowadzony przez Marcina Węglewskiego. Wicemistrzostwo jesieni tego zespołu jak najbardziej zasłużone, ale też zaskakujące. Orkan rozstrzygnął na swoją korzyść 12 pojedynków, trzy zremisował i dwa razy schodził z boiska pokonany. Na najniższym stopniu podium Polonia Piotrków Trybunalski, za wyniki której odpowiada Robert Grzesiuk. Zespół ten zasłużył na trzecie miejsce, choć mogło być jeszcze lepiej, ale przegrał pięć spotkań. 11 razy triumfował i raz zremisował.Trzecioligowcy rozegrali wszystkie jesienne mecze, ale przed nimi jeszcze, nie wiadomo dlaczego, dwie kolejki z wiosny.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 18. kolejki (pierwsza rundy wiosennej). Sobota (21 listopada): Wisła II Płock - Olimpia Elbląg (godzina 12, wynik meczu rozegranego w pierwszej kolejce 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński (13, 2:1), Ząbkovia Ząbki - Olimpia Zambrów (13, 0:5), Troszyn - Widzew II Łódź (13, 1:5), Jagiellonia II Białystok - Mazovia Mińsk Mazowiecki (12, 3:2), Mławianka Mława - Warta Sieradz (13, 2:1), ŁKS Łomża - Pelikan Łowicz (12, 2:3). **Niedziela (22 listopada):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - Weszło Warszawa (13, 1:2), ŁKS II Łódź - Wigry Suwałki (12, 0:2).

1. KTS Weszło Warszawa	17	38	32-17
2. Wigry Suwałki	17	37	33-16
3. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	17	32	34-23
4. Mazovia Mińsk Mazowiecki	17	30	41-32
5. Warta Sieradz	17	29	30-24
6. Ząbkovia Ząbki	17	25	30-28
7. Wisła II Płock	17	25	30-29
8. Olimpia Zambrów	17	24	33-33
9. ŁKS II Łódź	17	24	31-32
10. Pelikan Łowicz	17	24	25-26
11. Polonia Lidzbark Warmiński	17	21	32-32
12. Olimpia Elbląg	17	21	21-26
13. Jagiellonia II Białystok	16	20	28-29
14. Lechia Tomaszów Mazowiecki	17	20	28-33
15. Widzew II Łódź	16	19	28-26
16. KS CK Troszyn	17	17	20-34
17. Mławianka Mława	17	14	30-46
18. ŁKS Łomża	17	5	18-38

IV LIGA

Klasyfikacja skutecznych: 1. Dawid Flaszka (Radomsko) - 13, 2. Wojciech Pawlak (Sokół) - 12, 3. Filip Bednarski (Radomsko), Adam Zieliński (Sokół) - po 11, 4. Cezary Dominiak (Stal Głowno) - 10, 5. Mateusz Bogusz (AKS SMS Łódź), Bartłomiej Bartosiak (Bełchatów), Adrian Marcioch (Wygoda) - po 8.

1. RKS Radomsko	17	44	53-13
2. GKS Orkan Buczek	17	39	36-19
3. Polonia Piotrków Trybunalski	17	34	42-27
4. Zjednoczeni Stryków	17	33	31-14
5. AKS SMS Łódź	17	30	46-29
6. Włókniarz Pabianice	17	27	27-27
7. PGE GKS Bełchatów	17	23	35-41
8.Sokół Aleksandrów	17	22	36-35
9. Ceramika Opoczno	17	22	27-28
10. KS Kutno	17	22	27-29
11. Orzeł Parzęczew	17	22	20-26
12. Zryw Wygoda	17	20	29-25
13. MKP-Boruta Zgierz	17	20	23-29
14. Stal Głowno	17	19	30-29
15. ŁKS III Łódź	17	17	20-39
16. Ekolog Wojsławice	17	14	16-40
17. Concordia Piotrków Tryb.	17	11	13-41
18. LZS Justynów	17	5	20-50

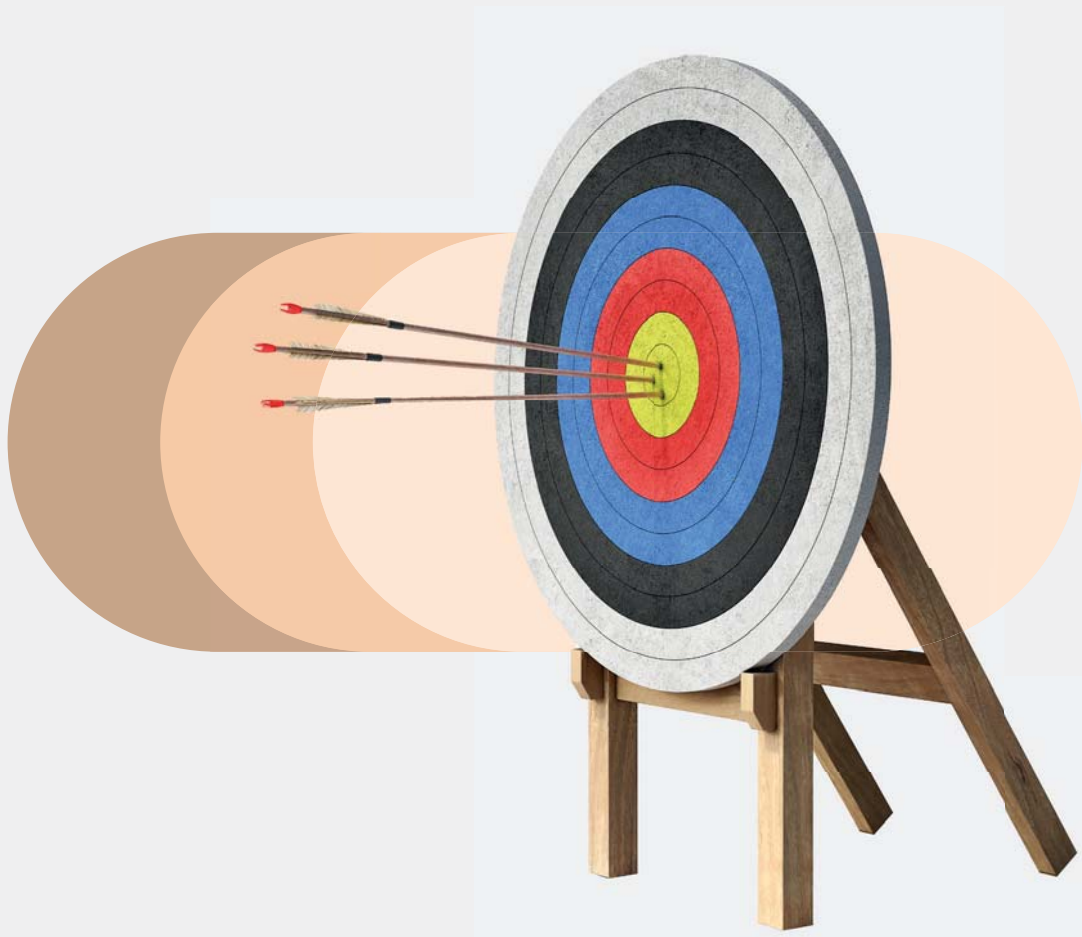
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl d13c7229bf